

EXLIBRIS
Biblioteka Gerontologii Społecznej
EXLIBRIS
Social Gerontology Journal

2 (17) /2019

Redakcja
Katarzyna Sygulska, Joanna Wnęk-Gozdek

© **Wydawca / Publisher:**

Instytut Nauk o Wychowaniu,
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
EXLIBRIS Biblioteka Gerontologii Społecznej
www.bgs.up.krakow.pl



Recenzenci / Reviewers:

www.bgs.up.krakow.pl

Rada Redakcyjna / Editorial Board

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

Artur Fabiś (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy editor-in-chief:

Zofia Szarota (Uniwersytet Warszawski), Marcin Muszyński (Uniwersytet Łódzki)

Członkowie Rady Redakcyjnej / Members of the Editorial Board:

Elżbieta Dubas (Uniwersytet Łódzki), Aleksandra Błachnio (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

Redaktor statystyczny / Statistical editor:

Piotr Szukalski (Uniwersytet Łódzki)

Sekretarze Redakcji / Assistant editor:

Joanna Wnęk-Gozdek (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Katarzyna Sygulska (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)

e-mail: exlibris.bgs@up.krakow.pl

Rada Naukowa / Scientific Council

Przewodnicząca / Chair:

Małgorzata Halicka (Uniwersytet w Białymstoku)

Członkowie / Members:

Beata Bugajska (Uniwersytet Szczeciński), **Bojana Filej** (University Alma Mater, Slovenia), **Marvin Formosa** (Department of Gerontology, University of Malta), **Giovanni Lamura** (National Institute of Health & Science on Ageing, Italy), **Nadiia Lutsan** (Precarpathian National University, Ukraine), **Jolanta Maćkiewicz** (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie; National Representative of the International Network for the Prevention of Elder Abuse), **Kate de Medeiros** (Miami University, USA), **Edward Alan Miller** (Department of Gerontology, University of Massachusetts Boston, USA), **Marcin Muszyński** (Uniwersytet Łódzki), **Pamela Naddash** (Department of Gerontology, University of Massachusetts Boston, USA), **Maria de Fátima Pereira da Silva** (Polytechnic Institute of Coimbra – Higher School of Education, Portugal), **Jolanta Perek-Białas** (Szkoła Główna Handlowa, Warszawa; Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), **Thomas Scharf** (Institute for Ageing, Newcastle University, United Kingdom), **Mala Kapur Shankardass** (University of Delhi, India), **Michał Śerák** (Charles University in Prague, Czechia), **Joaquim J. F. Soares** (Mid Sweden University, Sweden), **Piotr Szukalski** (Uniwersytet Łódzki), **Lukasz Tomczyk** (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), **Elżbieta Trafialek** (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), **Arkadiusz Wasiński** (Uniwersytet Łódzki), **Tatyana Zelenova** (Moscow Social-Humanitarian Institute, Russia), **Adam A. Zych** (Dolnośląska Szkoła Wyższa)

Projekt okładki / Cover design:

Magdalena Muszyńska

ISSN 2719-9045

DOI 10.24917/2719904.172

Skład, druk i oprawa:

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Spis treści

Wstęp	7
Artykuły	
<i>Małgorzata Rozenbajgier</i> Okazywanie miłości dorosłym dzieciom przez rodziców	13
<i>Bogusław Stelcer</i> Odczytywanie znaczenia miłości w świetle wybranych wątków literackich Samuela Becketta	27
<i>Joanna Wnęk-Gozdek</i> Oszustwa romantyczne online – studium przypadku	39
<i>Anna K. Duda, Paulina Koperna</i> Relacje i codzienność w narracji seniora z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc	56
<i>Marta Krupska, Katarzyna Sygulska</i> Wsparcie w świetle doświadczeń życiowych kobiet reprezentujących trzy pokolenia	74
Varia	
<i>Jolanta Maćkiewicz, Susan Somers</i> Raport z międzynarodowej konferencji ekspertów na temat przemocy wobec osób starszych	85
<i>Joanna Wnęk-Gozdek</i> Recenzja książki: Tomasz Frąckowiak, 2019. <i>Fenomen długowieczności.</i> <i>Perspektywa psychologiczna</i>	111

Iwona Benek

Recenzja książki: Adam A. Zych (red.) *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*

113

Katarzyna Sygulska, Joanna Wnęk-Gozdek

Zakończenie

115



Wstęp

Na temat bliskich relacji, miłości i przyjaźni, w sposób prosty i dający pole do refleksji, czytamy w książce *Mały książę*: „Stworzyć więzy? Oczywiście – powiedział lis. Teraz jesteś dla mnie tylko małym chłopcem, podobnym do stu tysięcy małych chłopców. Nie potrzebuję ciebie. I ty mnie nie potrzebujesz. Jestem dla ciebie tylko lisem, podobnym do stu tysięcy innych lisów. Lecz jeżeli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować. Będziesz dla mnie jedyny na świecie. I ja będę dla ciebie jedyny na świecie. (...) Lecz jeśliś mnie oswoił, moje życie nabrałoby blasku. Z daleka będę rozpoznawał twoje kroki – tak różne od innych” (Saint-Exupery, 1998, s. 59–60). Utwór ten ukazuje, między innymi, jak myślenie o drugim człowieku, poświęcony mu czas, troska o niego i cierpliwość zbliżają nas do tego człowieka. Podkreśla także znaczenie bliskości oraz odpowiedzialności w relacji z drugą osobą.

Według Carol Ryff pozytywne relacje z innymi ludźmi stanowią jeden z warunków uzyskania dobrostanu psychicznego (obok samoakceptacji, celu życiowego, rozwoju, panowania nad otoczeniem oraz autonomii) (Oleś, 2015, s. 289). Dla rozwoju psychospołecznej jednostki ważny jest zakres i jakość relacji interpersonalnych. Na dobre samopoczucie człowieka mają wpływ: bliskość, wzajemne wsparcie i akceptacja, zaufanie, zrozumienie oraz troska. Trudności w nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, lęk i izolacja społeczna negatywnie oddziałują na każdy aspekt ludzkiego życia (Bulska, 2018, s. 52). Na samotność szczególnie narażone są osoby starsze. Powodem są, między innymi, przejście w stan spoczynku zawodowego, utrata bliskich osób, wdowieństwo, bezdzietność, niesatysfakcjonujące relacje z innymi, choroba ograniczająca samodzielność. Żeby przeciwdziałać samotności „należy szukać jej przeciwności, czyli: szczęścia, radości, zadowolenia i satysfakcji z życia, rozumienia i akceptacji sensu własnego życia, a także rozumienia i akceptacji siebie” (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dziegielewska, 2006, s. 112).

Z bliskimi relacjami związane jest pojęcie miłości. Jedną z prób zdefiniowania tego złożonego pojęcia podjął Erich Fromm, pisząc, że miłość jest „twórczą aktywnością. Zakłada troskę, wiedzę, reagowanie, afirmację i radość (...). Kochać oznacza powoływać do życia, powiększać jej lub jego życiową aktywność” (Fromm, 2014, s. 69–70). Natomiast Maria Ryś stwierdza, że miłość „jest największym pragnieniem człowieka – kochanie drugiej osoby i bycie kochanym. (...) W rzeczywistości ludzkiej miłość zajmuje centralne miejsce w życiu człowieka, nadaje mu sens, jest głównym dynamizmem motywującym jego zachowanie, stanowi siłę, która organizuje jego życie i osobowość” (Ryś, 2006, s. 1). Prawdziwa miłość jest zawsze płodna, to za jej przyczyną tworzone są piękne dzieła poczynawszy od dzieł sztuki, aż po inicjatywy takie jak: Klinika „Budzik” czy Mosty – Inicjatywa dla seniorów.

Teksty znajdujące się w niniejszym numerze czasopisma „Exlibris. Biblioteka Gerontologii Społecznej” dotyczą różnych aspektów bliskich relacji w doświadczeniach życiowych człowieka, szczególnie znajdującego się w okresie starości.

Numer zatytułowany „Bliskie relacje w doświadczeniach życiowych człowieka”, zawiera interesujące artykuły, dotyczące ważnych kwestii w życiu jednostki: bliskości, miłości (w różnych wymiarach), wsparcia, codzienności.

Rozważania dotyczące relacji otwiera artykuł Małgorzaty Rozenbajgier, która w swoim tekście przedstawia wyniki badań własnych na temat okazywania miłości dorosłym dzieciom przez ich rodziców. Autorka opisuje rolę rodziny w życiu człowieka, charakteryzuje okres dorosłości, a także definiuje miłość – pisze, że uczucie to zajmuje najważniejsze miejsce w życiu człowieka i „jest czynnikiem motywującym jego działanie, dającym radość z życia i siłę do dalszego funkcjonowania”. Badania przeprowadzone przez Małgorzatę Rozenbajgier wskazują, że rodzice okazują uczucie swoim dorosłym dzieciom poprzez słowa, gesty, wspólnie spędzony czas i wykonywanie różnych czynności. Wspierają oni swoje potomstwo w sposób emocjonalny, finansowy i rzeczowy.

Artykuł Bogusława Stelcera, zatytułowany *Odczytywanie znaczenia miłości w świetle wybranych wątków literackich Samuela Becketta*, odnosi się do czynników wspierających rozwój człowieka oraz czynników, które stanowią zagrożenie dla rozwoju jednostki. Autor podejmuje rozważania nad tymi kwestiami, odwołując się do twórczości Samuela Becketta, ukazującego w swoich utworach temat bliskich relacji, miłości i starzenia się. Tekst ukazuje trudne doświadczenia życiowe związane z samotnością, lękiem, rozpaczą, niespełnieniem w miłości. Autor w dosadny sposób podkreśla znaczenie bliskich relacji z życia człowieka. Słowa „Uczyć do dojrzałego, dobrego i spełnionego życia to uczyć do miłości” akcentują rolę miłości w osiągnięciu życiowej satysfakcji.

Niespełniona, nierzadko dramatyczna miłości stała się tematem rozważań Joanny Wnęk-Gozdek. Autorka przedstawia zagrożenia związane z aktywnością na różnego rodzaju portalach randkowych oraz społecznościowych. Jak wynika z badań coraz więcej osób, w tym seniorów, decyduje się na poszukiwanie „bratniej duszy” w wirtualnej przestrzeni. Przywołane w tekście historie miłosne kilku senierek stają się tłem do ukazania strategii działania internetowych oszustów matrymonialnych oraz

charakterystyki profilu potencjalnej ofiary tego typu przestępstw. Artykuł zawiera także praktyczne wskazówki, w jaki sposób weryfikować profil nowopoznanej osoby na portalu społecznościowym oraz gdzie można szukać pomocy, w sytuacji, gdy padnie się ofiarą oszustwa romantycznego.

Artykuł Anny K. Dudy i Pauliny Koperny ukazuje codzienność człowieka starszego, borykającego się z chorobą. Autorki, na podstawie wywiadu narracyjnego, przedstawiają aktualną sytuację badanego i jego codzienność z perspektywy czasu i miejsca, aktorów codzienności, kategorie nieobecne w narracji oraz wartości w codzienności. Tekst pt. *Relacje i codzienność w narracji seniora z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc* zawiera także określone implikacje pedagogiczne, które mogą przyczynić się do poprawy jakości życia osób starszych. Autorki artykułu uwypuklają znaczenie bliskich relacji w fazie starości: „Bliskość drugiego człowieka i możliwość budowania relacji na tym etapie życia może pozwolić na przeżycie swojej codzienności w spokoju, spełnienie, a w efekcie na zbudowanie pełnej integralności”.

Z kolei Marta Krupska i Katarzyna Sygulska w swoim artykule podejmują refleksję nad osobistym, etycznym i społecznym wymiarem doświadczenia wsparcia w świetle doświadczeń kobiet, które reprezentują trzy pokolenia tej samej rodziny. W tekście Autorki zaprezentowały różne aspekty wsparcia w świetle literatury oraz wyniki badań własnych, które dotyczyły: pojęcia wsparcia w opinii badanych kobiet, sytuacji życiowych, w których narratorki potrzebowały wsparcia, a także roli badanych w udzielaniu wsparcia innym osobom. Znaczenie wsparcia w życiu jednostki ukazują słowa jednej z badanych: „Czasem jest tak, że człowiekowi żyć się nie chce, jest załamany, ale ktoś taki się znajdzie – znajomy czy nieznajomy – i cię uratuje, jakby anioł spadł z nieba”.

Niestety relacje z innymi ludźmi nie zawsze są źródłem pozytywnych przeżyć. Zdarza się, że noszą one znamiona przymusu czy przemocy. Ten trudny temat stał się głównym wątkiem rozważań podjętych w międzynarodowym gremium podczas konferencji ekspertów na temat przemocy wobec osób starszych [International Experts' Conference of Elder Abuse. Prevention and Protection] zorganizowanej w dniach 14–15 czerwca 2019 r. w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Inicjatorką tego spotkania była Jolanta Maćkiewicz, która jednocześnie pełni funkcję krajowego reprezentanta w światowej organizacji The International Network for the Prevention of Elder Abuse (INPEA). Zwieńczeniem dyskusji prowadzonych w ramach tego spotkania jest obszerny raport dotyczący sytuacji osób starszych w różnych rejonach świata doświadczających różnorakiego rodzaju nadużyć i aktów przemocy.

W numerze znalazły się także recenzje publikacji dotyczących zagadnień starzenia się i starości. Joanna Wnęk-Gozdek przedstawia inspirującą książkę autorstwa T. Frąckowiaka, zatytułowaną *Fenomen długowieczności. Perspektywa psychologiczna*. Druga recenzja została opracowana przez Iwonę Benek, a jej przedmiotem jest *Encyklopedia*

starości, starzenia się i niepełnosprawności – obszerna „skarbnica wiedzy”, którą zredagował A.A. Zych.

Ta wielotematyczna publikacja jest zaproszeniem do podjęcia refleksji nad znaczeniem miłości i bliskich relacji w życiu osoby starszej. Autorzy mają nadzieję, że przybliży ona Czytelnikowi te jedne z ważniejszych wartości w egzystencji człowieka.

Katarzyna Sygulska, Joanna Wnęk-Gozdek

Bibliografia

- Bulska, J. (2018). Przyjaźń jako wartość w relacjach społecznych i kształtowaniu samopoczucia człowieka. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*. Z. 123.
- De Saint-Exupery, A. (1998). *Mały Książę*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Fromm, E. (2014). *Mieć czy być*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Oleś, P.K. (2015). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ryś, M. (2019). *Wychowanie do miłości*. <https://stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentation-s0/01aRys.pdf> [27.10.2019]
- Szatur-Jaworska, B., Błędowski, P., Dzięgielewska, M. (2006). *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

ARTYKUŁY

Małgorzata Rozenbajgier¹

Okazywanie miłości dorosłym dzieciom przez rodziców

DOI 10.24917/2719904.172.1

Słowa kluczowe: Miłość, okazywanie miłości, rodzice, dorosłe dzieci

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badań dotyczące okazywania miłości dorosłym dzieciom przez rodziców. Rodzice okazują miłość werbalnie, gestami, poprzez wspólne spędzanie czasu i wykonywaniu wielorakich czynności. Ponadto rodzice wspierają swoje dorosłe dzieci poprzez różne formy wsparcia poczynawszy od finansowego poprzez wspieranie emocjonalne i wsparcie rzeczowe.

Keywords: Love, showing love, parents, adult children

Abstract

The article presents the results of research on the display of love for adult children by parents. Parents show love verbally, by gestures, by spending time together and performing multiple activities. In addition, parents support their adult children through various forms of support ranging from financial to emotional and material support.

Miłość to najpiękniejsze uczucie w życiu człowieka. Każdy człowiek pragnie tego uczucia, pragnie kochać drugą osobę i być przez nią kochanym. Uczucie to zajmuje główne miejsce w jego życiu i jest czynnikiem motywującym do działania, dającym radość z życia i siłę do dalszego funkcjonowania.

Najważniejszym środowiskiem życia dziecka jest rodzina. Rodzina to interpersonalny system stosunków wewnątrzgrupowych, system społeczny o unikalnym związku pomiędzy jej członkami (Zaborowski 1980, s. 115; Strojnowska 1986, 192–226).

1 Doktor, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; malgorzata.rozenbajgier@up.krakow.pl

Występowanie więzi w rodzinie (Kawula, Brągiel, Janke 2001, s. 106–113; Wilk 2016, s. 175–202) i wzajemnych relacji między jej członkami wpływa pozytywnie na członków rodziny. Rodzina dostarcza dziecku wielu bodźców do prawidłowego rozwoju i zaspokaja jego potrzeb.

Carl Rogers (1951, s. 48–50) twierdzi, że prawidłowe relacje z innymi prowadzą do wzrastania, ulepszania się osób, dojrzewania i rozwoju. U podstaw takich relacji leży autentyczność – czyli to, czy wchodząc w relacje z innymi człowiek jest się sobą, jest szczerym, otwartym, prostolinijnym.

W rodzinie kształtowane są postawy życzliwości i miłości wobec innych. „Postawa miłości oparta jest o życzliwość, dobroć, wybaczenie, tolerancję, przezwyciężanie słabości, nadzieję. Jest ona nastawiona na tworzenie dobra, na darowanie przewinień innym i sobie, na wyciąganie właściwych wniosków z każdej, także trudnej sytuacji. Jej wyrazem jest radość, świeżość przeżyć, umiejętność cieszenia się z małych drobnych spraw. Postawa miłości pozwala na nawiązywanie serdecznych relacji z innymi” (Ryś, 2000, s. 52–67; Malcher, 1982, s. 216–246).

Miłość jest to „forma pozytywnego ustosunkowania się uczuciowego do kogoś czy czegoś, którego głębia zależna jest od poziomu rozwoju psychicznego osoby ustosunkowującej się do obiektu ustosunkowania. Każda jednostka ludzka jest niepowtarzalna w swej osobowości, więc to ustosunkowanie się nawet do tej samej kategorii obiektów (np. miłość rodziców do dzieci), może być bardzo różne. Różnorodność obiektów miłości może być różna u różnych ludzi. Szeroki jest, więc zakres ustosunkowań pozytywnych nazywanych miłością” (Grzywak-Kaczyńska, 2005 s. 363).

Pojęcie miłości nie może być zawężone tylko do przeżyć człowieka, lecz obejmuje ono coś znacznie szerszego – postawę, określaną jako postawa miłości. Postawa ta zakłada poznanie, umiłowanie i działanie w kierunku podmiotu miłości (Wójcik, 1978 s. 362–375).

Miłość jako postawa jest więc złożoną strukturą poznawczo-emocjonalno-behawioralną, która predysponuje jednostkę do określonych zachowań w stosunku do osób, sytuacji, rzeczy. Jest więc ona czynnikiem motywującym zachowanie, postępowanie człowieka (Grzywak-Kaczyńska, 2005, s. 365–367; Grzywak-Kaczyńska, 1975, s. 128). Jako postawa, miłość kształtuje się w psychice człowieka w strukturze poznawczo-emocjonalnej w formie utrwalonych śladów różnych przeszłych przeżyć, doświadczeń poznawczych i emocjonalnych. Te utrwalone ślady mają wpływ na określenie przeżycia, które określa się jako uczucie miłości. Tu trzeba odróżnić przeżywanie uczuć (tkliwości, czułości itp.), a więc aktualny proces uczuciowy, od stałej dyspozycji do takich przeżyć, czyli odpowiedniej postawy miłości. Postawa jest, więc czymś bardziej stałym od przeżyć uczuciowych (Grzywak-Kaczyńska, 2005, s. 367–369).

Postawa miłości oparta jest na życzliwości, dobroci, wybaczeniu, tolerancji, przezwyciężaniu słabości oraz na nadziei. Jest nastawiona na tworzenie dobra, na darowanie przewinień, na wyciąganie konstruktywnych wniosków z każdej, także trudnej czy

przykrych sytuacji. Jej wyrazem jest radość, świeżość przeżyć, umiejętność cieszenia się z małych, drobnych spraw (Ryś, 1997, s. 24–32).

Najważniejszym środowiskiem wychowania dziecka do miłości jest rodzina. To właśnie rodzice okazują miłość dziecku poprzez komunikowanie się z nim, poprzez gesty, wspólnie podejmowane działania, wspólnie spędzany czas, poprzez budowanie wzajemnego zrozumienia i zaufania, a także poprzez akceptację dziecka i okazywanie mu szacunku.

Tak więc kochająca, prawidłowa rodzina jest szkołą miłości. Określana jest ona jako wspólnota życia i miłości, gdyż powstaje w oparciu o miłość małżonków i jej zadaniem jest tworzenie i pogłębianie tej miłości. Taka funkcja rodziny odnosi się do małżonków i do dzieci. Jest zadaniem każdego członka rodziny na wszystkich etapach rozwoju życia rodziny (Soczyńska 2004, s. 32–46).

W procesie rozwoju dziecko staje się coraz bardziej samodzielne, by po ukończeniu szkoły i osiągnięciu pełnoletniości prawnej i dojrzałości fizycznej podjąć pracę zawodową i zaplanować własną przyszłość.

Dorosłość jest to cel rozwoju człowieka, jest to czas jego pełnego ukształtowania się, jest to zatem efekt finalny rozwoju (Cytowska 2011, s. 87–107).

Dorosłość narasta progresywnie, jest wynikiem stosunku człowieka do siebie i środowiska, wynikiem ciągłej, systematycznej pracy nad sobą. Jest to więc całościowa dynamiczna wartość wychowawcza, która oznacza, że człowiek nieustannie dojrzewa już jako dorosły, staje się nim zgodnie z własną wizją świata i swojego w nim miejsca (Cytowska 2005; Pichalski 2003).

Urszula Sokal (2005, s. 34) dzieli okres dorosłości na:

- okres wczesnej dorosłości (18–33 lata),
- okres wieku średniego (34–60 lat),
- okres starości (po 60 roku życia).

W trakcie każdego z tych okresów rozwijają się nie tylko wewnętrzne właściwości osoby, ale również struktura życia, która obejmuje zmieniające się cele życiowe, działanie, powiązanie z instytucjami i osobami (Pomykało 1993, s. 128).

Zadania rozwojowe tego okresu zdaniem U. Sokal (2005, s. 34–35) obejmują:

- ukończenie szkoły i przygotowanie się do(zawodu), podjęcia pracy,
- podjęcie pracy zawodowej,
- rozwój zdolności do intymnych stosunków emocjonalnych i miłości,
- znalezienie stałego partnera i założenie rodziny,
- prowadzenie domu,
- wychowanie dzieci,
- podjęcie obowiązków społecznych i obywatelskich,
- wypracowanie własnej filozofii życia,
- sformułowanie wizji własnej przyszłości,
- nawiązywanie stosunków z mentorem (osobą ułatwiającą start życiowy z pozycji przyjaznego eksperta i protektora).

Dorośle dziecko kocha swoich rodziców, uwzględnia ich potrzeby, jednakże żyje własnym życiem i samo podejmuje decyzje. Samodzielne życie dorosłego dziecka nie oznacza, że zrywa ono z matką lub ojcem, łączą ich więzi uczuciowe.

Między rodzicami a dorosłym dzieckiem występuje zmiana relacji, która sprowadza się do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie i własne wybory oraz ujawnia się w wyjściu z dotychczasowych ról społecznych, a także podjęciu nowych.

Dorośle dziecko jest autonomiczną osobą z własnymi cechami osobowości, zdobytymi umiejętnościami i potrzebami. Świat wartości dorosłego dziecka może różnić się od świata jego rodziców. Uznanie samodzielności dorosłego dziecka przejawia się w akceptacji jego życiowych wyborów i szacunku dla jego wartości, nawet, jeżeli rodzice tego nie rozumieją i nie uznają ich za swoje.

Objawem dojrzałości dziecka jest wyznaczanie granic i umiejętność komunikowania się z innymi. Dorośle dziecko komunikuje się okazując szacunek wobec swojego rozmówcy, nie stosuje manipulacji i dba o nienaruszalność własnych zasad, biorąc pod uwagę świat wartości i wrażliwość innych.

W miarę upływu czasu zmieniają się role i zakresy odpowiedzialności w relacji rodzic – dorośle dziecko. Kluczem do zbudowania układu opartego na wzajemnym szacunku (w sposób, który nie zadaje bólu, cierpienia żadnej ze stron) jest uznanie ich równorzędności, autonomii i wolności (Waniewska-Bobin, 2019).

W swoim opracowaniu chciałabym przybliżyć problematykę okazywania miłości przez rodziców swoim dzieciom w okresie ich wczesnej dorosłości.

Podstawy metodologiczne badań własnych

Celem podjętych badań było poznanie opinii dorosłych dzieci dotyczącej okazywanej im miłości przez rodziców. Studentki wyraziły swoją opinię o okazywanej im miłości przez matkę oraz okazywanej im miłości ojca.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. Do badań wykorzystano technikę ankiety z opracowanym autorskim kwestionariuszem ankiety, w której zamieszczono pytania otwarte i zamknięte. Badani mieli możliwość dokonywania wielokrotnych wyborów oraz udzielenia odpowiedzi na pytania otwarte. Dobór próby był celowy.

W badaniach uczestniczyły studentki pełnoletnie, mieszkające w trakcie roku akademickiego w domach studenckich lub w wynajętych mieszkaniach, a w okresie świątecznym, ferii czy wakacji mieszkujące jeszcze z rodzicami. Zbadano 141 kobiet (studentek) w wieku 21–26 lat. Studentki udzieliły odpowiedzi dotyczącej okazywanej im miłości przez ich matki i ojców.

Do analizy wyników badań wykorzystano tylko 138 odpowiedzi dotyczącej miłości matek (trzy matki nie okazywały miłości) oraz 127 wypowiedzi dotyczących ojców (14 ojców nie okazywało miłości). Badania przeprowadzono na terenie Małopolski w środowisku miejskim w 2018 roku.

Wyniki badań

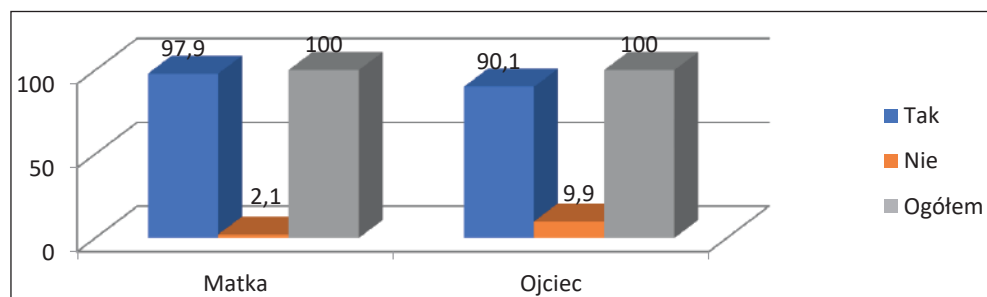
Przeprowadzone badania dostarczyły informacji dotyczącej okazywania miłości dorosłym dzieciom przez ich rodziców.

Tabela 1. Okazywanie miłości dorosłemu dziecku

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 141				Ogółem N = 141	
	Tak		Nie			
	L	%	L	%	L	%
Matka	138	97,9	3	2,1	141	100
Ojciec	127	90,1	14	9,9	141	100

Źródło: Badania własne

Wykres 1. Okazywanie miłości dorosłym dzieciom przez rodziców



Źródło: Badania własne

Blisko 98% matek i ponad 90% ojców okazuje miłość swoim dorosłym dzieciom.

Zdarza się, że matki nie okazują miłości dorosłym dzieciom (zdaniem 3 osób badanych). Przyczyny są różne i najczęściej związane są z tym, że matki uważają, że ich dzieci są już dorosłe (dwie osoby), mieszkają daleko (dwie osoby), a także uważają, że ich dorosłe dzieci powinny radzić sobie same (jedna osoba). Badani zwrócili też uwagę na fakt, że ich matki pracują i są zajęte (jedna osoba) albo że są chore i nie mają siły (jedna osoba).

Z grupy 141 badanych 14 osób stwierdziło, że ich ojcowie nie okazują miłości. Powody są różne. Badani uważają, że ojcowie mają swoje sprawy (11 wypowiedzi), uważają, że dziecko jest dorosłe (8 wypowiedzi), sądzą, że dziecko powinno radzić sobie samo (6 wypowiedzi), że ojciec pracuje i jest zajęty (4 wypowiedzi), że nie ma czasu dla dorosłego dziecka (2 wypowiedzi) oraz że mieszka daleko i jest chory i nie ma siły (po 1 wypowiedzi).

Tabela 1. Słowne okazywanie miłości przez matkę

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 138	
	L	%
Jesteś miła	10	7,2
Jestem z Ciebie dumna	92	66,7
Kocham Cię	76	55,1
Jesteś moim oparciem	32	23,2
Cieszę się, że Ciebie mam	68	49,3
Jesteś zawsze pomocna	54	39,1
Jesteś moim skarbem	38	27,5
Jesteś dla mnie wszystkim	51	37,0

Źródło: Badania własne

Rodzice często okazują miłość słowami. Matki mówią dorosłemu dziecku, że są z niego dumne (65,2%), że go kochają (53,9%), że cieszą się, że go mają (48,2%), że dziecko zawsze służy pomocą (38,3%) oraz że dziecko jest oparciem i „skarbem” dla rodzica (tab. 1).

Tabela 2. Słowne okazywanie miłości przez ojca

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 127	
	L	%
Jesteś miła	12	9,4
Jestem z Ciebie dumny	65	51,2
Kocham Cię	44	34,6
Jesteś moim oparciem	17	13,4
Cieszę się, że Ciebie mam	49	38,6
Jesteś zawsze pomocna	37	29,1
Jesteś moim skarbem	18	14,2
Jesteś dla mnie wszystkim	31	24,4

Źródło: Badania własne

W wielu rodzinach ojciec okazuje słownie miłość swoim dzieciom. Ponad 50% ojców mówi, że są dumni ze swojego dziecka, blisko 40% stwierdza, że cieszą się, że mają dziecko, ponad 34% ojców mówi „kocham Cię” (tab. 2).

Uzyskane wyniki badań sugerują, że dla dorosłych dzieci okazywanie miłości przez ich rodziców jest ważne, o czym świadczyć może ilość dokonanych wyborów. W werbalnym okazywaniu miłości zarówno przez matki, jak i ojców dominują wypowiedzi „jestem z Ciebie dumna/dumny, kocham Cię”.

Matki częściej wyrażają te słowa niż ojcowie, co może być związane z pełnieniem określonych ról w rodzinie. Od matki oczekuje się, że będzie, czuła, delikatna, ciepła, serdeczna, wyrozumiała i będzie zaspokajać biologiczne potrzeby dziecka. Natomiast miłość ojcowska jest warunkowa, często związana z wytyczaniem zakazów, nakazów, krytyką, nagradzaniem i karaniem (Pospiszyl, 1980).

Badania dotyczące zależności między rodzajem wczesnych kontaktów córki z matką a późniejszym postrzeganiem przez nią świata przeprowadziła J. Pielkowska (1994 s. 11–12). Autorka rozpatrywała stosunki rodzinne między matką a dorosłą córką. Pozytywne doświadczenia córki w relacji z matką ułatwiły nawiązywanie i utrzymywanie prawidłowych relacji z rówieśnikami i były podstawą prawidłowej oceny siebie. Miłość matki do córki pozwoliła jej pokonać trudności związane z uzyskaniem dojrzałości życiowej. Matka jest zatem osobą „rozporządzającą potężnymi środkami oddziaływania na córkę, które wykorzystuje pozytywnie w rozwiązywaniu jej potencjału umysłowego i uczuciowego, [...] może też wykorzystywać do zahamowania jej rozwoju” (Pielkowska 1994, s. 11–15).

Tabela 3. Okazywanie gestami miłości przez matkę

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 138	
	L	%
Całuje mnie	58	42,0
Przytula	94	68,1
Poklepuje mnie np. po ramieniu	28	20,3
Potakuje głową	36	26,1
Głaszcze mnie	46	33,3
Gestami rąk np. pomacha itp	38	27,5
Uśmiecha się do mnie	104	75,9
Puszcza do mnie „oko”	10	7,2
Otwartą postawą ciała	64	46,4

Źródło: Badania własne

Z wypowiedzi badanych wynika, że wiele matek gestami okazuje miłość swoim dorosłym dzieciom. Wiele matek uśmiecha się do dziecka (blisko 76%), przytula (ponad 68%), ma postawę otwartą (ponad 46%), całuje dziecko (42%) (tab. 3).

Tabela 4. Okazywanie gestami miłości przez ojca

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 127	
	L	%
Całuje mnie	28	22,0
Przytula	61	48,0
Poklepuje mnie np. po ramieniu	93	73,2
Potakuje głową	101	79,5
Głaszcze mnie	32	25,2
Gestami rąk np. pomacha itp	82	64,6
Uśmiecha się do mnie	97	76,4
Puszcza do mnie „oko”	12	9,4
Otwartą postawą ciała	29	22,8

Źródło: Badania własne

Ojcowie okazują miłość dziecku gestami. Blisko 80% ojców potakuje głową, ponad 76% uśmiecha się do niego, 73,2% poklepuje dziecko po ramieniu, blisko 65% okazuje miłość gestami rąk, 48% przytula, a także całuje, ma otwartą postawę wobec dziecka (tab. 4).

Matki uzyskały wyższe wyniki niż ojcowie w okazywaniu miłości gestami, co również może być związane z pełnieniem przez nie określonej roli społecznej. Specyficzna rola matki rozpoczyna się od poczęcia nowego życia, ciąży, porodu, karmienia i pielęgnowania dziecka (Wolicki, 1982). To właśnie matka z racji swojej specyficznej roli wielokrotnie okazuje gestami miłość swoim dzieciom (zarówno małym, jak i dorosłym) poprzez przytulanie, całowanie, głaskanie itd.

Takim postępowaniem rodzice dostarczają dzieciom wzorców do naśladowania. Ojciec dostarcza synowi konkretnego wzoru osobowego, córce natomiast umożliwia poznanie właściwości psychicznych płci przeciwnej, dzięki czemu będzie mogła lepiej rozumieć swoich kolegów, a w przyszłości męża i syna. Córka może też przejąć od ojca niektóre właściwości jego zachowań, a na podstawie obserwacji może kształtować sobie ogólny pogląd na mężczyzn (Hilipczuk, 1981, s. 140).

Warto dodać, że dostarczane wzorce do naśladowania mogą być pomocne dorosłym dzieciom w pełnieniu roli rodzicielskiej wobec własnych dzieci.

Podkreślić należy, że okazywanie miłości dorosłym dzieciom przez matki i ojców może przyczynić się do budowania i podtrzymywania więzi między rodzicami a swoimi dorosłymi dziećmi.

Tabela 5. Matka okazuje miłość dorosłemu dziecku

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 138	
	L	%
Ciesząc się ze wspólnego przebywania	78	56,5
Ciesząc się ze wspólnych rozmów	101	73,2
Zainteresowaniem moimi sprawami	84	60,9
Gotowością pomocy w każdej sytuacji	72	52,2
Ciesząc się ze wspólnych spacerów	44	31,9
Ciesząc się ze wspólnych wyjść, wyjazdów	70	50,7
Wspieraniem w podejmowaniu decyzji	60	43,5
Okazywaniem mi dobroci	84	60,9

Źródło: Badania własne

Matki okazują miłość swoim dorosłym dzieciom poprzez okazywanie radości ze wspólnych rozmów (73,2%), zainteresowanie sprawami dziecka i okazywanie mu dobroci (60,9%), okazywanie radości ze wspólnego przebywania (56,5%), gotowość pomocy w każdej sytuacji (52,2%), wspólne wyjścia i wyjazdy (50,7%).

Tabela 6. Ojciec okazuje miłość dorosłemu dziecku

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 127	
	L	%
Ciesząc się ze wspólnego przebywania	81	63,8
Ciesząc się ze wspólnych rozmów	64	50,4
Zainteresowaniem moimi sprawami	48	37,8
Gotowością pomocy w każdej sytuacji	37	29,1
Ciesząc się ze wspólnych spacerów	27	21,3
Ciesząc się ze wspólnych wyjść, wyjazdów	51	40,2
Wspieraniem w podejmowaniu decyzji	78	61,4
Okazywaniem mi dobroci	85	66,9

Źródło: Badania własne

Ojcowie okazują miłość swojemu dorosłemu dziecku poprzez okazywanie mu dobroci (66,9%), okazywanie radości ze wspólnego przebywania (63,8%), wspieranie w podejmowaniu decyzji (ponad 60%), radość ze wspólnych rozmów (ponad 50%) (tab. 6).

Okazywanie miłości przez matkę i ojca wobec dorosłego dziecka poprzez podejmowanie wspólnych działań (spacery, wyjazdy czy wspólne przebywanie), a także wspólne spędzanie czasu na rozmowy czy wspieranie w podejmowaniu decyzji wydaje się ważne dla dorosłego dziecka.

Uzyskuje ono informację, że jest akceptowane, wspierane, szanowane i może liczyć na swoich rodziców w różnych sytuacjach.

Tabela 7. Okazywana miłość matki to

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 138	
	L	%
Akceptowanie mnie	103	74,6
Troska o mnie	137	99,3
Odpowiedzialność	51	37,0
Wyrozumiałość	84	60,9
Okazywanie empatii	75	54,3
Wzajemne partnerstwo	48	34,8
Okazywanie zadowolenia	41	29,7
Doradzanie mi	65	47,1
Wyrozumiałość	61	44,2
Mądrość życiowa	54	39,1

Źródło: Badania własne

Okazywanie miłości matki wobec dorosłego dziecka to zdaniem badanych troska o dziecko (99,3%), akceptowanie dziecka (74,6%), wyrozumiałość w stosunku do dziecka (60,9%), okazywanie empatii (54,3%), doradzanie dziecku (47,1%) (tab. 7).

Inne pojedyncze wypowiedzi badanych to „zrozumienie dziecka”, „akceptowanie samodzielnych decyzji dziecka”, „dialog a nie krytyka dziecka”, „pomoc w rozwiązywaniu konfliktów”, „słuchanie dziecka”.

Tabela 8. Okazywana miłość ojca to

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 127	
	L	%
Akceptowanie mnie	101	79,5
Troska o mnie	64	50,4
Odpowiedzialność	49	38,6

Szanowanie dziecka	52	40,9
Okazywanie empatii	37	29,1
Wzajemne partnerstwo	63	49,6
Okazywanie zadowolenia	51	40,1
Doradzanie dziecku	91	71,7
Okazywanie wyrozumiałości	56	44,1
Mądrość życiowa	88	69,3

Źródło: Badania własne

Ojciec okazuje miłość dorosłemu dziecku poprzez jego akceptację (79,5%), mądrość życiową, (69,3%), troskę o dziecko (50,4%), wzajemne partnerstwo (49,6%), okazywanie wyrozumiałości dziecku, (44,1%) (tab. 8).

Uzyskane wyniki badań sugerują, że dla badanych studentek okazywanie troski przez matkę oraz jej akceptacja i wyrozumiałość są najważniejsze. Natomiast u swoich ojców cenią ich akceptację, doradzanie i mądrość życiową. Tak okazywana miłość matek i ojców wobec dorosłych dzieci zapewne utwierdza je w przekonaniu, że mogą na nich liczyć.

W prawidłowo funkcjonującej rodzinie są zaspokajane podstawowe potrzeby psychiczne dziecka, takie jak doświadczanie miłości, potrzeba akceptacji, bezpieczeństwa, uznania i współdziałania. Istotną rolę odgrywa nie tylko zaspokajanie potrzeb, ale też okazywanie uczuć wobec dziecka, które pozwalają mu na kształtowanie postawy ufności wobec rodziców i poczucia, że jest kochane. Ważne jest również to, by szanować dziecko, jego decyzje, wspierać w działaniu oraz dawać swobodę i okazywać mu akceptację (Ryś, 2000, s. 52–67; Sujak, 2007, s. 18).

Tabela 9. Okazywanie miłości dorosłemu dziecku poprzez wspieranie przez matkę

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 138	
	L	%
Pomaga finansowo	65	47,1
Poświęca czas	97	70,3
Interesuje się moimi problemami	78	56,5
Doradza mi	89	64,5
Pomaga mi wykonać różne prace	63	45,7

Źródło: Badania własne

Z wypowiedzi badanych wynika, że matki swoim dorosłym dzieciom okazują miłość poprzez poświęcanie im czasu (ponad 70%), doradzanie dziecku (ponad 64%),

interesowanie się problemami dorosłego dziecka (ponad 56%), pomoc finansową (ponad 47%) (tab. 9).

Badani wypowiedzieli się też, że matki (2 osoby) chcą, by dziecko radziło sobie samo oraz że nie mają czasu na okazywanie wsparcia dziecku (2 osoby).

Tabela 10. Okazywanie miłości dorosłemu dziecku poprzez wspieranie przez ojca

Kategorie odpowiedzi	Badani N = 127	
	L	%
Pomaga finansowo	71	55,9
Poświęca czas	64	50,4
Interesuje się moimi problemami	83	65,4
Doradza mi	76	59,8
Pomaga mi wykonać różne prace	32	25,2

Źródło: Badania własne

Ojcowie okazują wsparcie swoim dorosłym dzieciom poprzez interesowanie się problemami swojego dorosłego dziecka (ponad 65%), doradzanie dziecku (blisko 60%), pomoc finansową (blisko 56%), poświęcanie czasu (ponad 50%) (tab. 10).

12 ojców chce, by dorosłe dziecko radziło sobie samo, a 9 nie ma czasu na wspieranie dziecka.

Miłość motywuje człowieka do określonych zachowań w stosunku do osób, sytuacji, czy rzeczy. Jest więc czynnikiem motywującym zachowanie i postępowanie człowieka (Grzywak-Kaczyńska, 2005, s. 36–37).

Ważnym zadaniem matki jest okazywanie pomocy, poprzez odpowiednią więź z dzieckiem, w kształtowaniu jego tożsamości i osobowości. Podobne zadanie ma ojciec, który poprzez aktywną obecność w życiu dziecka (małego i dorosłego) może przyczynić się do nawiązania silnej więzi (Sokal, 2005, s. 31).

Obecność rodziców na każdym etapie rozwoju dziecka, okazywanie miłości, pozwala mu na sprostanie stawianym wymaganiom oraz osiągnięcie coraz wyższego poziomu dojrzałości.

Dorosłe dziecko przejmuje odpowiedzialność za swoje życie, decyzje, plany na przyszłość, a także tworzy nowe relacje z rodzicami. Zwykle relacje te oparte są na partnerstwie, wzajemnym szacunku i zrozumieniu, a także gotowości wsparcia. Obie strony mogą obdarowywać się wzajemnie upominkami, które mogą stanowić uniwersalny język miłości, mogą poświęcać sobie czas i wzajemnie się afirmować.

Zdaniem R. Campbell, G. Chapman (2004, s. 210) zdania takie są właściwymi słowami uznania dla młodych dorosłych, by zachęcić lub podbudować dziecko.

Zakończenie

Matki oraz ojcowie okazują miłość werbalnie swoim dorosłym dzieciom. Najczęściej są to słowa: kocham Cię, jestem z ciebie dumna/dumny, cieszę się, że Ciebie mam.

Inną formą okazywania miłości są gesty. Matki i ojcowie uśmiechają się do swoich dzieci, całują je i przytulają.

Matki i ojcowie okazują miłość dziecku poprzez wspólne rozmowy, zainteresowanie sprawami dorosłego dziecka oraz wspieranie w podejmowaniu decyzji.

Zdaniem badanych miłość rodziców to troska o dorosłe dziecko, akceptacja dziecka, wyrozumiałość oraz dzielenie się mądrością życiową z dzieckiem.

Rodzice okazują miłość dziecku poprzez różne formy wsparcia. Poświęcają mu czas, są zainteresowani sprawami dziecka, doradzają mu oraz udzielają mu wsparcia finansowego.

Doświadczenie miłości oraz jej okazywanie drugiemu człowiekowi jest ważnym przesłaniem dla każdego człowieka. Inaczej rodzice okazują miłość małemu dziecku a inaczej dorosłemu, ale uczucie to zawsze pozostaje takie samo.

Prowadzenie rozmów o wzajemnych uczuciach między członkami rodziny oraz okazywanie uczuć zapewne zbliży poszczególnych członków rodziny i umocni więź rodzinną. Istotne jest, by rodzice i dzieci dążyli do podtrzymywania więzi w rodzinie. Okazywanie przez rodziców miłości do swoich dorosłych dzieci jest dobrym przykładem dla przyszłych pokoleń, by czerpały wzorce dla rozwoju i pielęgnowania miłości.

Niezależnie od kultury, ideologii czy statusu społecznego miłość była pragnieniem każdego człowieka, była też natchnieniem dla literatury i sztuki. Dlatego jest tak ważna i cenna dla każdego człowieka.

Bibliografia

- Campbell, R. Chapman, G. (2004). *Sztuka okazywania miłości dorosłym dzieciom*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, s. 210–211.
- Cytowska, B. (2011). Rodzice wobec dorosłości swoich dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. *Wychowanie w Rodzinie*, 4, 87–107.
- Grzywak-Kaczyńska, M. (1975). *Psychologia dla każdego*. Warszawa: Wydawnictwo PAX.
- Grzywak-Kaczyńska, M. (2005). Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć, W: F. Adamski (red.), *Wychowanie personalistyczne* (ss. 363–375). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kawula, B., Brągiel, J., Janke, A.W. (2001). *Pedagogika rodziny*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Malcher G. (1982). Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości. W: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie* (ss. 216–246). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Pomykało, W. (1993). *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Innowacja.
- Pichalski, R. (2003). Refleksje nad dorosłością. W: K.D. Rzedziecka, A. Kobylańska (red.), *Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej* (ss. 79–92). Kraków: Wydawnictwo Impuls.

- Pielkova, J. (1994). Stosunki w rodzinie między matką a córką. *Problemy Rodziny*, 3.
- Rogers, C.R. (1951). *Client Centered Therapy: Its Current Practice Implications and Theory*. Boston: Houghton-Mifflin.
- Ryś, M. (1997). *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś, M. (2000). *Psychologia. Małżeństwa i rodziny w zarysie*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Soczyńska, G. (2005). *Rodzina, myśl i działanie*. Lublin: Wydawnictwo Polihymnia.
- Sokal, U. (2005). *Więzi uczuciowe dorosłych dzieci z rodzicami w rodzinach rozwiedzionych*. Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Strojnowska, B. (1981). Rola rodziny w uczuciowym i społecznym rozwoju dziecka. W: A. Podsiad, A. Szafrńska (red.), *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce* (ss. 192–226). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Sujak, E. (2007). *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo Rubikon.
- Waniewska-Bobin, M. (2017). 5 rzeczy, o których musisz pamiętać, kiedy Twoje dziecko staje się dorosłe. Zmiany w życiu.pl. Pobrano z : <https://zmianywzyciu.pl/5-rzeczy-o-ktorych-musisz-pamietac-kiedy-twoje-dziecko-staje-sie-dorosle-653>, (2020, 02,24).
- Wilk, J. (2016). *Pedagogika rodziny*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Wójcik, E. (1978). Rozwój miłości w małżeństwie. *Chrześcijanin w Świecie*, 76.
- Zaborowski, Z. (1980). *Kształtowanie się osobowości dziecka. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Pospiszyl, K. (1986). *Ojciec a rozwój dziecka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wolicki, M. (1982). Podstawowe warunki spełniania ról rodzicielskich i proces ich uczenia się. *Problemy Rodziny*, 3.

Bogusław Stelcer¹

Odczytywanie znaczenia miłości w świetle wybranych wątków literackich Samuela Becketta

DOI 10.24917/2719904.172.2

Słowa kluczowe: Samuel Beckett, psychologia rozwojowa, dojrzałość, miłość

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie zagadnień szeroko analizowanych przez psychologię rozwojową, poszukującą czynników odpowiedzialnych za pełen rozwój osobowości i dopełnienie cyklu ludzkiego życia. Analizy czynników wspierających rozwój osobowy jak i zagrożeń rozwojowych, w tym przede wszystkim nie podjęcie zadania, jakim jest umiejętność stworzenia relacji miłości. Dyskusja nad tymi zagadnieniami dokonywana jest w kontekście zjawisk przedstawionych w wybranych utworach literackich Samuela Becketta.

Keywords: Samuel Beckett, developmental psychology, maturity, love

Abstract

The purpose of this article is to address issues broadly analyzed by developmental psychology, looking for factors responsible for the full development of personality and completing the human life cycle. Author analyzes of factors supporting and enhancing personal development and developmental threats, including not taking up the developmental task of being able to create a love relationship. Discussion is made in the context of the phenomena presented in selected literary works of Samuel Beckett.

1 Doktor, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu; Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Wydział Nauk o Zdrowiu; stelcer@up.poznan.pl

Wprowadzenie

Dzieła literackie niejednokrotnie podlegały interpretacjom psychologicznym czy psychoanalitycznym, spłot ten ma długą historię, której analiza przekracza zakres niniejszego opracowania (Danek, 1997; Olchanowski, 2001; Rosińska, 1985; Ogden 2016). Znamienitym przykładem umożliwiającym analizę spłotu literatury i psychoanalizy jest twórczość Samuela Becketta, który podejmował temat lęku i starzenia się w kontekście ich wpływu na miłość, intymność i relację erotyczną (Beckett, 1988). Samuel Beckett, którego twórczość, jak i biografia nie poddają się uproszczonym analizom, czego dowodem jest więcej niż bogata dyskusja poświęcona jego dorobkowi (Beja, Gontarski, Astier, 1983; Kędzierski, 1993).

Wizja egzystencji ludzkiej zaprezentowana w jego dziełach jest pesymistyczna i trudna do akceptacji, ukazująca w pełnej perspektywie dramatyczną konieczność dokonywania przez podmiot niełatwych wyborów. W równym stopniu Samuel Beckett ukazuje trwanie w czasie, bliskie psychologicznemu pojęciu moratorium rozwojowego jako ucieczkę od ważnych decyzji życiowych (Erikson, 1997, 2004; Brzezińska, 2007). Wkraczając w obszar psychologii rozwojowej, można by ująć pasywną postawę jako nieumiejętność podejmowania zadań rozwojowych w ich najbardziej klasycznym ujęciu (Erikson, 1997, 2004; Brzezińska, 2007; Havighurst, 1953, 1972).

Zagubiony potencjał rozwojowy

Bohaterowie dzieł Becketta dalecy są od podjęcia zadań rozwojowych opisanych zgodnie z paradygmatem *lifespan psychology*. Rodzą się w zasadzie tylko po to, by niemal natychmiast położyć się do grobu. Umierają za wcześnie, by zaistnieć i doświadczyć, czym jest spełnienie. Generatywność, jako zadanie rozwojowe dojrzałych lat życia, podejmowana w publikacjach przez Eriksona i Havighursta jest im obca (Erikson, 1997, 2004; Havighurst, 1972). Trudno o spełnienie w przypadku stylu życia pozbawionego aktywności, generatywności dojrzałych lat życia (Erikson, 1997). Cykl życia wielu z nich nie sposób nazwać drogą rozwoju, kroczą przez nie bynajmniej nie w poszukiwaniu jakiegoś celu, nie nadają mu żadnego znaczenia. Bohaterowie dzieł Becketta nie żyją, lecz wegetują tylko po to, by następnego dnia być bliżej śmierci, która uwalnia od egzystencjalnego cierpienia (Badiou, 2003; Kędzierski, 1999). Każdy z nich, tak długo jak żyje, jest bytem fizycznym, a somatyczna natura jest przekleństwem. Bliżej jej do źródeł cierpienia fizycznego, psychicznego i duchowego niż do satysfakcji i spełnienia. Cierpienie psychiczne bohaterów dzieł Samuela Becketta nie jest tylko skutkiem niespełnionych pragnień, ale przede wszystkim konsekwencją ostro zarysowanego dualizmu kartezjańskiego oddzielającego sferę zjawisk psychicznych od tego, co fizyczne.

Samuel Beckett rysuje perspektywę ukazującą fakt, że człowiek odczuwa pragnienie zachowania swej egzystencji na poziomie fizycznym i psychicznym, że nie zawsze jest w stanie znaleźć rozwiązanie wszystkich swoich problemów egzystencjalnych. Boha-

terowie kluczowego dzieła, jakim jest *Czekając na Godota*, walczą z bólem fizycznym i psychicznym. Trudny charakter dzieł Becketta w dialektycznym splocie ukazuje żałosną stronę egzystencji pozbawionej treści, domagając się milcząco jej przeciwieństwa, upominając się o godność jednostki ludzkiej. Domaga się rekonstrukcji społeczeństwa jako udzielającej dotąd wyobcowanym jednostkom wzajemnej pomocy wspólnoty psychicznie wyemancypowanych i moralnie dojrzałych ludzi (Shams, 2012; Kędzierski, 1999). Bohaterowie dzieł Becketta nie są zdolni do podjęcia działań, aby rozwiązywać fundamentalne problemy i poprawić swoją sytuację, relacje międzyludzkie są naruszone. Nie są winni swej żalostnej sytuacji lub też prezentowanej absurdałnej filozofii życia, która zdecydowanie ogranicza przestrzeń, uniemożliwiając wzrost zasobów duchowych i jednostkowego szczęścia. (Beckett, 1988, 2002).

Nie żyją autentycznym podmiotowym życiem, zatracili umiejętności pozwalające zachować pozytywną samoocenę, pozytywny obraz ciała, stabilną tożsamość, niezależność emocjonalną oraz realistyczne przekonania dotyczące przyszłości. Nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za decyzje życiowe.

Niedojrzała psychika, niezdolna do konsekwentnej oceny swych opinii i stanowczości, trwa w stanie latencji. Wszystkie zrywy i impulsy zostają wygaszone i jednostka nie jest zdolna do dokonania jakiegokolwiek zmiany. Zamiast zwrotu i działania trwają niekończące się dyskusje i ruminacje (Kahana, Kahana, 1996).

Samuel Beckett uznawany był za swego życia za literata, który w sposób mistrzowski posługując się słowem z nadzwyczajną przenikliwością portretował mroczne aspekty ludzkiej egzystencji. Język jako nośnik znaczeń służy człowiekowi, by przeciwstawił się otaczającej go pustce i nihilizmowi, które okradają z wiary we własny upór i blokują dążenie do samorealizacji. Samorealizacja i samospełnienie są opisywane w psychologii humanistycznej jako cel rozwoju człowieka. Bohaterowie *Czekając na Godota*, Władimir i Estragon, to kloszardzi, coś z tego, że wyedukowani, skoro odrzucają myśl o celu, przeznaczeniu, niezmiennie związani ze swoją rolą outsiderów. Przychodzą znikąd, idą donikąd, odchodzą bez kierunku. *Czekając na Godota* ukazuje życie jako niekończące się czekanie. Czekanie jako trwała cecha egzystencji, oto obraz nakreślony przez pisarza.

Aspekty psychiki zaobserwowane u bohaterów *Czekając na Godota* ukazują w pełni konflikty wynikające z niezdolności do działania do generatywności, mówiąc językiem teorii Erika Eriksona (Erikson, 1997). Oto, co w jednym słowie reprezentują: Pozzo – potrzeba kontroli, Lucky – potrzeba opieki, Władimir – impotencja świadomości, Estragon – potęga podświadomości. Nierozzerwalne pary jednostek o skonfliktowanych cechach sprawiają, że cała czwórka bohaterów tkwi w stagnacji.

Oczywistym jest, że istnieje potrzeba podjęcia działań i zmiany perspektywy dla człowieka szukającego spełnienia. Oczekiwanie na zbawiciela, na „Godota”, który ma przyjść, by wskazać drogę ku emancypacji jest bezcelowe. Ratunek nigdy nie nastąpi i wybawca nie uwolni człowieka od marnego losu. Podczas gdy akcja dramatu trwa w przestrzeni czasu, jego fabuła, bohaterowie, a wraz z nimi świat, stopniowo, acz

konsekwentnie obumierają i degradują się. Następuje stopniowy proces społecznej degradacji człowieka. Jest to metaforyczny obraz świata i losu człowieka (Badiou, 2003).

Samotność i brak intymności

Wydaje się, że postacie w sztukach Becketta nie osiągają celu, zmierzają donikąd, nie potrafią też komunikować się ze swymi bliskimi. Najgłębszą formą komunikacji jest intymny, przepełniony czułością i gęsty od zachowań symbolicznych dialog dwojga ludzi, których połączyła romantyczna więź miłości. Beckett ukazuje życie swoich bohaterów w psychologicznej, duchowej, kulturowej próżni stworzonej przez liberalny system społeczny i taką moralność. Zgodnie z perspektywą humanistyczną człowiek motywowany jest do podjęcia aktywności zmierzającej do osiągnięcia dobrego życia o jak najwyższej jakości w każdej ze sfer. Podmiot zachęcany jest do wzięcia udziału w działaniach, które przyczyniają się do dobrobytu społeczności. Jednak w świecie nakreślonym przez Samuela Becketta trudno znaleźć konstruktywną formę aktywności (Jamalinesari, 2014). Stary mizantrop Krapp czy bohaterowie *Czekając na Godot* spędzają czas na lenistwie i pasywności, ich aktywność, jeżeli ma miejsce, nie wnosi żadnej wartości dodanej. Nie posiadają umiejętności budowania osobowych relacji powodujących rozwój własnej osoby i nie wnoszą nic dla społeczeństwa. Pozostają zamknięci w kokonie samotności i wyobcowania (Shams, 2012).

Ostatnia taśma pokazuje najbardziej bolesny aspekt starzenia się, jakim jest samotność z powodu niemożności zaspokojenia potrzeb fizycznych, emocjonalnych i duchowych. Miłość erotyczna, głębokie i intymne relacje są tą sferą życia, gdzie, w razie niepowodzeń, potencjalne zniszczenia mogą być największe (Catanzaro, 1999). Z drugiej strony, impuls rozwojowy związany z doświadczeniem spełnionej miłości może być ogromny i decydujący o dalszym rozwoju osobowości (Gerhardt, 2010). Didaskalia nigdzie dokładnie nie opisują sylwetki Krappa, pomijając jego cechy czysto fizyczne. Znany jest wiek, wygląd, ubiór i, co nie mniej ważne, przypadłości fizyczne. Drogą dedukcji można wysnuć wniosek, że Krapp jest artystą, pisarzem z trudem definiującym swą rolę jak i to, co ma do powiedzenia przez swoje dzieło. Sprawą, której zamierza poświęcić się jest opis ciemnej strony kondycji ludzkiej, jakimi są nędza, ból i cierpienie, obecność zła. Fatalną konsekwencją tej decyzji była konieczność wyrzeczenia się dotychczasowego życia. Rzeczywistym i symbolicznym aktem porzucenia uczestnictwa w życiu stało się zerwanie z ukochaną przez bohatera kobietą. Krapp odniósł sukces, jego dzieło zostało stworzone, lecz... bez popularności ani sławy („sprzedano siedemnaście egzemplarzy, z czego jedenaście po cenach hurtowych bibliotekom publicznym za oceanem”). W obliczu niespełnienia bohater powoli acz konsekwentnie przeobraża się w zgorzkniałego, zdziwaczałego starca, którego opuściły wszystkie osoby znaczące, żywiącego się jedynie wspomnieniami. Krapp jawi się jako zdziwaczały starzec, mizantrop, nie wychodzący z domu, budujący swą rzeczywistość wokół rytuałów nagrań, posiłków i jednej tylko lektury. Kluczowym dla zrozumienia

dzieła Becketta wydaje się fakt zdecydowanej negacji decyzji podjętej trzydzieści lat wcześniej, jak i siebie samego z tamtego etapu życia. Krapp irytuje się na siebie, jest pełen wstydu i złości, nerwowo przesuwając taśmę, męczy go słuchanie zapisanych na niej patetycznych wynurzeń „tego żałosnego kretyna, którego trzydzieści lat temu uważał za siebie”. To kluczowe zdanie w całej sztuce, pokazuje bowiem, że służenie niezgodnym z własną tożsamością celom obraca się przeciwko podmiotowi, bezwzględnie go atakując. Dojrzały Krapp uświadamia sobie w pełni jak żałosna była decyzja, by identyfikować się z rolą życiową, którą dla siebie wymyślił. Jako starzec boleśnie rozumie, że naprawdę jest kimś innym. Jego terażniejszość najpełniej określić można w terminach negacji, żalu i smutku za wszystkim tym, z czego zrezygnował i wyrzekł się. Bolesna mądrość jaką osiąga na starość wyraża się w pełnej i brutalnie szczerej świadomości tego, co uczynił ze swoim życiem. Wyrzekł się siebie, jak i miłości do kobiety, którą kochał. Sztuka Becketta ukazuje być może najbardziej bolesny aspekt starości, jakim jest samotność. Krapp wyobcował się z własnej seksualności, erotyzmu. Chce jednak zachować godność i poczucie wartości. Nie radzi sobie ze stratami we własnym życiu, żyje w stanie permanentnej żałoby. Uwikłał się w zachowania będące wyrazem lęku przed miłością, bliskością psychiczną i fizyczną, przed intymnością pomimo zarazem odczuwanego pożądania fizycznego. Przejawia kompulsywne zachowania. Woli słuchać wspomnień o miłosnym przeżyciu zamiast aktywnie się w nie angażować. Krapp cierpi z powodu niezaspokojonych potrzeb emocjonalnych. Walczy z frustracją i złością przy pełnej świadomości swej starości i śmiertelności. Dopóki nie rozliczy się ze źródłami swego młodzieńczego błędu i przyczyn rozstania z Bianką, będzie zjadał go cynizm, zgorzknienie, bankructwo intymności i rozpacz. Życie Krappa uległo degradacji odkąd wycofał się z przestrzeni intymności łączącej go z Bianką. W sztuce Samuela Becketta pojawia się pytanie o spójność, oryginalność i autentyczność jego życia. *Ostatnia taśma* stawia ważne psychologiczne pytania. Ukazuje w sposób bezkompromisowy schyłek intymności i jej bankructwo. Krapp zostaje przedstawiony w sposób nie tak odległy od podręczników psychiatrii. Depresja to niekończące się opłakiwanie i ekspresja smutku, żalu niespełnienia. Psyche pogrążona w smutku i melancholii atakuje samą siebie, odrzucając siebie jako bezwartościowego, niezdolny do niczego konstruktywnego byt. Depresja jest ukazana jako nieumiejętność i niemożność wypłakania żalu po stracie więzi.

Samuel Beckett pokazuje zatem, że miłość erotyczna jest przestrzenią o niezwyklej wprost doniosłości dla rozwoju osobowego. Nawiązując do koncepcji rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, problem integracji psychicznej w okresie starości jest złożony i mocno osadzony w doświadczeniach ubiegłych lat. To wczesna dorosłość jest najwłaściwszym czasem by nawiązać relacje bliskości i poszukiwania partnera życiowego. Intymność psychiczna okresu wczesnej dorosłości przenosi się w dojrzałe lata życia dzięki trwałości swego oddziaływania. Nawiązanie intymnej relacji polega między innymi na umiejętności zintegrowania innego w swym wnętrzu. Mówiąc językiem literackim, uczynienie go integralną częścią krajobrazu swej duszy (Bergmann, 2001).

Postrzeganie biegu ludzkiego życia zarysowane powyżej zostało z dużym podobieństwem i analogiami przedstawione w koncepcji rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona (2004). Skupiając się na fazie wczesnej dorosłości obejmującej dwudzieste lata życia człowieka, Erikson postrzegał intymność psychiczną oraz wzajemne dzielenie się jako kolejny zasób jednostki na tym etapie życia. Izolacja będąca przeciwieństwem intymności, cechująca brak odwagi zbliżenia się do drugiej osoby i obdarzenie jej miłością, postrzegana była jako rdzeń patologii. Erikson uważał, że intymność między dwojgiem ludzi jest możliwa tylko wtedy, gdy każdy ma silne poczucie tożsamości jako odrębnej jednostki. Seksualizm i erotyzm świadczą o intymnej relacji łączącej dwie osoby, ta jest fizycznym korelatem zażyłej więzi psychicznej. Dobre relacje seksualne zależą od zdolności każdego partnera do otwartości i dbania o dobro drugiej osoby, a nie od tendencji do wykorzystywania lub dominowania nad nią. Miłość seksualna musi być bezinteresowna. Gdy taką nie jest ma wiele wspólnego z życiem erotycznym psychopatów czy osobowości makiawelicznej.

Wybrane koncepcje więzi

Psychologia miłości jest zagadnieniem szeroko podejmowanym przez wielu badaczy ukazujących to zjawisko z równie licznych stanowisk teoretycznych obejmujących psychologię, pedagogikę, filozofię i nauki społeczne (Imieliński, 1980; Fromm, 2002; Freud, 1999; Brown, 1990; Buscaglia, 2007).

Jednym z psychoanalityków, którzy w latach dwudziestych ubiegłego wieku podjęli analizę zjawiska miłości był węgierski psychoanalityk Michael Balint (Steward, 1976). Ten uczeń i kontynuator dorobku teoretycznego Sandora Ferenchiego, odróżniał miłość od więzi seksualnej. Twierdził, że miłość zawiera w sobie co najmniej trzy elementy: szczególną formę identyfikacji z ukochaną osobą, czułość i idealizację (Balint, 1956, 1965, 1968). Balint zauważał, że gdy mowa dotyczy tylko relacji seksualnej, jej uczestnicy nie doświadczają potrzeby identyfikacji z partnerem. Jednostka jest raczej zaangażowana w doświadczanie przyjemności seksualnej i szczególnego rodzaju doznań zmysłowych. Miłość zawiera znacznie więcej odniesień. Widoczna jest idealizacja drugiej osoby, osoba zakochana skupiona jest na uczuciach partnera. Czułość i subtelne emocje towarzyszą wspólnie przeżywanej pasji erotycznej. Balint idzie dalej niż Freud, który uznawał czułość za rezultat stłumienia energii seksualnej. Elementy koncepcji Balinta, czułość, pasja, zaangażowanie i idealizacja harmonijnie współlegzystują ze sobą. Nie ma prawdziwej miłości bez zdolności do niewielkiej nawet idealizacji partnera. Sam Michael Balint, będąc świadomym uroku swego opisu, nie wahał się przed komentarzem, że osoba dojrzała, realizująca swe potencjały osobowościowe nie stoi przed koniecznością identyfikacji, idealizacji oraz potrzebą okazywania czułości ukochanej partnerce/ partnerowi. Dojrzała miłość, jakkolwiek zawiera i te elementy, nie podlega przymusowi by dać im wyraz (Balint, 1965). Kochający w dojrzały sposób mężczyzna czy kobieta pozwalają sobie na ich pełną ekspresję, bo chcą tego, nie zaś, dlatego, że muszą to uczynić.

Ciekawe spojrzenie, poszerzające ramy interpretacji wniosła H.V. Dix, otwierając drogę dla odmiennego spojrzenia i rozumienia relacji miłosnej. Jej zdaniem osoba poszukująca partnera, w istocie poszukuje osoby, która reprezentuje cechy, które u niej zostały wyparte do nieświadomości (Dix, 1967). Zdaniem Dix, zakochując się oczekujemy nieświadomie, że dzięki ukochanej osobie zostaną przywrócone pragnienia i te aspekty osobowości, które uprzednio zostały porzucone. Zakochując się, dążymy do ponownego przywrócenia ich tam, skąd zostały wyparte.

Kolejną postacią, która wniosła kardynalny wkład w rozwój psychoanalitycznych koncepcji więzi była Margharet Mahler (Gabbart, 2009). Badaczka ta postuluje, że prawidłowo przeżyta faza indywiduacji/separacji jest warunkiem koniecznym stworzenia prawidłowej więzi z partnerem życiowym. Zjawisko to wymaga gotowości młodego człowieka, by zerwać z błogą i dającą poczucie bezpieczeństwa więzią z rodzicami na rzecz stworzenia nowej z wybranym towarzyszem życia. Uprzednie porzucenie i separacja od zależności emocjonalnej od rodziców są warunkiem *sine qua non* tego zjawiska. Droga jaką pokonuje jednostka od symbiotycznej fazy łączącej z rodzicami i scalenia z nimi na rzecz prawidłowo przebytej indywiduacji/separacji jest warunkiem osiągnięcia rozwojowego jakim jest posiadanie stabilnej struktury osobowości i tożsamości psychicznej, jest wreszcie warunkiem narodzin psychicznych (Gabbart, 2009; Bytniewski, 2013).

Obraz miłości ukazany u Samuela Becketta odległy jest od języka psychoanalizy, a już tym bardziej od współczesnej seksuologii czy kulturowego wymiaru gender (Karoń, 2019). Beckett subtelnie ukazuje jak delikatna to materia i jak łatwo, gdy zaniedbana prowadzi do regresu osobowości. Dewaluacja relacji pomiędzy mężczyzną a kobietą przynosi niszczące skutki dla obu płci. Polaryzacja, przeciwstawianie sobie płci i deprecjonowanie wartości romantycznej więzi łączących je niszczy zarówno kobiecość jak i męskość. Pojawiają się w przestrzeni publicznej glosy, że gender niszczy odwieczną równowagę płci w kontekście miłosnej relacji romantycznej. Tłumi wewnętrzny głos kobiety i mężczyzny (Nykiel, 2014, Rozwadowski, 2018). Miłość romantyczna łączy w sobie posiadającą ogromne znaczenie więź duchową oraz erotyczną. To bardzo ludzkie, by móc doświadczać i kochać to, do czego tęsknimy (Liegner, 2003). Uczuć do dojrzałego, dobrego i spełnionego życia to uczuć do miłości. Przykład Krappa pokazuje w całej okazałości konsekwencje niespełnienia.

Podobne wątki znaleźć można w niektórych pracach C.G. Junga, który stawia pytanie o przyczyny, dla których człowiek nie wykorzystuje dla rozwoju bogactwa swej psychiki, w szczególności niewyczerpanej i nieograniczonej podświadomości (Bytniewski, 2013; Jung, 2018). Psychika współczesnego człowieka odporna jest na kreatywną konfrontację z wnętrzem i głosem zeń płynącym powierzając tęsknotę za wyjaśnieniem tego, co piękne i co jest prawdą wyimaginowanemu *Godotowi* lub innym bożkom.

Okaleczona miłość świetle literatury Samuela Becketta

Pozostając przy rozważaniach psychologicznych, należy zwrócić uwagę na interesujący i nieczęsto podejmowany wątek obecny w koncepcji Erika Eriksona, którym jest ujęcie tożsamości jako pewnej całości (*wholeness*). Zdaniem tegoż badacza tylko osoby o statusie osiągniętej tożsamości nie obawiają się nawiązania bliskich relacji z innymi. Potrafią porozumieć się z nimi, mimo niekiedy znaczących różnic (Erikson, 1997, 2004). Właśnie tuż po kryzysie tożsamości, który ma swój czas w okresie adolescencji, młody dorosły staje przed kolejnym zadaniem rozwojowym związanym z wyborem pomiędzy intymnością, bliskością a ich przeciwieństwem przybierającą postać izolacji. Osoba niezdolna do bliskości i otwarcia się na ukochaną/ukochanego nie posiada silnego poczucia własnej integralności i indywidualności. Silna i stabilna konstrukcja tożsamości posiada jasno określone granice. Te, które istnieją między jednostką a światem są stabilne, lecz jednocześnie przepuszczalne. Romantyczna relacja i zdolność budowania kontaktów opartych na miłości i bliskości jest osiągnięciem rozwojowym wczesnej dorosłości (Białas, Ruszkiewicz, 2007). Żałoba jest reakcją na utratę miłości jest ceną uprzedniego zaangażowania (Liegner, 2003; Gerhardt, 2010; Stelcer 2012).

Zdrowe i wypełniające swe zadania rozwojowe osoby, w wieku senioralnym zachowują aktywność społeczną, utrzymując ją na podobnym poziomie sprzed lat poprzedzających zmagania się z codziennymi ograniczeniami starości. Aktywnie pokonujące codzienne trudności osoby potrafią sprawić, że i ten okres życia związany jest z rozwojem potencjału psychologicznego, emocjonalnego i intelektualnego. Starzec nie osiągnie spełnienia w życiu, jeżeli nie doświadczył poziomu rozwoju osobowości pozwalającego wyjść poza narcyzm, by żyć w intymnym związku oraz aktywnie. Samuel Beckett kreśli portrety swych bohaterów jako niespełnionych właśnie, wrażliwych, kruchych oraz emocjonalnie niedookreślonych. Bohaterowie pojawiający się w jego dziełach wzbudzają żal, pokazują swym przykładem kruchość i marność egzystencji ludzkiej. Nie są zdolni do podjęcia relacji w żadnym ze wskazanych powyżej znaczeniach. Zarówno *Czekając na Godota* jak i *Ostatnia taśma* pokazują bohaterów, ich nierozwiązane konflikty oraz nienazywalne lęki, jakie pojawiają się w intymnych relacjach. Zgodne jest to z wątkami psychoanalitycznymi wskazującymi, że kiedy pożądanie erotyczne zostanie poddane zbyt wysokiej kontroli ze strony represyjnego aparatu freudowskiego superego, emocje zwracają się w kierunku depresji, apatii i przygnębienia. Ważnym wątkiem twórczości Samuela Becketta jest więc też opis trudności wyrażania własnych doznań i potrzeb emocjonalnych (Beja, Gontarski, Astier, 1983). Samotni bohaterowie jego dramatów nie są z nikim rzeczywiście związani emocjonalnie, odczuwają nieustający niepokój, trwają w bliżej nieokreślonym napięciu z powodu samotności. Nie potrafią wypracować dojrzałych mechanizmów zaradczych. Obecne jest też poczucie wstydu z powodu nieumiejętności rozwiązywania konfliktów. Wszędzie tam, gdzie przeszłość jest źródłem wstydu i poczucia nieadekwatności, dorobek jednostkowego życia wypada

negatywnie. I znów, obraz rozpacz w starości wraz z jej przyczynami wynikającymi z nieumiejętności kochania i zaprzeczeniu swej prawdziwej tożsamości są niemal żywą ilustracją koncepcji rozwoju psychospołecznego (Stelcer, 2015).

Głębia uczucia

Zaspokojenie potrzeby samodzielnego kierowania własnym życiem znajduje pełen wyraz w zachowaniu, w którym stworzona jest przestrzeń, by być osobą spontaniczną, radosną, twórczą i realizującą swe plany życiowe. Człowiek działający wedle własnych intencji jest odpowiedzialny, decyzyjny, pełen zasobów, zdolny do bliskości i intymności, jest też opiekuńczy w dojrzały sposób. Osoby, które są nie dość autonomiczne ani nie nabyły kompetencji pozwalających zbudować trwałą relację zachowują się tak jakby nie znały swych potrzeb egzystencjalnych. Niemożność zrealizowania potrzeby kochania i bycia kochanym przekłada się na obraz człowieka pogrążonego w stagnacji, smutku, żałobie będącej opłakiwaniem za niespełnionym uczuciem jak i w pewnym sensie opłakiwaniem swego losu (Heron, 1992, 1996). Zawsze jest tak, że żałoba, opłakiwanie utraconej relacji miłości jest po części opłakiwaniem swego losu (Stelcer, 2012). Potrzeba miłości może być mocno ograniczona restrykcyjnymi normami obyczajowymi zawężającymi możliwości ekspresji potrzeby opieki, troski i bliskości (Bergmann, 2001). Zablockowana potrzeba zrozumienia i bycia rozumianym pociąga za sobą napięcie odczuwane jako lęk, strach i dezorientację. Jednostka nie rozumie siebie, swej sytuacji, żyje w przekonaniu o psychicznym oddaleniu od innych. Wreszcie, niezaspokojenie potrzeby samostereowności owocuje napięciem pomiędzy pragnieniami i oczekiwaniami a dostępnymi formami zachowania, które odległe są od tego, czego jednostka pragnie.

Doskonały literacko i niezwykle sugestywny obraz pokazuje bohaterów w świetle, które można by przedstawić jako niepodjęcie zadań rozwojowych i trwanie przy nierozwiązanych kryzysach. Wskazując po kolei sekwencje nierozwiązanych prawidłowo kryzysów rozwojowych nakreślić można bohaterów literackich, którzy jak Krapp czy bohaterowie *Czekając na Godota* pełni są wątpliwości, brak im wiary w ludzi i życie. Niepewni są siebie i przyszłości. Nie posiadają silnej woli i stanowczości, cechuje ich bezradność i beznadziejność. Nie potrafią wreszcie wytyczyć sobie celów i właściwej drogi życiowej. Nie nabyli kompetencji życiowych i wiedzy, co powoduje, że powstrzymują się od aktywności. Tożsamość jest labilna nie są zdolni do nawiązania bliskich i opartych na wzajemności wzajemnych relacji. Brakuje im wreszcie motywacji, by przekazać jakiegokolwiek wartości innemu pokoleniu. Pozostaje lęk przed śmiercią, żal, skrucho i wyrzuty sumienia.

Samuel Beckett ukazał w pełni absurd świata i życia odartego z sensu i odniesień do wymiaru metafizycznego. Nie jeden raz podkreślał fakt, iż urodził się nie tylko w piątek trzynastego, lecz do tego jeszcze w Wielki Piątek 1906 roku. Zmarł dwudziestego drugiego grudnia, pochowany został dwudziestego szóstego grudnia 1989 roku. Trudno

o większą i bardziej symboliczną zbieżność życia i dzieła, w którym osoba Chrystusa prawdopodobnie była stałym punktem odniesienia.

Zakończenie

Zygmunt Freud wskazywał konsekwencje sytuacji, w której pożądanie jest poza kontrolą społeczną. Dwa potencjalnie najbardziej niszczące harmonię społeczną instynkty to seksualny i agresji. Niczym niepohamowana ich ekspresja mogłaby okazać się zabójcza dla społeczeństwa. Z drugiej strony patrząc jest też obecny ogromny potencjał kulturotwórczy i rozwojowy w pragnieniu miłości (Freud, 1999).

Szczery i autentyczny stosunek do siebie w późnych latach życia oznacza akceptację jego biegu i pozytywną ocenę skutków, jakie niesie. W późnych latach życia człowiek zaczyna bardziej refleksyjnie i oceniająco spoglądać na minione lata oraz to, co łączy go z przeszłością. Życie wymaga dokonywania wyborów i zawsze jest wiele alternatyw, które w stosownym czasie nie zostały należycie rozważone. Wszyscy popełniają błędy, niektóre z nich są poważne, przynosząc dalekosiężne skutki. Spełnienie nie oznacza życia w stanie idealnym. Na satysfakcję z życia składa się często fakt realizacji celów życiowych w zadowalającym jednostkę stopniu (Stelcer, 2013; Murawski, 1987). W teorii Eriksona osiągnięcie dobrostanu w ostatnim stadium życia stanowi osobiste dobro, a nieosiągnięcie go sugeruje, że wcześniejsze problemy opóźniły rozwój psychiczny jednostki. Zadaniem tej fazy jest rozwinięcie integralności Ego przy minimalnej rozpacz. Wycofanie się w starości dokonuje się w kilku płaszczyznach. Najpierw w kulturze zachodniej przychodzi oderwanie od społeczeństwa, od poczucia przydatności dla większości ludzi. Wycofaniu z życia zawodowego towarzyszy poczucie biologicznego starzenia się i spadku wydolności fizycznej. Kobiety przechodzą menopauzę, jej odpowiednikiem dla mężczyzn jest andropauza. Pojawiają się liczne choroby somatyczne towarzyszące starości. Wśród nich powszechne są takie jak zapalenie stawów, cukrzyca, choroby wieńcowe, by pozostać przy tych najpowszechniejszych. Pojawiają się obawy dotyczące raka piersi, raka jajnika i prostaty. Chorobom często towarzyszą obawy o śmierć. Coraz częściej umierają krewni i znajomi, najbliższe osoby. Oczywiście jest, że kiedyś każdy z żyjących będzie miał swoją kolej. W odpowiedzi na tę rozpacz niektórzy starsi ludzie zajmują się przeszłym życiem. Oceniają, że w dawnych latach było im lepiej. Rozpacz polega też na tym, że ocena czasu przeszłego wypada negatywnie, widoczne są niepowodzenia i decyzje, których człowiek żałuje, towarzyszy jej przekonanie, że jest za późno, aby odwrócić ich skutki i zacząć pewne procesy od nowa. Z tego powodu niektórzy starsi ludzie popadają w depresję, stają się paranoiczni, czy hipochondryczni. Pogarda do siebie i innych jest podstawową patologią tego etapu życia. Rozpacz jako przeciwny biegun wskazanej przez Eriksona integracji oznacza brak dalszej nadziei. Rozpacz może wynikać z niespełnionego potencjału lub poczucia, że ktoś zmarnował swoje życie. Znajdujemy ją u Krappa, żyjącego w kokonie izolacji i własnych natręctw. Sfera miłości jest przestrzenią o szczególnej wrażliwości. To tutaj

może dojść do największych zniszczeń i bólu istnienia w samotności i braku zrozumienia. W literaturze Samuela Becketta temat lęku pojawia się w kontekście miłości romantycznej i seksualnej. W jej przestrzeni ludzie są najbardziej wrażliwi. Starość to nie tylko mądrość życia nabyta w wieloletnim doświadczeniu. Wobec niespełnienia może oznaczać obecność nierozwiązanych konfliktów z przeszłości oraz nieuświadomionych lęków przed intymnymi relacjami. Być może najbardziej bolesnym aspektem starości jest samotność i wyobcowanie z własnej seksualności, schyłek bliskości, intymności i jej bankructwo (Stelcer, 2008; Kahana, Kahana, 1996).

Integralność jest przeciwieństwem rozpacz, to pogodzenie się z życiem, a tym samym pogodzenie się z jego skończonością. Ma miejsce wówczas, gdy senior zachowuje zdolność by spojrzeć wstecz i zaakceptować bieg wydarzeń będących skutkiem dokonanych wyborów. Ogromne znaczenie mają więzi, zwłaszcza duchowe i erotyczne (Brown, 1990). Jakże ludzkie jest to, że tęsknimy za tym, co najbardziej kochamy.

Bibliografia

- Badiou, A. (2003). *On Beckett*. Manchester: Clinamen Press.
- Balint, M. (1956). *Problems of human pleasure and Behaviour*. New York: Liveright.
- Balint, M. (1965). *On genital love*. In: *Primary love and psychoanalytic technique*. London: Tavistock Publications.
- Balint, M. (1968). *The Basic Fault: Therapeutic Aspects of Regression*. London: Tavistock Publications.
- Beckett, S. (2002). *Dramaty*. Warszawa: Wydawnictwo PIW.
- Beckett S. (1988). *Dzieła Dramatyczne* (w przekładzie Antoniego Libery). Warszawa: PIW.
- Beja, M., Gontarski, S.E., Astier, P. (1983). *Samuel Beckett Humanistic Perspectives*. Columbus: Ohio State University Press.
- Bergmann, M.S. (2001). Finding an object. *Modern Psychoanalysis*, 26 (1), 3–13.
- Białas, M., Ruskiewicz, D. (2007). *Oblicza miłości w pedagogice*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Brown, G. (1990). Bliskość – Najlepszy sposób na urazy. *Nowiny Psychologiczne*, 1–2, s. 152–157.
- Brzezińska, A. (2007). *Společna Psychologia Rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bytniewski, J. (2013). Carl Gustav Jung i współczesny kryzys duchowości. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, 3 (3), 11–22.
- Buscaglia, L.F. (2007). *Miłość: o sztuce okazywania uczuć*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Catanzaro, M.F. (1999). What It Means to Be a Man: Aging and Anxiety in Beckett's Krapp's Last Tape and That Time. *Journal of Aging and Identity*, 4(1), 13–31.
- Danek D. (1997). *Sztuka rozumienia. Literatura i psychoanaliza*. Warszawa: Wydawnictwo IBL.
- Dix, H.V. (1967). *Marital tension*. New York: Basic Books.
- Erikson, E. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Rebis.
- Erikson, E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- Freud, Z. (1999). *Życie seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.

- Fromm, E. (2002). *Miłość, płęć i matriarchat*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gabbart, G.O. (2009). *Psychiatria psychodynamiczna w praktyce klinicznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gerhardt, S. (2010). *Znaczenie miłości. Jak uczucia wpływają na rozwój mózgu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Havighurst, R. (1953). *Older People*. New York: Longmans, Green and Co.
- Havighurst, R. (1972). *Developmental Tasks and Education*. New York: David McKay.
- Heron, J. (1992). *Feeling and Personhood: Psychology in Another Key*. London: Sage.
- Heron, J. (1996). *Co-operative Inquiry: Research into the Human Condition*. London: Sage.
- Imieliński, K. (1980). *Miłość i seks*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Jamalinesari, A. (2014). The proces of individuation in Samuel Beckett's *The Unnamable*. (2). 289–292
- Jung, C.G. (2018). *Człowiek i jego symbole*. Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Kahana, E., Kahana B., (1996). Conceptual and empirical advances in understanding aging well through proactive adaptation. In: Bengtson, V. (Ed.), *Adulthood and aging: Research on continuities and discontinuities* (pp. 18–40). New York: Springer.
- Karoń, K. (2019). *Historia antykultury 1.0*. Warszawa: Copy Right by K. Karoń.
- Kędzierski, M. (1999). Okolice Nienazywalnego Samuel Beckett A.D. 1949. *Kwartalnik Artystyczny*, 4 (24), 5–20.
- Liegner, E. (2003). Love is just a feeling. *Modern Psychoanalysis*, 28 (1), 37–141.
- Murawski, K. (1987). *Jaźń i sumienie. Filozoficzne zagadnienia rozwoju duchowego człowieka w pracach Junga i Kępińskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Nykiel, M. (2014). *Pułapka gender*. Kraków: M Wydawnictwo.
- Ogden, B.H. (2016). *Miedzy literaturą i psychoanalizą. O traceniu, myśleniu i śnieniu*. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Ingenium
- Olchanowski, T. (2001). *Jungowska interpretacja mitu ojca w prozie Brunona Schulza*. Białystok: Trans Humana.
- Rosińska, Z. (1985). *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*. Warszawa: PWN.
- Rozwadowski, D. (2018). *Marksizm kulturowy. 50 lat walki z cywilizacją zachodu*. Warszawa: Prohibita.
- Shams, P. (2012). Waiting for Godot and the Question of Humanism. *International Researcher*, 1(3), 175–179.
- Stelcer, B. (2008). Kilka uwag o twórczości artystycznej chorych umierających. W: G. Bartkowiak (red.), *Czynniki kształtujące zachowania zdrowotne człowieka na przestrzeni życia. Teoria i praktyka* (s. 130–137). Poznań: Wydawnictwo Uniw. Med. im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
- Stelcer, B. (2012). Żałoba mężczyzn. *Nowiny Lekarskie*. R. 81(5), 569–573.
- Stelcer, B. (2013). *Sukces starości – w poszukiwaniu wyznaczników zadowolenia z życia wśród osób w starszym wieku*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
- Stelcer, B. (2015). Rozwój osobowości i elementy opieki duchowej u kresu życia. W: B. Antoszewska, U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, (red.), *Porozmawiajmy o starości...* (s. 265–281). Olsztyn: Wydawnictwo Uniw. Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Stewart, H. (1996). *Michael Balint: object relations, pure and applied*. London: Routledge.

Joanna Wnęk-Gozdek¹

Oszustwa romantyczne online – studium przypadku

DOI 10.24917/2719904.172.3

Słowa kluczowe: oszustwa związane z randkami w Internecie, oszustwa internetowe, technologie cyfrowe, osoby starsze

Streszczenie

Egzystencja współczesnego człowieka jest zdeterminowana w dużej mierze poprzez nowoczesne technologie i multimedia. Niemal każda sfera jego życia naznaczona jest koniecznością korzystania z nich lub wspierania się nimi. Dotyczy to także sfery emocjonalnej, która jest najdelikatniejsza i najbardziej podatna na nadużycia. Coraz większy odsetek osób, w tym seniorów, decyduje się na poszukiwanie znajomości i miłości na różnego rodzaju portalach internetowych. Ten na pozór bezpieczny sposób nawiązywania bliskich relacji może skończyć się poważnymi konsekwencjami finansowymi i zdrowotnymi. W literaturze przedmiotu mówi się o tzw. podwójnym uderzeniu: stratach finansowych i psychologicznych.

Artykuł opisuje zjawisko oszustwa matrymonialnego. Autorka postawiła sobie za cel ukazanie na przykładzie indywidualnych doświadczeń seniorek etapów wchodzenia w toksyczną relację z oszustem matrymonialnym oraz podniesienie świadomości osób korzystających z tej formy nawiązywania relacji poprzez wskazanie, jakie cechy lub sytuacje życiowe predestynują do bycia potencjalną ofiarą. W ramach działań o charakterze profilaktycznym zaprezentowane zostały wybrane sposoby ochrony przed oszustami.

W badaniach przyjęto paradygmat jakościowy i interpretacyjny. Materiał badawczy zebrano, stosując metodę studium przypadku. Uzyskane dane uzupełniono analizą literatury. Wyniki badań pozwoliły uchwycić mechanizmy zachowań ofiary wywołane kolejnymi elementami scenariusza odtwarzanego przez oszusta matrymonialnego w trakcie nawiązywania i przebiegu znajomości w sieci. Opisane przypadki seniorek stały się podstawą do refleksji nad sposobami przeciwdziałania tego typu przestępstwom.

¹ Doktor, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; joanna.wnek-gozdek@up.krakow.pl

Keywords: Internet dating fraud, online deception, digital technologies, elder people

Abstract

The existence of modern man is largely determined by modern technologies and multimedia. Almost every sphere of his life is marked by the need to use them or support them. This also applies to the emotional sphere, which is the most delicate and prone to abuse. An increasing percentage of people, including seniors, decide to look for acquaintance and love on various types of internet portals. This seemingly safe way of establishing close relationships can end up with serious financial and health consequences. The literature on the subject talks about the so-called double hitting: financial and psychological losses. The article describes the phenomenon of marriage fraud. The author aims to show the stages of entering into a toxic relationship with a matrimonial scammer as an example of the individual experiences of seniors, and to raise the awareness of people who use this form of establishing relationships by indicating what features or life situations predispose them to be a potential victim. As part of preventive measures, selected methods of protection against fraudsters were presented.

The research adopted a qualitative and interpretative paradigm. The research material was collected using the case study method. The obtained data was supplemented with the literature analysis.

The results of the research allowed to capture the mechanisms of the victim's behavior, triggered by successive elements of the scenario played by the matrimonial fraud during the establishment and course of acquaintance on the Internet. The described cases of senior women became the basis for reflection on how to counteract this type of crime.

Wprowadzenie

Miłość stanowi jedno z intensywniejszych doświadczeń ludzkich (Falconi & Mullet, 2003). Życie uczuciowe w późnym wieku jest zjawiskiem, które budzi różne emocje zarówno w przypadku celebrytów z pierwszych stron gazet, jak i zwykłych ludzi. Młodsze pokolenia nierzadko podchodzą do nowych związków swoich rodziców czy dziadków z sceptycyzmem. Postawy te wpisują się w oczekiwania społeczne kierowane pod adresem starszych osób², takie jak zachowanie stateczności, powściągliwości i mądrości życiowej, również w tej sferze. Zapomina się, że starsi ludzie mają podobne potrzeby emocjonalne i są tak samo podatni na porywy serca, jak pozostałe grupy wiekowe (Łaszyn & Wnek-Gozdek, 2012). Potwierdzają to badania między innymi A.Y. Wanga i H.T. Nguyena (1995). Ich zdaniem nie ma różnic w przeżywaniu miłości ani w stosunku do obiektu tych uczuć. Pojawiające się rozbieżności dotyczą jedynie sposobu opisywania tych doświadczeń. Wraz z wiekiem badanych wzrastała ich dojrzałość i refleksyjność (Kaleta & Jaśkiewicz, 2007). Z badań prowadzonych przez A. Falconi i E. Mullet wynika, że niezależnie od wieku i płci najważniejszym czynnikiem w miłości jest namiętność. Stanowi ona 51%, potem intymność – 29%

2 Autorka przyjmuje, że są to osoby, które ukończyły 60 r.ż.

i zaangażowanie – 20%. Różnice między pokoleniami w przeżywaniu miłości prowadzą się jedynie do rozkładów procentowych pomiędzy jej trzema komponentami: namiętnością, intymnością i zaangażowaniem. Z wiekiem minimalnie spada pierwszy komponent, a wzrasta ostatni. Miłość w przypadku osób starszych jest połączeniem 46% pasji, 29% intymności i 25% zaangażowania (2003).

Relacje romantyczne on-line

Bycie w bliskiej relacji jest naturalną potrzebą człowieka, dlatego nie powinno dziwić, że poszukuje on różnych możliwości nawiązywania i rozwijania związków romantycznych. Wraz z upowszechnieniem się nowoczesnych technologii i Internetu, pojawiają się nowe możliwości. Różnego rodzaju portale społecznościowe i randkowe stają się atrakcyjnym miejscem budowania relacji, w tym intymnych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez portal Cafesenior, 60% badanych³ uznaje Internet za idealne miejsce do nawiązywania nowych relacji. Prawie 1/3 respondentów w ciągu ostatnich dziesięciu lat znalazła partnera za pośrednictwem portali randkowych. (Interaktywnie.com, 2020). Z raportu CBOS, wynika, że 7% respondentów (w próbie wiekowej 55 plus) poznało kogoś przez Internet, a 5% spotkało się z poznaną osobą (2018).

Badacze zjawiska ekspansji technologicznej wskazują na wiele pozytywnych aspektów tej multimedialnej komunikacji. Przede wszystkim to łatwy, tani i szybki sposób dotarcia do różnorodnych ofert i nawiązywania nowych relacji. Poza tym, tego typu komunikacja zapewnia anonimowość, pozwala modyfikować profil fizyczny i osobowościowy (Vandeweerd et al., 2016), korzystać z repertuaru instrumentów wzmacniających język niewerbalny (np. emotikonów, filmów, zdjęć), zaspokaja potrzebę podtrzymywania relacji o dowolnej porze dnia oraz stanowi bezpieczną alternatywę dla jednostek, którym z różnych przyczyn trudniej nawiązywać relacje w świecie realnym. Przykładowo, istnieją specjalne portale randkowe dla introwertyków. Większość serwisów posiada możliwość automatycznego „idealnego dopasowania” użytkowników za pomocą algorytmów, które łączą profile w oparciu o wspólne cechy (Wang & Lu, 2007; Coluccia et al. 2020). Ten rodzaj komunikacji pozwala na większą otwartość i swobodę wypowiedzi. Poza tym Internet stanowi medium, które daje użytkownikom poczucie wsparcia społecznego (Krejtz & Krejtz, 2006) oraz możliwość poszerzania kręgu znajomych. Braki dotyczące obrazu, bodźców dotykowych oraz wyczerpujących informacji na temat napotkanych w sieci osób rekompensuje wyobraźnia. Pozwala również kreować własny wizerunek (Vandeweerd et al. 2016). Z kolei możliwość zachowania anonimowości łagodzi ryzyko związane z podejmowanymi działaniami i zmniejsza podatność na zranienia (Ben-Ze'ev, 2005, p. 35, 114). Wspomniane cechy sprawiają, że ludzie czują się bezpiecznie, są skłonni do dzielenia się, nierzadko intymnymi szczegółami życia i łatwo ulegają fascynacjom osobami spotkanymi wirtual-

3 Przebadano 2 tysiące seniorów.

nej przestrzeni. Cechy te mogą determinować podatność użytkowników na różnego rodzaju nadużycia i oszustwa.

Siec oferuje osobom poszukującym partnerów całe spektrum przeróżnych portali randkowych dostosowanych do potrzeb i preferencji danej grupy wiekowej, odpowiadających na konkretne potrzeby czy preferencje. Pierwsze z nich powstały w 1994 roku, a od 1998 roku stały się elementem kultury popularnej (Oronowicz-Jaskowiak & Oronowicz-Jaskowiak 2015). Z czasem oferta ta ulegała rozszerzeniu i wzbogaceniu. Powstawały portale oraz aplikacje nakierowane na konkretny typ klienta. Część z nich zakłada z góry przelotność znajomości i brak jakichkolwiek zobowiązań po obu stronach interakcji. Wyposażane są one w specjalne algorytmy dopasowywania par i do szybkiego randkowania bez zobowiązań (Dziennik Wschodni, 2019). Jak zauważają M.T. Whitty, T. Buchanan randki online stanowią popularną i usankcjonowaną działalność w wielu krajach (2012). Znajomości nawiązane w sieci często przeradzają się w głębsze przyjaźnie realizowane w realnym świecie (Rheingold 2001).

Wyszczególnia się trzy rodzaje intymnych relacji online: głębokie związki uczuciowe ograniczające się wyłącznie do sieci, niezobowiązujący cyberflirt i cyberseks oraz związki online mające na celu znalezienie partnera uczuciowego offline (Ben-Ze'ev, 2005, s. 153). Zdarza się, że zawierane związki przechodzą przez wszystkie rodzaje relacji. Przejściu do świata offline towarzyszą różnego rodzaju trudności. A. Ben-Ze'ev zwraca uwagę na następujące przeszkody: niekompletność związku online, rozdźwięk między realnym wcieleniem a wyobrażeniem partnera, nadanie związkowi wymiaru fizycznego, odcięcie się od sprawdzonego medium komunikacji oraz kłopoty praktyczne (2005, s. 168). Poza tym trzeba pamiętać, że w miłości osób dojrzałych często występuje podwójny standard starzenia się i asymetria w społecznym postrzeganiu. Kobiety szukają mężczyzny w wieku zbliżonym do swojego. Mężczyźni preferują sporo młodsze partnerki, nierzadko nawet w wieku swoich dzieci (Łaszyn & Wnęk, 2012).

W Polsce seniorzy mają możliwość skorzystania z kilkunastu portali randkowych, przykładowo Sympatii, Razem 50 plus, Samotnych serc, Randkidojrzałych.pl czy Swatki. Serwisy przyciągają potencjalnego klienta hasłami reklamowymi i prostotą obsługi. Większość z nich zawiera opowieści par, które poznały się korzystając z serwisu.

Pułapki wirtualnego randkowania

Osoby starsze z racji tego, że media pojawiły się dość późno w ich życiu, są bardziej podatne na różnego rodzaju wirtualne manipulacje i oszustwa. Z branżą matrymonialną online związane są nowe formy przestępczości i patologii (Carli et al., 2013; Kasprzak & Leppert 2013; Coluccia et al., 2020). Jedną z najczęściej spotykanych jest oszustwo romantyczne (ang. *love scamming*, *Online Romance Scams*, *sweethearts scam*). Zidentyfikowane zostało około 2008 roku. Ma swoje korzenie w ofertach wysyłanych pocztą papierową. Związane jest ono z zafałszowaniem własnej tożsamości i budowaniem relacji romantycznej za pośrednictwem serwisów internetowych

w celu wyłudzenia pieniędzy od potencjalnej ofiary (Whitty & Buchanan, 2012, 2016; Sorell & Whitty, 2019).

W 2018 r. w organizacji *Action Fraud* zgłoszono 4555 doniesień o oszustwach romansowych, a ich ofiary straciły ponad 50 milionów funtów (Action Fraud, 2019). Według Raportu Federalnej Komisji Handlu USA (FTC) w 2018 roku zgłoszone zostało 21 tys. przypadków oszust miłosnych tzw. *Love Scamming*, które kosztowały ofiary w sumie 143 mln dolarów. Średnio wychodzi 2,6 tys. dolarów na osobę (Lesman, 2019). Trudno wskazać, która grupa wiekowa jest najbardziej podatna na oszustwa romantyczne: osoby w średnim wieku – 35–54 (Whitty, 2018), starsi dorośli < 65 (Burls, Fenge et al., 2015), osoby starsze > 65 (Lee & Soberon-Ferrer, 2005). Według statystyk FTC podatne na takie oszustwa są osoby w wieku od 40 do 69 lat. Zazwyczaj dobrze wykształcone kobiety (Whitty, 2018). Starsi ludzie pozwalają naciągać się na wyższe kwoty niż 20 i 30-latkowie. 60% fałszywych użytkowników to mężczyźni ze średnią wieku 50 lat (Sorell & Whitty, 2019). Pod względem geograficznym połowa oszustw pochodzi z krajów afrykańskich, a 16% z krajów azjatyckich i anglojęzycznych (Coluccia et al., 2020). W opisach profilu oraz w wiadomościach do potencjalnych ofiar używają bardzo „emocjonalnego języka”.

W 2018 roku Facebook wykrył i zlikwidował 88 milionów fałszywych profili, rok później 6,6 miliarda. W pierwszej dekadzie 2020 roku, pomimo wdrażania różnego rodzaju systemów ochronnych, na platformie było około 5%, czyli 125 milionów fałszywych kont (Politykawsieci 2020). 63% użytkowników tego serwisu społecznościowego przynajmniej raz padło ofiarą oszustw, a 29% podejrzewało taką sytuację (Jimoh & Stephen 2018).

Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez międzynarodową policję, schemat działania oszustów jest podobny. Najczęściej jest to oszustwo na żołnierza amerykańskiego lub uczestnika misji humanitarnej w Iraku, Afganistanie, Syrii czy innym państwie dotkniętym konfliktem zbrojnym. Oszuści do stworzenia fikcyjnego profilu ze zmodyfikowanymi zdjęciami wykorzystują zawody zaufania publicznego np. lekarz, pilot, żołnierz, korespondent wojenny czy prawnik. Rzadziej jest to sportowiec, model czy biznesmen przebywający na zagranicznym kontrakcie (Coluccia et al., 2020). Ofiarami padają samotne kobiety po rozwodzie lub owdowiałe, co nie oznacza, że w tej grupie nie ma mężczyzn.

Schemat oszustwa za każdym razem jest identyczny. Zostanie on dokładnie przeanalizowany w części empirycznej. Romantyczna relacja z ofiarą trwa 6–8 miesięcy, a deklaracje miłości następują już po dwóch tygodniach od zawarcia znajomości (Whitty & Buchanan, 2012; Coluccia et al., 2020). Oszust matrymonialny przeprowadza ofiarę przez kilka etapów znajomości, zanim sfinalizuje przestępstwo.

– Etap wczesna znajomość: oszust deklaruje swoją wielką miłość do ofiary i proponuje przeniesienie ich relacji z serwisu randkowego do komunikatora internetowego i poczty e-mail, rzadziej sugeruje komunikację telefoniczną. Na tym etapie nowy znajomy/znajoma stara się nawiązać bardzo bliską, intymną relację, stąd kontakty są

bardzo częste. Czasem przesyła drobne prezenty. Ofiara zaczyna wierzyć w wyjątkowość relacji i ujawnia swoje intymne sekrety lub przesyła intymne zdjęcia, które z czasem stają się przedmiotem szantażu.

Po wyznaniach miłości oszust przechodzi do budowania silnej, hiperosobowej relacji z ofiarą (Whitty, 2013; 2015; 2018).

- Etap tworzenia atrakcyjnego profilu w celu przyciągnięcia potencjalnej ofiary.

- Etap uwodzenia: ofiara zakochuje się w oszuście. Na tym etapie oszust zaczyna testować ofiarę, stosując psychologiczne techniki manipulacyjne: regułę wzajemności, „małych kroczków” lub „stopy w drzwi”. Prosi o drobną przysługę lub prezent, np. telefon.

- Etap żądania funduszy od ofiary. Oszust żąda niewielkich kwot, które stopniowo zwiększa. Na tym etapie mogą być wprowadzane inne fikcyjne postaci do narracji np. lekarz leczący ukochanego, znajomy czy ktoś z rodziny (Whitty, 2013; Whitty & Buchanan 2016).

- Etap wykorzystywania seksualnego za pośrednictwem cyberseksu (nie występuje we wszystkich przypadkach).

Etap żądania funduszy połączony jest z powolną realizacją planowanego spotkania offline, które z różnych przyczyn komplikuje się i jest kilkakrotnie przekładane. Jest to najczęściej cała seria dramatycznych wydarzeń, których oszust jest mimowolną ofiarą. Do finalizacji spotkania lub związku niezbędne staje się wsparcie finansowe ze strony ofiary. Na podstawie analiz poszczególnych oszustw wyodrębniono całą listę potrzeb: opłata za paszport, przelot oszusta lub zaprzyjaźnionej, spokrewnionej z nim osoby do wyznaczonego miejsca, podatek dla organów celnych, opłata za pobyt w szpitalu, leczenie, edukację (oszusta lub jego członka rodziny), rachunki telefoniczne (w celu dalszej komunikacji z ofiarą). Zdarza się, że oszust oferuje pracę i pobiera opłaty rejestracyjne (głównie na afrykańskich serwisach randkowych), jest zatrudniony przez stronę internetową wyłudzającą pieniądze lub jest członkiem międzynarodowej grupy przestępczej (Romance scam Wiki, 2020).

Scenariusz zbliżającego się i przerwane go różnymi okolicznościami spotkania może być odgrywany wielokrotnie, zanim ofiara spostrzeże się lub zostanie poinformowana o oszustwie (Sorell & Whitty 2019). Ustanie oszustwa następuje w chwili odkrycia przez ofiarę, że została oszukana i wstrzymania przekazu pieniędzy (Rege, 2009; Buchanan & Whitty 2014; Whitty & Buchanan, 2016).

Zdarza się, że ofiary po odkryciu prawdy muszą zmierzyć się z drugą falą oszustwa. Następuje ona po tym, jak przestępca dowiaduje się, że ofiara wie, że została oszukana. Na tym etapie oszust realizuje nowe sposoby wykorzystania ofiary np. podszywa się pod policję prowadzącą sprawę czy pracownika banku obsługującego zaciągnięte przez ofiarę kredyty. Zanotowano też przypadki, gdy oszuści odzywali się ponownie do ofiar, przyznawali do winy, wyrażali skruchę i deklarowali stan prawdziwego zakochania. Ofiary ponownie inwestowały pieniądze, aby poznać prawdziwą tożsamość niedoszłego partnera (Whitty & Buchanan 2016).

Badacze tego zjawiska wiele uwagi poświęcają charakterystyce ofiary. Opracowany został specjalny model zwany *Scammers Persuasive Technique Model*. Zawiera on opis ofiary oraz etapów jej angażowania w oszustwo (Whitty, 2013). Najczęściej jest to samotna osoba, często po kryzysie lub w jego trakcie. Z analiz wyłania się kilka profili charakterologicznych. Pierwszy to osoba poszukująca nowych doznań, lubiąca ryzyko, impulsywna. Podejmująca decyzje często pochopnie i bezrefleksyjnie. Drugi to wycofana, zakompleksiona o obniżonej samoocenie, ugodowa.

Cechy wspólne dla wszystkich ofiar to idealizacja, neurotyczność i skłonność do uzależnień, w tym emocjonalnych (Whitty, 2018). Potencjalna ofiara nie sprawdza wiarygodności nowego znajomego w sieci, nie dostrzega niespójności pomiędzy jego wypowiedziami a informacjami zawartymi na profilu, nie prowadzi dodatkowych dochodzeń. Pozbawiona jest zdrowego sceptycyzmu. Udziela bezrefleksyjnie poufnych informacji na swój temat, udostępnia swoje dane osobowe, numer konta, i intymne zdjęcia. Czasem decyduje się zawrzeć jakąś umowę. Zawartą znajomość zachowuje w tajemnicy przed bliskimi i rodziną. Ten ostatni element często jest podyktowany obawami przed reakcją najbliższych. W przypadku osób w późnej dorosłości obawy te wynikają ze społecznych reakcji na późną miłość.

Innym zagrożeniem online jest cyberprzemoc i cybermolestowanie oraz obsesyjne cybernatręctwo relacyjne (*Cyber-Obsessive Relational Intrusion, ORI*). Natręctwo ma na celu stworzenie więzi z nękaną osobą. W literaturze wyszczególnia się trzy typy (za: Whitty, Carr, 2009, p. 185).

- hiperintymność (*hyperintimacy*) – przysyłanie treści zbyt poufnych, dowodów uczucia oraz zdjęć i treści nieprzyzwoitych;
- przeniesienie do realu (*RL-transference, Real-Life-transference*) – grożenie osobie poznanej w sieci, śledzenie,
- groźby – wysyłanie komuś groźb słownych, szkodenie czyjejś reputacji.

Założenia metodologiczne

Profilaktyka cyberzagrożeń jest ważnym tematem społecznym. Szczególną troską powinny być objęte osoby, które mogą stać się potencjalnymi ofiarami oszustw matrymonialnych, czyli użytkownicy portali randkowych i społecznościowych. Oszuści są bardzo aktywni w tych mediach.

Celem poznawczym badań było ukazanie na przykładzie indywidualnych doświadczeń senierek etapów wchodzenia w relację z oszustem matrymonialnym. Celem praktycznym było podniesienie świadomości społecznej dotyczącej tego typu zagrożeń. W badaniach poszukiwano odpowiedzi na pytanie: Jak przebiega oszustwo matrymonialne w Internecie? W ramach tego pytania wyszczególniono dwa obszary badań.

- Jakie są charakterystyczne reakcje ofiary oszustwa?
- Jakie są inicjatywy o charakterze profilaktycznym minimalizujące prawdopodobieństwo oszustwa?

Badania miały charakter jakościowy. Zastosowano instrumentalne studium przypadku (Stake 2009), którego celem jest zilustrowanie problemu oszustw romantycznych. Posłużono się analizą dokumentów (analiza treści wybranych portali randkowych i konta na FB oszukana.eu) oraz wywiadem swobodnym. Dobór próby był celowy i obejmował cztery przypadki seniorek, które padły ofiarą oszust matrymonialnych. Badaczka skontaktowała się z nimi przez konto na FB oszukana.eu. Wywiad był prowadzony online w październiku 2019. Kobiety zostały poproszone o przedstawienie swojej historii oszustwa.

K1, 67 lat – rozwiedziona, wykształcenie średnie, 2 dzieci, syn i córka.

K2, 68 – wdowa, wykształcenie wyższe, jedna córka.

K3, 71 – panna, wykształcenie średnie, mieszka sama, bezdzietna

K4, 69 – rozwiedziona, wykształcenie wyższe, matka 6 dzieci, 4 synów i 2 córki.

Przedstawione badania należy traktować jako identyfikację niektórych problemów, które mogą zostać podjęte w dalszych badaniach.

Analiza mechanizmów działania ofiary i oszusta

Przykłady kobiet najlepiej zobrazują sposoby działania oszustów matrymonialnych. Początki są zawsze takie same. Kobieta poznaje na portalu randkowym lub za pośrednictwem Facebooka czy Instagramu mężczyznę, który pracuje zagranicą (biznesmen), przebywa na zagranicznej misji (lekarz) albo jest żołnierzem kończącym służbę wojskową. Do nawiązania relacji motywuje ją ciekawość lub współczucie.

Na początku roku dołączyłam do serwisu randkowego. Zrobiłam to z poczucia pustki w życiu. Zaczęłam rozmawiać z mężczyzną, który twierdził, że nazywa się John. Powiedział, że był w Syrii z armią. [K1]

Krótko po 68 urodzinach zainteresowałam się portalami społecznościowymi – trochę za namową wnuków, którzy zaproponowali mi ten rodzaj aktywności w sieci. Szybko zauważyłam, że jest to dobre miejsce na odnowienie kontaktów z dawnymi koleżankami. Któregoś dnia w podpowiedziach Facebooka zobaczyłam zdjęcie mężczyzny udzielającego pomocy rannemu dziecku i postanowiłam do niego napisać. Okazało się, że jest wolontariuszem organizacji humanitarnej. [K2]

Pewnego dnia odpowiedziałam na wiadomość na profilu w portalu społecznościowym Facebook. Pan przedstawił się jako generał armii USA, wdowiec, kończący misję na Bliskim Wschodzie i przechodzący wkrótce na emeryturę. Nie miałam nic do stracenia. [K3]

Zajrzałam na portal randkowy z ciekawości, koleżanka mnie namówiła. Mężczyzna sam zaczął do mnie pisać, twierdząc, że jest lekarzem w zbombardowanym szpitalu w Syrii. [K4]

Znajomość wchodzi w pierwszy etap. Poznany mężczyzna często deklaruje posiadanie polskich korzeni lub znajomych, co ma na celu zbudowanie z potencjalną ofiarą wstępnej więzi. Zaczyna się intensywna korespondencja. W przypadku portali

społecznościowych nowy znajomy będzie dążył do jak najszybszego przejścia na korespondencję mailową, ale będzie unikał form kontaktów łatwych do namierzenia przez organy ścigania.

W jednej z rozmów stwierdził, że jego prababka miała polskie korzenie. Często wracał w rozmowach do tego wątku. Wyrażał chęć poznania kraju przodków, a ja miałabym być przewodnikiem. (...). Poczułam się ważna. Przeszliśmy na kontakt mailowy, bo był dla niego wygodniejszy. Często pisaliśmy do siebie. [K1]

Poprosił mnie o numer telefonu, twierdząc, że chciałby mieć stały kontakt, a nie ma zaufania do FB. [K2]

Kontaktował się ze mną wyłącznie za pośrednictwem komunikatora tekstowego, na moje prośby o rozmowę telefoniczną zawsze odpowiadał, że armia zabrania wykonywania tego typu połączeń. [K3]

Szybko zaproponował korespondencję mailową, gdyż obawiał się komentarzy ze strony kolegów, że szuka miłości na portalach randkowych. [K4]

To, co powinno budzić czujność ofiary to szybkie skracanie dystansu, nadmierne troska i zainteresowanie ze strony partnera oraz deklaracje szybkiego przyjazdu i legalizacji rodzącego się związku. Ofiara często jest wręcz bombardowana miłością.

Twierdził, że jestem jego aniołem, darem niebios i dzięki mojemu wsparciu będzie w stanie zorganizować pomoc dla dzieci – ofiar konfliktów wojennych na Bliskim Wschodzie. Dzielił się ze mną swoimi przemyśleniami, co można byłoby zrobić, aby polepszyć warunki ich życia. [K2]

Po kilku tygodniach wyznał mi miłość. Po 2 miesiącach stwierdził, że jest gotowy przenieść się do Polski po przejściu na emeryturę. Poprosił, abym poszukała dla niego/dla nas odpowiedniego domu. Nawet nie wiem, kiedy zaczęliśmy snuć wspólne plany. [K3]

Co jakiś czas wspominał, że chce sobie ułożyć życie po zakończeniu misji. Wysyłał mi kilkakrotnie drobne prezenty – pamiątki. Powiedziała o tej znajomości córce. Prosiła mnie, abym była ostrożna i więcej nie wracała do tego tematu. [K4].

Realizacja przyjazdu do ojczyzny kobiety wiąże się jednak z różnego rodzaju trudnościami, w głównej mierze finansowymi.

Ustaliliśmy, że przyleci do Polski na wiosnę, ale w pewnym momencie coś się zaczęło komplikować. Nie chciał mówić szczegółów, aby nie zapeszczać wyjazdu. (...) Poza tym nie chciał mnie martwić. [K1]

Zaproponował, że może przyjechać do Polski i zorganizować zbiórkę pieniędzy na pomoc dzieciakom. Niestety miał trudności z wydostaniem się z Syrii, więc zaproponował, żebym sama zorganizowała zbiórkę funduszy. Poczułam się potrzebna. [K2]

Po miesiącu poprosił mnie o pożyczkę na bilet lotniczy do Polski. Tłumaczył, że przed

opuszczeniem misji nie ma dostępu do swojego konta. Przepraszał, że stawia mnie w takiej sytuacji, był taki troskliwy. [K3]

Jego wyjazd z misji opóźniał się z powodu bombardowań, przysyłał mi zdjęcia zbombardowanych budynków szpitalnych i prosił o wsparcie finansowe, gdyż sytuacja na miejscu była tragiczna. Nie mogłam pozostać obojętna. [K4]

Wybranek serca często zmuszony jest wcześniej zabezpieczyć lub zdeponować jakieś ważne i cenne rzeczy osobiste lub nieszczęśliwie pada ofiarą oszustów, przestępców na jakimś lotnisku w trakcie podróży.

Stwierdził, że musi zabezpieczyć kilka rzeczy osobistych i poprosił mnie o pomoc, aby przywieźć je do Polski. Miał je podać przez zaufanego przyjaciela. [K1]

Napisał, że udało mu się załatwić formalności i przylatuje do Polski. Pojechałam do stolicy odebrać go z lotniska. Na lotnisku dowiedziałam się, że został aresztowany za próbę przewiezienia znacznej ilości gotówki. Chciał ją zabezpieczyć. [K3]

Jak już wszystko było zaplanowane z jego przylotem na urlop do Polski, wysłał mi maila, że z powodu działań wojennych nie zdąży na planowany lot. Poprosił, abym mu zabukowała inny przelot i przesała na konto pieniądze, które odda, jak dotrze do Polski. [K4]

Zaistniała sytuacja wymaga natychmiastowego wsparcia ze strony kobiety i przesłania środków finansowych niezbędnych do kontynuacji podróży lub zapłacenia „okupu”.

Poprosił o pieniądze na pokrycie kosztów biletów i opłat celnych dla przyjaciela, który został okradziony na lotnisku. Uwierzyłam, bo takie rzeczy się zdarzają. [K1]

Nie byłam w stanie, w tak krótkim czasie, zorganizować zbiórki wśród znajomych. Stwierdziłam, że póki, co założę ze swoich i przelałam pieniądze na wskazany adres PayPal. [K2]

Zabukowałam mu loty, o które mnie prosił i przesałam pieniądze na wskazane konto. [K4]

Stosowanie różnych mechanizmów psychologicznych pozwala rzeczonemu żołnierzowi czy lekarzowi wyłudzić od kobiet bardzo wysokie kwoty, często brane na kredyt.

Wysłałam mu pieniądze odłożone z emerytury. [K1]

Ponieważ nie dysponuję dużą gotówką, wzięłam pożyczkę parabankową. Takich próśb o wsparcie jego działań było kilka. Zawsze informował mnie, na co przekazał pieniądze i dokumentował to zdjęciami. [K2]

Po paru dniach otrzymałam informację o możliwości wykupienia go z więzienia – wymagało to jednak wpłaty sporej sumy. Twierdził, że jestem jego „ostatnią deską ratunku”. Obiecał zwrot wszystkich kosztów natychmiast po opuszczeniu więzienia. Wzięłam kredyt i przekazałam wymaganą kwotę. Odezwał się po opuszczeniu aresztu i zapewnił, że w ciągu najbliższych dni przyleci do Polski, tylko wyjaśni kilka spraw. [K3]

W momencie uzyskania korzyści finansowych „zakochany” mężczyzna znika bez śladu. Oszukana kobieta musi zmierzyć się z podwójną stratą: finansową oraz emocjonalną (utrata związku) i moralną.

Chciałam się dowiedzieć, czy przyjacielowi udało się. Nie było odpowiedzi. W końcu otrzymałam informację, że adres mailowy został usunięty. [K1]

Po 3 miesiącach otrzymałam sms od jego znajomego, że zginął podczas bombardowania. Po tej informacji telefon już nie odpowiada, a ja nie mogłam sobie poradzić z cierpieniem spowodowanym żałobą. [K2]

Kilka dni czekałam, ale żadnego kontaktu. W końcu zgłosiłam na policję, że zaginął. Bałam się, że mu coś zrobili. [K3]

Mój lekarz z dnia na dzień przestał pisać, po jakimś czasie przeczytałam, że takie historie zdarzały się innym kobietom, że one też bukowały mu hotele i przysyłały pieniądze. Powoli, bardzo powoli docierało do mnie, że padłam ofiarą oszustwa. [K4]

Oszukane kobiety doświadczają całego spectrum emocji, nierzadko silnie kontrastujących ze sobą. Po uświadomieniu sobie, co się wydarzyło, obwiniają siebie a nie partnera.

(...) przyznaję, że miałam depresję, długo nie potrafiłam sobie przebaczyć, że dałam się tak wykorzystać, że tak się zaangażowałam. Zostałam z dużym kredytem i wstyd mi poprosić kogoś o pomoc. [K3]

(...) długo zastanawiałam się, jaki błąd popełniłam, że relacja została zerwana. Analizowałam całą sytuację i doświadczałam na nowo różnych emocji. [K4]

Zdarza się, że kobiety pomimo twardych dowodów i racjonalnych argumentów nadal są zaangażowane emocjonalnie i trudno im uwierzyć, że zostały oszukane. Do końca liczą, że związek można uratować.

(...) nadal nie mogę przestać go kochać i myślę, że byłabym w stanie mu wybaczyć. Wierzę, że on był zmanipulowany przez jakąś grupę przestępczą. (...) Może to dziwne, ale tęsknię za nim. [K2]

(...) czasem myślę, że to był sen. Obudzę się i będzie jak dawniej... że znów będziemy korespondować (...).Córka stwierdziła, że nic mnie nie nauczyła ta sytuacja. [K4]

Badane kobiety odczuwały pewną pustkę w swoim życiu, jedne czuły się samotne (chciały odnowić dawne relacje), inne chciały jeszcze przeżyć jakąś przygodę (ciekawość, nie miałam nic do stracenia). Pragnęły czuć się potrzebne i akceptowane (poczułam się ważna, poczułam się potrzebna). Cechowała je dość duża wrażliwość i pragnienie niesienia pomocy (nie mogłam pozostać obojętna). Wszystkie wykazały się brakiem ostrożności w nawiązywaniu nowych relacji w sieci. Nie dostrzegały realiów, wierząc w mrzonki przedstawiane przez mężczyzn. Niektóre z nich pozostały naiwne, mimo tych przykrych doświadczeń (wierzę, że on był zmanipulowany).

Odzyskanie utraconego majątku jest trudne, bowiem ofiary mają opory przez zgłoszeniem oszustwa na policję. Blokuje ich przede wszystkim poczucie wstydu (Coluccia at al. 2020), że okazały się tak bardzo bezkrytyczne i lekkomyślne, poczucie upokorzenia oraz strachu, że cała sytuacja wyda się w najbliższym otoczeniu, że spotka je ostracyzm w rodzinie. Zwłaszcza, że kwoty wyłudzone w oszustwach matrymonialnych są nierzadko bardzo wysokie. Jak wynika z obserwacji psychoterapeutów pracujących z ofiarami, oszukani mają problemy z rozpoznaniem własnych granic oraz różnicy między tym, co jest marzeniem a realnym życiem, własnymi potrzebami a potrzebami innych. Fakt, że weszły w tego typu relacje jest nierzadko uwarunkowany niską samooceną (poczuciem bycia nieużyteczną) lub trudną sytuacją egzystencjalną wynikającą z przeżywanego aktualnie kryzysu. Zdarza się, że latami przeżywają żalobę tzw. „double whammy”, czyli traumę związaną z utratą pieniędzy i osoby. Poza tym mierzą się z brakiem zaufania do innych ludzi (Buchanan & Whitty, 2013; Whitty, 2019; Coluccia at al., 2020). Co ciekawe, dla większości z nich utrata związku jest bardziej przygnębiająca niż straty finansowe. Utratę związku określali jako swoistą „śmierć”. Doświadczenie wykorzystania zawsze zmienia ofiary, osobiście oraz społecznie. Stają się nieufne, wycofane i mniej skłonne do przebywania w towarzystwie.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że większość z badanych ofiar (Whitty & Buchanan, 2016) nie potrafi poradzić sobie z tym traumatycznym doświadczeniem z powodu braku zrozumienia i wsparcia ze strony rodziny oraz przyjaciół. Czasami prowadzi to do zerwania z nimi relacji oraz problemów ze zdrowiem psychicznym (Whitty & Buchanan, 2016). Brak zaakceptowania faktu, że zostały oszukane oraz trudności z oddzieleniem fałszywej tożsamości od przestępcy to dwa najistotniejsze czynniki narażające ofiarę na drugą falę.

Technologiczne wsparcie w walce z matrymonialnymi oszustami

Jednym z najważniejszych działań jest zapobieganie przestępczości. Wspomniane w poprzedniej części artykułu portale randkowe zostały sprawdzone pod względem profilaktyki bezpieczeństwa randkowania. Portal nr 1 posiada zakładkę *Bezpieczeństwo*, w której można przeczytać, że posiada on szereg zabezpieczeń: poza standardami związanymi z bezpiecznym logowaniem oferuje profesjonalne wsparcie ze strony Biura Obsługi Klienta, które ma sprawdzać każdy profil i weryfikować każde zdjęcie. Użytkownik odsyłany jest również do zakładki *Porady*: niestety nie ma tam treści ostrzegających przed działaniem oszustów matrymonialnych.

Portal nr 2 deklaruje, że posiada certyfikat bezpieczeństwa SSL. W tym przypadku treści dotyczące bezpieczeństwa są bardziej rozbudowane. Podane jest siedem zasad bezpiecznego randkowania: *Daj sobie czas na bliższe poznanie, Korzystaj z poczty wewnętrznej portalu randkowego, Nie podawaj zbyt szybko swoich danych kontaktowych, Miej ograniczone zaufanie, Idziesz na randkę – powiedz o niej rodzinie, Na randkę w realu*

wybierz miejsce publiczne, Nigdy nie wsiadaj do samochodu z obcą osobą (Razem50plus, 2020). Poza tym użytkownik może się zapoznać z 7 sygnałami, że ma do czynienia z oszustem matrymonialnym: Sygnały są przedstawione na grafice i zawierają takie elementy jak: *nierealne zdjęcie lub jego brak, podejrzany opis na profilu* (niegramatyczny lub w języku obcym), *prośba o pomoc finansową, prośba o podanie prywatnych danych, niespójność w tym, co mówi, nie chce się spotkać w realu i nie interesuje się, co u Ciebie, tylko skupia się na sobie*. (Razem50plus, 2020). Ten ostatni element może być dyskusyjny. Jak wiadomo z licznych analiz oszust przez pierwsze dwa tygodnie okazuje duże zainteresowanie życiem ofiary. Portal ten zdecydowanie bardziej eksponuje kwestie bezpieczeństwa, być może wynika to z faktu, że jest skierowany do osób dojrzałych, czyli potencjalnych imigrantów cyfrowych (Prensky, 2001).

Kolejny portal zawiera na głównej stronie wiele informacji marketingowych. Twórcy portalu zachęcają również do odwiedzenia prowadzonego bloga, na którym są poruszane różne wątki. Niestety treści związane z bezpieczeństwem nie są wyeksponowane w głównych tematach menu.

Portal nr 4 to następny portal, na którym zabrakło informacji o bezpieczeństwie budowania relacji emocjonalnych w sieci. Generalnie jest on ubogi pod względem treści. Zawiera jedynie forum. Skierowany jest do osób dojrzałych i seniorów.

Ostatni ze wspomnianych serwisów, nr 5, deklaruje na pierwszej stronie, że: *Wszystkie profile są sprawdzane przez pracowników naszej firmy i starannie moderowane. Dzięki temu w naszym serwisie, znajdziesz tylko prawdziwe profile* (Swatka, 2020). Użytkownik na stronie raczej nie znajdzie treści dotyczących profilaktyki bezpiecznego randkowania.

Tylko na jednym z pięciu serwisów są zamieszczone treści dotyczące zagrożenia ze strony oszustów matrymonialnych. Być może administratorzy pozostałych portali uznali, że w Internecie jest wiele informacji dotyczących tej problematyki i nie ma potrzeby ich kopiowania. Przy takim podejściu warto byłoby zamieścić odniesienia do kilku wybranych linków.

Istnieje wiele organizacji wspierających ofiary przemocy. Jedną z nich *ActionFraud*. Na jej stronie wskazówki dla osób nawiązujących relacje w Internecie zaszyfrowane pod hasłem DATES: poznaj osobę, a nie tylko sam profil i zadawaj mnóstwo pytań znajomemu; wpisz fragmenty z profilu w google i sprawdź, czy gdzieś nie pisano o tej osobie; uważaj, gdy mówi, abyś był lojalny; nie wysyłaj pieniędzy ani numerów kont bankowych oraz dopóki się nie przekonasz, w razie spotkania wybierz miejsce publiczne i obserwatorów. Dobrze byłoby mieć takich obserwatorów na każdym etapie budowania znajomości. Wiadomo, że osoba wchodząca w nową relację może mieć przez doświadczane emocje zniekształconą percepcję. Obserwator z racji dystansu potrafi zachować zdrowy rozsądek. Polskie ofiary mogą zgłosić oszustwo międzynarodowe przez stronę <https://www.econsumer.gov/pl/#crnt>. Informacje z formularzy mają pomóc agencjom ochrony konsumentów wykryć oszustwa i zwalczać je. Mogą również uzyskać poradę u specjalistów Zespołu CERT Polska (NASK – Naukowej

i Akademickiej Sieci Komputerowej) na stronie <https://www.cert.pl/>. Ofiary często same zrzeszają się i zakładają grupy wsparcia. Oto przykłady inicjatyw podjętych na Facebooku: Oszukane.eu, Fałszywe profile na portalach społecznościowych-scammers. Można też poszukać informacji na popularnym kanale YouTube.com

W Internecie oferowanych jest też sporo narzędzi, które mają na celu zweryfikowanie wiarygodności kont na portalach. Jednym z nich jest wyszukiwarka BeenVerified.com. Po wpisaniu imienia i nazwiska należy określić, jakiego rodzaju informacje interesują Internautę. Wyszukiwarka skanuje wskazane media społecznościowe. Niestety za dostęp do danych trzeba zapłacić. Naukowcy z University of Warwick opracowali algorytm, który potrafi na podstawie analizy wszystkich danych z profilu wykryć oszustów. Ta wczesna weryfikacja ma na celu zapobiec nadużyciom (Lesman, 2019).

Oszuści matrymonialni często korzystają z zamieszczonych w sieci zdjęć żołnierzy przebywających na misjach humanitarnych i je retuszują. Kolejne narzędzie TinEye służy identyfikacji wstecznej zdjęć. Pokazuje, w których miejscach zdjęcia się pojawiały. Dzięki tej opcji można sprawdzić wiarygodność zdjęcia zamieszczonego przez użytkownika portalu randkowego. Innym prostszym sposobem jest weryfikacja zdjęcia za pomocą opcji „szukaj obrazu w Google”.

Na polskim rynku można zakupić różnego rodzaju programy szpiegujące komputery (pocztę e-mail) oraz komórki. Przykładowy produkt *Spylogger Alfalog PRO* monitoruje i zapisuje korespondencje na mailu, Skypie, Facebooku, rozmowy telefoniczne. Oprogramowanie wysyła mailem raport do klienta i może się samo odinstalować, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

Dyskusja i podsumowanie

Podjęte w artykule kwestie mają na celu: po pierwsze zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z randkowaniem w sieci, po drugie przedstawienie wybranych sposobów ochrony przed tymi zagrożeniami zwłaszcza osób starszych/samotnych, a po trzecie podniesienie świadomości potencjalnych ofiar.

Przedstawiony przez badane seniorki przebieg romansów z poznanymi na portalach mężczyznami wpisuje się we wzorcowy schemat postępowania oszustów matrymonialnych (Whitty, 2013). Uzyskany w toku prowadzonych analiz obraz ofiar koresponduje z danymi uzyskanym przez innych badaczy (Whitty, 2018; Coluccia et al., 2020). Kobiety posiadały średnie i wyższe wykształcenie, co teoretycznie powinno być czynnikiem chroniącym. We wszystkich przypadkach zabrakło podstawowej wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z Internetu. Podobnie jak w przytoczonych badaniach (Whitty, 2019; Coluccia et al., 2020) poza traumą związaną z utratą pieniędzy kobiety przeżywały traumę po utracie potencjalnego partnera. Nie zdecydowały się zgłosić na policję faktu bycia wykorzystaną. Było to uwarunkowane z jednej strony poczuciem wstydu a z drugiej ukrytą, często, niewypowiedzianą nadzieją, że może jednak „ukochany” odezwie się ponownie, że może wyjaśni zaistniałą sytuację. Ich

cierpienie emocjonalne potęgował fakt, że nie miały należytego wsparcia wśród najbliższych: tak na etapie wchodzenia w znajomość, jej rozwoju, jak i dramatycznego zakończenia. Warto byłoby podjąć w badaniach wątek postaw najbliższego otoczenia ofiary. Jaka jest jego rola w procesie wychodzenia z kryzysu spowodowanego wyłudzeniem matrymonialnym?

W Internecie pojawia się wiele informacji na temat oszustw matrymonialnych, w serwisach randkowych umieszczane są ostrzeżenia, a informatycy oferują różnego rodzaju narzędzia weryfikujące dane umieszczane w sieci.

Analiza zawartości wybranych serwisów randkowych pokazała, że ich administratorzy za mało uwagi przywiązują do kwestii bezpieczeństwa potencjalnych użytkowników. Podkreślane jest bezpieczeństwo związane z RODO, ale brakuje profilaktyki w zakresie tzw. kompetencji miękkich oraz samego procesu wciągania ofiary w oszustwo. Serwisy publikują historie par, które poznały się za pośrednictwem tego kanału komunikacyjnego, mogłyby również publikować ku przestrodze historie osób, które stały się ofiarami oszustw. Wystarczyłoby w zakładce poświęconej bezpieczeństwu umieścić kilka zewnętrznych linków do materiałów zamieszczonych na kanale Youtube. Materiałów w Internecie dotyczących tej tematyki jest bardzo dużo, a mimo to proceder oszustw matrymonialnych nie zmniejsza się. Najwyraźniej tego typu profilaktyka (pierwszorzędowa) jest mało skuteczna. Należałoby ją skierować do osób będących bezpośrednio w grupie ryzyka. Ważne, aby w tych materiałach została zaakcentowana „metodyka działania oszustów w sieci”. Oszuści romantyczni stosują dyskretne, ale rozpoznawalne strategie i działają w możliwych do zidentyfikowania etapach (Whitty, 2013, Sorell & Whitty, 2019). Trzeba rozpowszechniać wiedzę na ten temat wszystkimi możliwymi kanałami komunikacyjnymi. Sprawdzenie skuteczności tych mediów w podnoszeniu świadomości może wzbogacić przyszłą strategię profilaktyczną (Whitty, 2013). Warto byłoby też kierować działania profilaktyczne (np. kampanie informacyjne) do rodzin osób starszych. Życzliwa, empatyczna i czujna postawa dzieci, wnuków czy krewnych jest jednym z kluczowych (niestety za mało akcentowanych) czynników chroniących.

Przystawione w tekście (wybrane) rozwiązania technologiczne służące do zabezpieczenia użytkowników portali społecznościowych powinny być rekomendowane na tych portalach, jak również omawiane w ramach zajęć z zakresu edukacji cyfrowej (realizowanych przez UTW czy inne instytucje).

Poruszany problem ma charakter ponadnarodowy, a jego ograniczenie uwarunkowane jest współpracą różnych środowisk i wymianą informacji. Zawarte w artykule rozważania mogą stanowić pewien wkład w dyskurs nad kształtem i zawartością programów profilaktycznych czy kampanii informacyjno-edukacyjnych kierowanych do najstarszych obywateli naszej globalnej społeczności.

Bibliografia

- Ben-Ze'ev, A. (2005). *Miłość w sieci. Internet i emocje*, przekł. A. Zdziemborska. Poznań: Rebis.
- Buchanan, T., Whitty, M. T. (2014). The online dating romance scam: causes and consequences of victimhood. *Psychology, Crime & Law*, 20: 261–283. [Google Scholar]
- Carli, V., Durkee, T., Wasserman, D., Hadlaczky, G., Despalins, R., Kramarz, E., Wasserman, C., Sarchiapone, M., Hoven, C.W., Brunner, R., Kaess M. (2013). The association between pathological internet use and comorbid psychopathology: a systematic review. *Psychopathology*, 46(1):1–13. doi: 10.1159/000337971. [Google Scholar]
- Coluccia, A., Pozza, A., Ferretti, F., Carabellese, F., Masti, A. & Gualtieri, G. (2020). Online Romance Scams: Relational Dynamics and Psychological Characteristics of the Victims and Scammers. *A Scoping Review Clin Pract Epidemiol Ment Health*, 16: 24–35. doi: 10.2174/1745017902016010024.
- Jimoh, I., Stephen, K.R. (2018). Is this love? a study of deception in online romance in Nigeria. *Covenant J. Commun*, 5: 40–62. [Google Scholar]
- Kaleta, K.P., Jaśkiewicz, A. (2007). *Miłość i późne związki w okresie późnej starości* W: A.I. Brzeźniak, K. Ober-Łopatką, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości* (ss. 63–77). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Kasprzak, K., Leppert, R. (2013). *Związki miłosne w sieci. Poszukiwanie partnera życiowego na portalach randkowych*. Kraków: Impuls.
- Lee, J., Soberon, Ferrer-H. (2005). Podatność konsumentów na oszustwa: czynniki wpływające. *Journal of Consumer Affairs*, 31: 70–89. [Crossref]
- Lesman, U. (2019). AI wykryje oszustów na aplikacji randkowej. Kim są?, *Rzeczpospolita*, 11 czerwiec.
- Łaszyn, J., Wnek-Gozdek, J. (2012). Osoby 60+ jako wirtualni randkowicze (na przykładzie użytkowników potrali Swatka i Polish Hearts). W: *(Nie)czekając na starość* (ss. 81–87). Kraków: ROPS.
- Oronowicz-Jaśkowiak, W., Oronowicz-Jaśkowiak, A. (2015). *Od osiemnastowiecznych ogłoszeń matrymonialnych do internetowych portali randkowych*. Konferencja naukowa „Jednostka i zbiorowość – relacje na przestrzeni dziejów”. Lublin, doi: 10.13140/2.1.4992.3361.
- Prensky, M. (2001). Digital Natives, Digital Immigrants. *On the Horizon (MCB University Press)*, 9(5), October.
- Rege, A. (2009). What's love got to do with it? Exploring online dating scams and identity fraud. *International Journal of Cyber Criminology*, 3(2), 494–512.
- Sorell, T., Whitty, M. (2019). Online romance scams and victimhood, *Secur. J.*, 32: 342–361. doi: 10.1057/s41284-019-00166-w. [Google Scholar]
- Vandeweerd, C., Myers, J., Coulter, M., Yalcin, A., Corvin, J. (2016). Positives and negatives of online dating according to women 50+. *Journal of Women & Aging*, 28(3): 259–270. doi: 10.1080/08952841.2015.1137435. [Google Scholar]
- Wang, H., Lu, X. (2007). Cyberdating: Misinformation and (Dis)trust in Online Interaction. *Informing Science Journal*, p. 10. [Google Scholar]
- Wang, A.Y., Nguyen, H. T. (1995). Passionate Love and Anxiety: A Cross-Generational Study, *The Journal of Social Psychology*, 135(4), 459–470.
- Whitty, M.T. (2018). Do you love me? Psychological characteristics of romance scam victims. *Cyberpsychol. Behav. Soc. Netw.*, 21(2): 105–109. doi: 10.1089/cyber.2016.0729. [Google Scholar]

- Whitty, M.T. (2015). Anatomy of the online dating romance scam. *Security Journal*, 28: 443–455 [Google Scholar]
- Whitty, M.T. (2013). The scammers persuasive techniques model: development of a stage model to explain the online dating romance scam. *British Journal of Criminology*, 53: 665–684 [Google Scholar]
- Whitty, M.T., Buchanan, T. (2016). The online dating romance scam: The psychological impact on victims—both financial and non-financial. *Criminol. Crim. Justice.*, 16: 176–194. doi: 10.1177/1748895815603773. [Google Scholar]
- Whitty, M.T., Buchanan, T. (2012). The online romance scam: a serious cybercrime. *Cyberpsychol. Behav. Soc. Netw.*, 15(3): 181–183. doi: 10.1089/cyber.2011.0352 [Google Scholar]
- Whitt M.T., Car A.N. (2009). *Wszystko o romansie w sieci: psychologia związków internetowych*, przekł. Tomasz Kościuczuk. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Action Fraud, <https://www.actionfraud.police.uk/> [20.04.2019].
- BeenVerified. www.beenverified.com [20.04.2019].
- CBOS. (2018). Komunikat z badań. Korzystanie z Internetu, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_062_18.PDF [21.02.2019].
- Dziennik Wschodni. (2019). Miłość na portalach randkowych czy warto. Miłość na portalach randkowych czy warto, <https://www.dziennikwschodni.pl/artykuly-sponsorowane/milosc-na-portalach-randkowych-czy-warto,n,1000242857.html> [21.04.2019].
- Falconi, A., Mullet, E. (2003). Cognitivealgebra of love through the adult live. *International Journal of Aging and Human Development*, 57(3), 275–290. <https://doi.org/10.2190/NPQH-MDLX-F48U-AA35> [11.11.2019]
- Interaktywni.com. (2020). Aktywność seniorów w Internecie. Oto wyniki badań, <https://interaktywnie.com/biznes/artykuly/biznes/aktywnosc-seniorow-w-internecie-oto-wyniki-badan-259086> [21.01.2020].
- Politykawsieci. (2019). Facebook i jego ulepszony system wykrywania fałszywych kont, <https://politykawsieci.pl/facebook-i-jego-ulepszone-system-wykrywania-falszywych-kont/> [22.01.2020].
- Rheingold, H. (2001). Virtual Community. Table of Contents. http://www.caracci.net/dispense_ena/The%20Virtual%20Community%20by%20Howard%20Rheingold_%20Table%20of%20Contents.pdf [20.04.2019].
- Romance scam. (2019). https://pl.qwe.wiki/wiki/Romance_scam [2.05.2019].
- TinEye, www.tineye.com [11.11.2019]

Anna K. Duda¹, Paulina Koperna²

Relacje i codzienność w narracji seniora z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc

*Stawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu.
Od królewskich piramid sięgający wyżej (...)
Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu zostanie...*

Horacy, *Pieśń III*, fragmenty

DOI 10.24917/2719904.172.4

Słowa kluczowe: starość, codzienność, POChP, przewlekła choroba, bezpieczeństwo ontologiczne

Streszczenie

Wychodząc z założeń paradygmatu jakościowego, autorki w artykule podejmują się opisu codzienności seniora doświadczającego Przewlekłej Obturacyjnej Choroby Płuc (POChP). Na podstawie wywiadu narracyjnego wyodrębniły istotne kategorie związane z rzeczywistością, w której może funkcjonować chory. Autorki wskazują implikacje pedagogiczne pozwalające wprowadzić do praktyki działania wspierające i poprawiające jakość życia osób starszych, wskazując na istotną rolę interakcji społecznych oraz poczucia bezpieczeństwa ontologicznego w procesie zmagania się z chorobą i starością.

Key words: senility, everyday life, Chronic Obstructive Pulmonary Disease, chronic disease, ontological safety

Abstract

In this article, starting from the assumptions of the qualitative paradigm, authors take a description of the everyday life of a senior experiencing Chronic Obstructive Pulmonary Disease. Based on a narrative interview, they identified important categories related to the reality in which the elderly patient can function. The authors indicate pedagogical impli-

-
- 1 Magister, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; anna.duda@up.krakow.pl
 - 2 Magister, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; paulina.koperna@up.krakow.pl

cations allowing to introduce into practice activities supporting and improving the quality of life of older people, pointing to the important role of social interaction and a sense of ontological safety in the process of coping with illness and old age.

Wstęp

Codziennność to kategoria, która tworzy przestrzeń życia wszystkich ludzi, niezależnie od wieku, płci, pochodzenia, wykształcenia, kultury itp. Jest ona związana z doświadczeniami typowymi, powtarzalnymi i wynikającymi z naturalnego biegu wydarzeń oraz aktywności podejmowanych przez człowieka, każdego dnia bez względu na ich cel, intensywność czy interakcyjność (Łukasik, 2014, 2015, 2016; Suchodolski, 1968, 1974; Szymański, Nowosad, 2014; Tarkowska, 2007; Zalewska-Meler, 2014). Jako kategoria znalazła również swoje miejsce w rozważaniach naukowych i interesuje badaczy różnych dziedzin. W codzienności osób starszych zawierają się doświadczenia związane z przeżywaniem różnych sytuacji szczególnie o podłożu społecznym, ekonomicznym i psychologicznym. Ich źródła można upatrywać między innymi w zwykłych, rutynowych czynnościach oraz obowiązkach, w relacjach z innymi, w przyjemnościach, a także w działaniach zmierzających do zaspokajania potrzeb zarówno niższego, jak i wyższego rzędu (Cierzniawska, 2014, s. 45–46). Często nieodłącznym elementem codzienności osób starszych jest choroba (Hrynkiewicz, 2012, s. 8–9), bez względu na to, jak odbierają ją seniorzy (Bień, 2002, s. 13–15, por. Chabior, Fabiś, Wawrzyniak, 2019). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że percepcja przeżywania choroby może być ukierunkowana neutralnie, pozytywnie lub negatywnie. Wyróżnia się zatem seniorów, którzy swoje doświadczenie choroby traktują jako naturalny wyimek procesu starzenia i wówczas mogą odnosić się do niej obojętnie, traktując ją jako integralną część codzienności schyłku życia lub przyjmując wręcz, że wnosi ona jakąś pozytywną, subiektywnie postrzeganą wartość (np. uszlachetniające cierpienie, sposób na pogłębienie relacji z Bogiem). Bywa jednak i tak, że myślenie seniora o swojej chorobie wiąże się z wieloma negatywnymi emocjami oraz doświadczeniami takimi jak poczucie utraty kontroli nad ciałem i życiem, bezwartościowości i nieprzydatności, a także obawą przed niemożnością poradzenia sobie w sytuacji nasilenia się choroby, a w konsekwencji przed śmiercią w samotności (Bień, 2002, s. 13–15).

Przewlekła Obturacyjna Choroba Płuc (POChP) jest schorzeniem powodującym zmniejszenie przepływu powietrza przez drogi oddechowe, a przez to duszności i niedotlenienie wielonarządowe. Nielezione może doprowadzić do samouduszenia. Zapadalność na POChP wśród kobiet i mężczyzn jest podobna, a do przyczyn najczęściej zalicza się palenie papierosów i innych wyrobów tytoniowych, pracę w warunkach dużego zapylenia lub w kontakcie z substancjami chemicznymi w postaci gazowej. (<https://pochp.mp.pl/>) Czynniki te przyczyniają się do zaburzenia działania alfa1-antytrypsyny, co prowadzi w efekcie do uszkodzenia tkanki śródmiąższowej płuc. (<http://pochp.net.pl/>) Stan osób cierpiących na POChP, która, jak nazwa wskazuje, jest schorzeniem przewlekłym (nieuleczalnym, prowadzącym do nieodwracalnych zmian

w układzie oddechowym, mózgu i innych narządach), jest uciążliwy zarówno dla nich, jak i dla otoczenia. Proces leczenia może być ukierunkowany jedynie na łagodzenie objawów i spowolnienie rozwoju choroby.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie codzienności seniora z POChP oraz relacji z otoczeniem kształtujących się na kanwie doświadczenia życia w chorobie. Biorąc pod uwagę różne uwarunkowania decydujące o postrzeganiu życia w starości. Ciekawym jawi się znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak senior doświadczający przewlekłej choroby przeżywa i opisuje – jak rozumie swoją codzienność oraz jak opisuje relacje z otoczeniem. Ponadto interesujące jest to, w jaki sposób choroba może kształtować obraz dnia codziennego.

Założenia metodologiczne badań

Celem głównym naszych dociekań był opis codzienności seniora wraz z jej treścią (rutyna, zdarzenia codzienne, aktorzy codzienności). Za problem badawczy przyjęliśmy sposób rozumienia codzienności osoby starszej doświadczającej choroby przewlekłej. Aby znaleźć rozwiązanie postawionego wyżej problemu, przeprowadziliśmy wywiad narracyjny poprzedzony swobodną rozmową z seniorem. Wywiad analizowano z wykorzystaniem metody strukturalnej analizy tekstu, w której podstawowymi kategoriami jest czas i miejsce. (Krzysztofik, Piestrzyńska, Walulik, 2016). Następnie zgodnie z przyjętym kluczem poddano analizie i interpretacji znaczenie aktorów narracji (zaczynając od narratora, jako głównej postaci narracji) wraz z pojawiającymi się relacjami między nimi. Podejmując pracę nad tym zagadnieniem, kierowałyśmy się (poza aspektem poznawczym) chęcią wypracowania metod wsparcia dla starszych, przewlekle chorych osób. Refleksja oparta jest na narracji 90-letniego mężczyzny, mieszkańca Krakowa, u którego 29 lat temu zdiagnozowano POChP. Dla nas szczególnie ważna była kategoria czasu, ze względu na interesujący nas sposób rozumienia i opisywania przez seniora jego codzienności.

Kontekst i warunki wywiadu

Z Narratorem opowieści spotkałyśmy się w jego mieszkaniu zlokalizowanym na krakowskiej Krowodrzy. Starszy Pan cierpi na astmę i Przewlekłą Obturacyjną Chorobę Płuc (POChP), a także zaburzenia ośpiennie-demencyjne (w stopniu lekkim). Pomińmy, że na lewym oku ma 1% pola widzenia, co utrudnia mu widzenie perspektywiczne i przestrzenne, porusza się samodzielnie po domu, natomiast podczas spacerów wymaga wsparcia. Jest wdowcem od 7 lat, a ze względu na stan zdrowia i potrzebę opieki wynikającej z częściowej niesamodzielności mieszka z wnuczką. Dwupokojowe mieszkanie znajduje się na drugim piętrze. Pani K., będąca w wieku 32 lat, wspiera go w wykonywaniu czynności higienicznych i samoobsługowych, które są utrudnione ze względu na choroby zwyrodnieniowe stawów. Ponadto kontroluje ona dawkowanie i systematyczne przyjmowanie leków. Jej funkcja może być określona

jako opiekuńczo-pielęgnacyjna. Pan A. był więźniem politycznym w latach 50. i 60. i należy do Związku Kombatantów. Pochodzi z rodziny o tradycjach wojskowych.

Pani K. podczas wywiadu jest nieobecna. Pan A. ze względu na stan zdrowia i samopoczucie nie mógł uczestniczyć w wywiadzie poza swoim mieszkaniem. W trakcie wywiadu musieliśmy zrobić przerwę ze względu na chwilowe trudności w oddychaniu spowodowane wysiłkiem związanym z rozmową. Wywiad odbywał się w pokoju gościnnym – nazywanym przez Pana A. dużym pokojem, który jest zarówno jego sypialnią, jak i salonem. Pokój urządzone jest w stylu lat 60., wiele sprzętów znajdujących się w pomieszczeniu pochodzi z tamtego okresu. Na ścianie, przy której stoi łóżko „szpitalne” Pana A., wiszą rodzinne fotografie z wizerunkami: żony, syna i córki, a także wnucząt z ich okresu dzieciństwa (obecnie to osoby dorosłe). Na głównej ścianie wisi dywan naścienny, a na nim szabla – pamiątka po ojcu Narratora, który był oficerem tworzącej się armii niepodległej Polski w czasie I wojny światowej. Na stoliku nocnym obok łóżka leżały strzykawki z przygotowanym roztworem do inhalacji oraz nebulizator.

Wywiad z Panem A. przeprowadziłyśmy w kwietniu 2019 r. Pomimo otrzymania wcześniej informacji od jego wnuczki o złym samopoczuciu tego dnia, nasz Narrator nie chciał zmieniać terminu. Sprawiał wrażenie zadowolonego z wizyty, gotowego na przybycie gości i człowieka oczekującego spotkania z innym człowiekiem. Zaproponował kawę i herbatę, zaprosił nas do stołu, na którym przygotowane było ciasto. Wizyta trwała godzinę.

Codziennność Pana A. z perspektywy czasu i miejsca

Z narracji Pana A. można wnioskować, że czas może być rozumiany dwojako. Z jednej strony to pewnego rodzaju rytm dobowy, którego ramy wyznaczone są przez pory dnia oraz posiłki, a także czynności higieniczne i pielęgnacyjne („Człowiek wstaje to się pomodli, później wymyje się, inhalację robi... później znowu ubierze się. Śniadanie się zje. No i tak...”; „Patrzę, jak najlepiej, żeby... żeby znowu jaką inhalację zrobić i położyć się trochę, znowu odpocznę. Później, po obiedzie to znowu troszeczkę tak... telewizor oglądnę...”). Natomiast z drugiej, Narrator zwraca uwagę na czas, który jeszcze mu pozostał: „Aaa, już... już mam swoje lata. Już to... już... teraz to już patrzę ino, żeby jeszcze człowiek mógł oddychać. Jakoś jeszcze popatrzeć chwilę na ten świat”; „... chciałbym jeszcze pożyć parę lat...”. Wydaje się, że chciałby go dobrze i godnie wykorzystać.

Przykuwającym uwagę elementem jest wskazanie przez Pana A. powtarzalności, pewnej stałości, systematyczności czy wręcz schematu, o czym świadczą słowa i sformułowania takie, jak powtarzane często „później”, „znowu”, „no i tak”, „no i tak w kółko. Tak cały dzień w kółko”. Słowa określające upływ czasu w narracji pojawiają się tylko i wyłącznie w kontekście codziennych, rutynowych czynności. Narrator ani nie poddaje ich rozważaniom, ani nie uzupełnia komentarzem. Natomiast kontekst, w jakich pojawiają się te słowa jednoznacznie wskazują na cykliczność porządkującą

przebieg dnia. Ważne wydaje się również to, że w życiu Narratora czas po prostu upływa – „dzień leci”, na co Narrator nie ma wpływu. Nie kłóci się jednak z tym, nie chce niczego zmieniać, przyspieszać czy spowalniać na siłę, pragnie tylko, by „ten dzień jakoś leciał jak najlepiej”.

Czas, o którym jest mowa w opowieści i sposób, w jaki Narrator o nim opowiada i w jakim kontekście zwraca na niego uwagę, może wskazywać na to, że Pan A. ma zarówno świadomość przemijania życia, świata, jak i poczucie nieustannego upływu czasu. Zwraca on uwagę także na ciągłość zmian związanych z biegiem czasu. Z narracji wydaje się wyłaniać jednak pewne poczucie trwania i porządku zdarzeń – związane z wcześniej opisanym rytmem dobowym. Być może ważne dla Narratora jest to, by nic tego rytmu nie zakłócało, by trwał on jak najdłużej i był uporządkowany według pewnych rutynowych wydarzeń czy czynności. Możliwe, że wtedy Pan A. jest spokojny i czuje się bezpiecznie. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że różne zakłócenia tejże rutyny zdają się Narratora irytować – z niechęcią mówi o sąsiadce, która hałasuje i być może wybija go z tego ustalonego, spokojnego i cichego rytmu dnia.

Można zaryzykować założenie, że owa powtarzalność, schematyczność i rutyna, a zatem pewnego rodzaju poczucie porządku zdarzeń oraz ich trwanie, zakorzenione w upływającym czasie (por. Łukasik 2013), mogą być powiązane z koncepcją poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Jej autor, A. Giddens (2012), definiuje bezpieczeństwo ontologiczne między innymi wskazując na poczucie trwania (ciągłości) i porządku zdarzeń. Warte zauważenia wydaje się to, iż Narrator jako senior mówi o pewnej ciągłości, która pozwala mu przekroczyć jego doczesne funkcjonowanie w świecie i pozostać w pamięci najbliższych. („trochu dzieciom zostawić i tyle”; „chciałbym jeszcze wygrać w totolotka, żeby dzieciom, dzieciom na pamiątkę coś zostawił”).

Wydaje się, że trwałość rozumiana jako obecność w pamięci kolejnych pokoleń, chęć pozostawienia po sobie realnego śladu można uznać za kategorię uniwersalną, na którą uwagę zwracali już starożytni (por. Łukasik, 2013). Narrator wyraża nadzieję, że zdąży zobaczyć swojego prawnuka, który byłby kontynuacją jego rodu, a jednocześnie wskazywałby na niezmienny cykl życia ludzkości – pamięć zapisaną w genach. To, co mogłoby przywołać wspomnienia w pamięci bliskich po odejściu to też pozostawione przedmioty, rzeczy materialne (np. zdjęcia, kupon totolotka, mieszkanie).

Miejsce dla Pana A. w wywiadzie pojawia się rzadziej niż czas. Odnosi się ono do dwóch przestrzeni, które wydają się najbardziej znaczące. Jest to jego dom – mieszkanie oraz „pole”, otoczenie pobliskie bloku gdzie, jak wynika z wypowiedzi, lubi spacerować. Wydaje się, że otoczenie zewnętrzne to przestrzeń, którą narrator kojarzy z aktywnością fizyczną, bowiem możliwość spaceru jest dla niego pozytywnym doświadczeniem w ciągu dnia. („Później człowiek przejdzie się trochę. Jak dam rady, to idę. Zawsze to parę... parę chwil pochodzić na polu.”). Analizując wypowiedź Pana A., można wysnuć przypuszczenie, że tęskni on za możliwością bycia aktywnym, w pełni sił, jednocześnie dostrzegając ograniczenia wynikające z wieku oraz słabnącego zdrowia sił fizycznych, a przede wszystkim nachodzących go duszności. („Oddychanie. Chodzenie.

No... Człowiek by jeszcze poszedł pospacerować, ale... ale już nie da się tak rady, bo już nie widzę dobrze.”) Możliwe, więc, że bycie aktywnym człowiekiem było, a być może nadal jest, dla Narratora pewnego rodzaju wartością. „Pole” pojawia się, zatem jako przestrzeń aktywności, a zarazem tęsknoty za nią i jawi się w opozycji do tego, co stałe, co ma w mieszkaniu, w którym głównie śpi, odpoczywa, spędza większość obecnego życia. Dom w narracji Pana A., to miejsce, do którego wraca, ceni je, może być za nie wdzięczny. Mieszkanie, które jest dla Narratora jego prywatną przestrzenią kojarzy on również z ciszą, spokojem oraz ustalonym ładem i rytmem dnia. Pan A. w narracji wyraża irytację, a nawet wzburzenie na wspomnienie o możliwości zakłócenia tego porządku. Ponownie, więc z wypowiedzi Narratora wyłania się kategoria bezpieczeństwa ontologicznego wiązana tym razem z poczuciem stałości, spokoju, pewnego porządku zdarzeń.

Narrator

Głównym aktorem w wywiadzie, a zarazem Narratorem swojej opowieści jest 90-letni Pan A. W trakcie wywiadu mówi on na swój temat wypowiadając się głównie w trzeciej osobie. Nazywa siebie po prostu „człowiekiem”. („Człowiek zje”, „Człowiek się pomodli”, „Człowiek wstaje.”) Można to interpretować jako postawę zdystansowaną do siebie i otoczenia. Wydaje się, że Narrator patrzy na siebie z metapoziomu, czyli perspektywy zewnętrznej wobec siebie samego. Nie mówi wiele o swojej osobie w sensie psychologicznym (cechy, potrzeby etc.), natomiast pojawia się wymiar fizyczny jego osoby wyrażany poprzez opisy stanu zdrowia, wyglądu i potrzeb fizycznych. („Oczy mnie bołą. No. Zębów nie ma, no i tyle”; „Włosów już nie ma na głowie, to...nie ma.”) Ponadto sformułowanie „człowiek” w odniesieniu do Narratora, można interpretować jako potrzebę uznania osoby starszej – istoty ludzkiej, dla której niezbywalnym i naturalnym jest posiadanie prawa do godności na każdym etapie życia.

Cały sens wypowiedzi Narratora wpisuje się bardzo wyraźnie w dwie znaczące teorie psychologii rozwojowej – teorię kryzysów rozwojowych E. Eriksona oraz teorię zadań rozwojowych R.J. Havighursta. W trakcie wywiadu Pan A., opowiadając o swojej codzienności, często nawiązywał do kwestii swojego wieku. Analizując jego wypowiedź, dostrzegamy realizację niektórych zadań rozwojowych opisanych przez Havighursta odpowiednich dla fazy późnej dojrzałości rozpoczynającej się po 60 roku życia (Havighurst, Albrecht, 1953). Na pierwszy plan wysuwa się przystosowanie się do spadku sił fizycznych. Narrator mówi: „Odpoczywam, bo się... jak idę przejść, to się trochę zmęczę, to znowu położę się i odpoczywam, no i tak”; „... żeby znowu jakąś inhalację zrobić i położę się trochę, znowu odpocznę”; „Jak dam rady, to idę”; „człowiek nie da rady nic takiego robić. No, koło siebie zrobić trochę”. Kolejnym zadaniem rozwojowym pojawiającym się w wywiadzie jest przyjmowanie i dostosowanie się do nowych ról społecznych. Pan A. podkreśla przede wszystkim swoją rolę jako dziadka, realizując ją w odniesieniu do wnuczki, z którą mieszka. Wyraża też gotowość do

przyjęcia kolejnej roli – pradziadka. W trakcie rozmowy wspomina również o swoich dzieciach, wobec których nadal odczuwa obowiązek troski i opieki, a także wsparcia materialnego. („Chciałbym jeszcze wygrać w totolotka, żeby dzieciom, dzieciom na pamiątkę coś zostawił”). Ton wypowiedzi świadczyć może również o jego głębokim przywiązaniu do nich i miłości ojcowskiej. Dodatkowo mówi, wprost, że jest wdzięczny za to, że ma „dobre dzieci”.

Ostatnim zadaniem rozwojowym w koncepcji Havighursta pojawiającym się bezpośrednio w wywiadzie jest urządzenie w sposób dogodny fizycznych warunków bytu. Z całego kontekstu wypowiedzi zadanie to sprawia wrażenie zrealizowanego pomysłu. Wskazują na to takie wyrażenia, jak: „nie mam tu źle”, „mam wszystko”, „wnuczka dba, to posprząta, to znów zrobi... zrobi coś koło mnie... w domu”. Fakt, że Narrator ma zabezpieczony dostęp do niezbędnych leków i inhalacji, mówiąc o nich jako o nie generujących dodatkowych trudności, świadczyć może o zadowalającym poziomie realizacji tego zadania rozwojowego. Pozostałe zdają się ważnymi kategoriami nieobecnymi w wypowiedzi.

Nawiązując natomiast do koncepcji E. Eriksona, rysuje się obraz człowieka przeżywającego fazę nazywaną „spełnienie (integracja ego) versus rozpacz”, którą autor lokuje po 65 roku życia (Bee, 1998, s. 40). Jest to faza, w której każdy człowiek dokonuje bilansu życia i ocenia jego jakość w kontekście zdobytych doświadczeń, relacji z bliskimi, związku z kulturą i społeczeństwem oraz pogodzenia ze zmianami. Faza ta wiąże się z refleksją nad własnym doświadczeniem, co jest wyrazem „mądrości” (Bee, 1998, s. 40). Wypowiedź Pana A. może świadczyć o osiągniętym poczuciu integralności – płynie z niej spokój. Narrator wskazuje, że nie oczekuje już wiele od życia. Aspiracje związane z realizacją swoich potrzeb zawęża do dbałości o kwestie podstawowe, jak jedzenie i sen, a także do utrzymania dobrych relacji z członkami rodziny. Wyłaniające się z wywiadu poczucie satysfakcji z relacji z bliskimi może wskazywać na zbudowane przez Pana A. wysokie poczucie własnej wartości. Typowa dla tej fazy rozwojowej jest związana z integralnością potrzeba ufności, którą nasz rozmówca odczuwa nie tylko względem członków rodziny, ale rozszerza jej znaczenie na wymiar transcendentálny w odniesieniu do Boga. Narrator zdaje się świadomie wyłączać siebie z rywalizacji o dobra doczesne, które człowiek chciałby realizować dzisiaj w pośpiechu (osadzeni w kulturze instant), konstatuje stwierdzeniem, że jego „już to nie dotyczy... resztę to jak Bozia da”; „zobaczmy, co Bozia przyniesie”; „nic nie jest już ważne, tylko żeby człowiek trochę spokoju miał... i siły ... i zdrowia”. Integralność, o której pisał Erikson uwidacznia się u Narratora w chwili zwrócenia jego uwagi na liczne zdjęcia rodziny wiszące na ścianie. Możliwym jest, iż w ten sposób Pan A. dokonuje refleksji nad własnym życiem – bilansu życia. Narrator prezentuje postawę, która wg Eriksona wyraża uznanie dla posiadanego i otaczającego go życia, a przez to akceptację fenomenu śmierci jako zjawiska nieuniknionego i bliskiego.

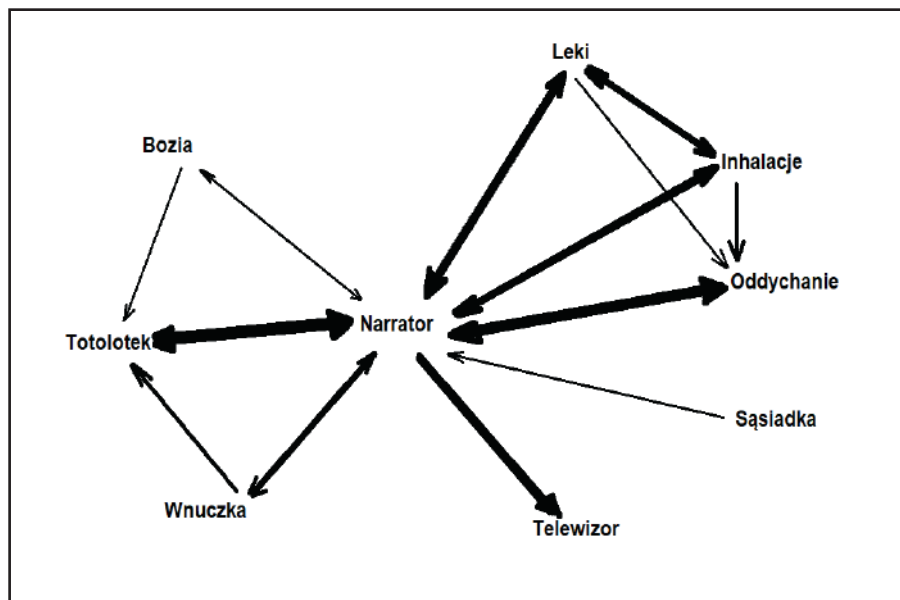
Zarówno z tonu głosu jak i sposobu wypowiedzi Narrator wydaje się być pogodzony ze zmianami wynikającymi ze starości. Akceptuje je, włączając jako integralną część

życia. Zgoda ta wiąże się również z poczuciem trwania i ciągłości zdarzeń w myśl koncepcji A. Giddensa.

Aktorzy codzienności i relacje z narratorem

Opowieść Pana A. oscyluje wokół kilku najważniejszych aspektów jego życia, spośród których wyłaniają się poszczególni aktorzy pojawiający się w jego codzienności. Wydaje się, że role wiodące można przypisać lekom, inhalacji oraz oddychaniu, a także totolotkowi i telewizorowi, które wymieniane są najczęściej. Wokół nich koncentrują się główne, a zarazem rutynowe działania Narratora. Aktorami drugoplanowymi stają się wnuczka, Bozia oraz sąsiadka, będący, jak się wydaje, znaczącymi postaciami w codziennym życiu pana A. Pomiedzy poszczególnymi aktorami można zaobserwować relacje o zróżnicowanym natężeniu i charakterze. Istotne wydaje się, że relacje te zachodzą nie tylko pomiędzy aktorami a Narratorem, ale też między nimi samymi. Aby ułatwić interpretację poszczególnych zależności pomiędzy uczestnikami narracji stworzyliśmy obraz przestrzeni relacji.

Ryc. 1. Obraz przestrzeni relacji pomiędzy Narratorem i aktorami z uwzględnieniem siły i kierunku interakcji.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy wywiadu

Wyłaniająca się kolejność prezentacji aktorów oraz istniejące między nimi interakcje są narzucone przez logikę wypowiedzi Narratora. Najczęściej wymienianymi aktorami są dla niego inhalacje. Pojawiają się one aż pięciokrotnie i wydają się być dla Narratora nieodłącznym elementem codziennej rutyny, powiązanych z porami dnia.

Pan A. zwraca uwagę na to, że inhalację trzeba zrobić („Znowu... znowu zażywa się, inhalację się robi...”; „Patrzę, jak najlepiej, żeby... żeby znowu, jaką inhalację zrobić i położyć się trochę, znowu odpoczną.”), gdyż ułatwia ona oddychanie, a więc warunkuje możliwie dobre funkcjonowanie w ciągu dnia. Inhalacja jest integralną częścią rutyny dnia i w wywiadzie nie pojawia się w innym kontekście, niż jako stały element opisujący chronologiczny przebieg zdarzeń. Inhalacja jako środek wspierający proces oddychania, zostaje również opisana przez pana A. poprzez procedurę użytkowania nebulizatora („Mam takie te do dmuchania, wachania”; „...tu się wlewa [Narrator w trakcie wywiadu prezentuje poszczególne przedmioty]... mam zawsze taki płyn przygotowany. Tu włączam i to mi leci...no i tak trzeba oddychać, żeby ta para tu szła...o... no i tak...”).

Oddychanie wyłania się jako kolejny aktor (4x), który w największym stopniu determinuje zdolność Narratora do aktywności i do realizacji codziennych zadań, a zarazem wpływa na jakość życia. Odsłania się w narracji wizja spaceru, który odbywa się, gdy Pan A. jest w stanie swobodnie oddychać, nie ma trudności ze złapaniem oddechu. Wskazuje, że najważniejsze dla niego w życiu jest to, „żeby się łatwo oddychało...”, ale także zauważa, że sprawia mu ono bardzo dużą trudność. Można powiedzieć, że przede wszystkim wokół tego aktora skupiają się inni bohaterowie opowieści. Są to leki i wspomniana wcześniej inhalacja. Biorąc pod uwagę charakter doświadczanej choroby oraz zmiany w funkcjonowaniu organizmu jakie powoduje POChP, podkreślanie jakości oddychania i zwracanie uwagi na kwestie procedur leczniczych są w zupełności uzasadnione. Analizując wypowiedź pana A., można przypuszczać, że prawidłowe oddychanie stanowi niezaprzeczalną wartość w jego życiu.

Trzecim ważnym aktorem w narracji bez wątpienia są leki, pojawiające się często w kontekście upływu dnia i przy okazji wspomnianych wyżej innych aktorów – inhalacji oraz oddychania. Główną rolą leków („lekarstw”) jest wsparcie chorego w swobodnym oddychaniu. Pan A. zwraca uwagę na to, że stały się one koniecznością w jego życiu oraz stałym elementem dnia. Mówi: „No i tak... i lekarstwa. Lekarstwa się musi zażyć, bo człowieka dusi...to patrzy, że jak najwięcej, żeby jakoś przeżyć”; „No i tak. Znowu... znowu zażywa się, inhalację się robi, pastylki się zażywa, no i tak w kółko”. Ponieważ choroba przewlekła, której doświadcza Narrator, dokucza mu i jest uciążliwa, wydaje się, że leki w pewien sposób warunkują – obok inhalacji – relatywny komfort, osłabiając lub nawet eliminując częste występowanie duszności. Pomimo tego, że pełnią one raczej pozytywną rolę w życiu Narratora, postrzega on je jako przykry element funkcjonowania: „Co nie lubię? Ja wiem, co nie lubię? Zażywać... zażywać lekarstwa to bardzo nie lubię, no, ale człowiek musi, no i tak w kółko”. Być może są one traktowane przez niego jako obowiązek przypominający w pewien sposób, dość dyskretnie, acz nieubłagane i codziennie o wciąż słabnącym zdrowiu, upływającym czasie.

Opisana powyżej swoista triada głównych bohaterów narracji – inhalacji, oddychania oraz leków – jest bez wątpienia figurą znaczącą, podstawową w życiu Pana A. Bez niej jego codzienne funkcjonowanie byłoby niemożliwe. Mając to na uwadze,

wyodrębniłyśmy specyficzne relacje, jakie zachodzą pomiędzy tą trójką aktorów a Narratorem oraz bezpośrednio między nimi.

Narratora i oddychanie łączy niewątpliwie relacja, którą nazwałyśmy „warunkiem życia”, pewnego rodzaju „sine qua non”. Choć oddychanie jest oczywistym warunkiem funkcjonowania wszystkich istot żywych na Ziemi, to w kontekście choroby przewlekłej, jakiej doświadcza Pan A., ten związek wydaje się być szczególnym, a jego jakość wysuwa się na pierwszy plan opowiadanej codzienności. Narrator sam niejako, czemu trudno się dziwić, narzuca koncentrację na tej relacji, uwypuklając jej doniosłą rolę w swojej opowieści. W odniesieniu do POChP pojawiają się też kolejne relacje, jakie łączą Narratora z wymienionymi powyżej aktorami. Leki, spowalniając postępowanie POChP i niwelując duszności, pełnią rolę „inhibitorów choroby”, zaś relację między Narratorem a inhalacjami można określić jako „jakość życia”, którą inhalacje te poprawiają. Ponadto pomiędzy inhalacjami a oddychaniem zachodzi relacja nazwana przez nas „jakością oddychania”, a z kolei pomiędzy lekami a inhalacjami – „koincydencja”, czyli współwystępowanie. Warto zaznaczyć, że relacje pomiędzy poszczególnymi aktorami z opisywanej triady są ze sobą nierozzerwalne, a ich funkcją jest zapewnienie seniorowi odpowiednich warunków codziennego funkcjonowania. Trzeba też zauważyć, powracając do myśli Narratora na temat tego, czego nie lubi, że obecność dwóch aktorów triady, a więc leków i inhalacji, jest w życiu Pana A. niezbędna, choć niekoniecznie przez niego pożądana. Pan A. godzi się z takim stanem rzeczy, jednakże ton jego wypowiedzi wskazuje na to, że stanowi on pewnego rodzaju przeszkodę w swobodnym funkcjonowaniu. W tym kontekście można by przywołać zdanie Norberta G. Pikuły, który zauważa, iż „świadomość istnienia wielu wręcz niemożliwych do pokonania przez seniorów barier skłania do apatii, uwięzienia we własnym życiu, zamknięcia w swoim odizolowanym świecie” (Pikuła, 2015, s. 17). W analizowanej przez nas narracji daje się zauważyć, iż Pan A. jest świadom istnienia przeszkód, których nie jest w stanie już pokonać. Narrator wskazuje na pewne niedogodności, dyskomfort i ograniczenia związane z zależnością od leków i terapii odpowiedniej dla POChP, jednak w jego przypadku zarówno konieczność inhalacji, jak i prawidłowe oddychanie nie powodują silnego uczucia uwięzienia i bezsilności.

Kolejnymi aktorami, ważnymi w opowieści są telewizor i totolotek. Istotne dla ich analizy wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, że zarówno telewizor jak i totolotek należą do zbioru przedmiotów, które jednak w wypowiedzi Narratora niejako ożywają, odgrywając dość znaczące role. Można odnieść wrażenie, że telewizor i totolotek są dla Narratora elementami, które wiążą go ze światem zewnętrznym oraz stanowią pewnego rodzaju źródło rozrywki, pełniąc funkcję związaną z wypełnianiem czasu („A w ciągu dnia to tak, słucha telewizji, patrzy, ogląda trochę, no żeby ten dzień jakoś leciał jak najlepiej.”). Z tego też względu relację między nim a Narratorem nazwałyśmy „wypełnieniem dnia”.

Pan A. zwraca uwagę na to, że „nie da rady nic takiego robić...” z powodu podeszłego wieku oraz ograniczeń wynikających z choroby. W związku z tym wskazuje

również na nudę, od której odskocznią jest telewizor, stając się tym samym swoistym towarzyszem codzienności. Być może stanowi on również „łącznik z rzeczywistością”, „okno na świat”, dzięki któremu Pan A. ma możliwość czerpać informacje o tymże świecie. Ponieważ jednak nie zaznacza on tego w swojej wypowiedzi wprost, wydaje się, że telewizor przede wszystkim odgrywa w codzienności rolę rozrywkową, funkcja informacyjna mogłaby pojawić się „przy okazji”. („Później po obiedzie to znowu troszeczkę tak... telewizor oglądnie, bo nie mam co robić”; „... i patrzy w ten telewizor. Bo nie ma, co robić, to się w ten telewizor patrzy.”). Można wysunąć przypuszczenie, że dużo ważniejsze niż dostarczanie informacji, co jest zwykle podstawowym zadaniem mediów, jest w analizowanym przez nas przypadku po prostu *towarzyszenie*. Mimo, że Pan A. mówi: „nieraz jest, co, nieraz nie ma, co oglądać”, to „telewizor chodzi przez cały dzień”. Być może dzięki temu, Narratorowi jest łatwiej przebywać w domu, kiedy jest sam, kiedy wnuczka wychodzi do pracy, gdyż może odnosić wrażenie swoistej obecności osób trzecich w domu. W ten sposób telewizor niejako zagłusza przejmującą ciszę, *jest razem z panem A. w mieszkaniu*.

Rolę „umilacza czasu” pełni również niewątpliwie totolotek. Z tego też powodu relacja zachodząca pomiędzy Narratorem a tym aktorem nazwana została po prostu „rozrywką”. Pan A. lubi „wypełnić sobie totolotka”, „zagrać”, „puścić”; ton jego wypowiedzi, gdy o tym wspomina wyraźnie się ożywia. Narrator jednak nie poprzestaje na wskazaniu, iż totolotek zapewnia mu tylko i wyłącznie rozrywkę. Konkretyzuje względem niego również pewne oczekiwania, traktując tego aktora instrumentalnie jako środek do osiągnięcia ważniejszego niż li tylko rozrywka celu – chciałby „wygrać w totolotka”, żeby „zostawić coś dzieciom na pamiątkę”. W tym kontekście ponownie pojawia się w wypowiedzi Narratora pewnego rodzaju troska o pamięć o nim, o to, by nie został przez bliskich zapomniany. Tę pamięć mają zapewnić potencjalne pieniądze z wygranej, jako „coś namacalnego”, materialnego, doświadczalnego zmysłami, nie tak ulotnego jak wspomnienie, które z czasem może zatrzeć się w umysłach najbliższych. W pierwszym odczuciu wydawać by się mogło, iż ze względu na chęć wygranej, dla pana A. liczy się majątek, który mógłby zostawić innym, zapewniając bliskim byt jako głowa rodziny. Głębsza analiza wykazuje jednak, że przede wszystkim wyraźną wartością dla seniora jest tu pamięć o nim, w której pragnie być zachowany.

Wymienieni wyżej aktorzy pojawiający się w codzienności pana A., należą do kategorii przedmiotów, traktowanych przez Narratora w szczególny, niemal personalistyczny sposób. W jego wypowiedzi pojawiają się także aktorzy będący osobami sensu stricto. Są to Bozia, wnuczka oraz sąsiadka.

Relacja z Bogiem, zwanym przez Narratora „Bozią”, określona została przez nas jako „transcendencja” i wydaje się być dla pana A. dość istotna. Warto na początku zwrócić uwagę na to, że nazwa „Bozia” używana przez dorosłego człowieka nieco infantyлізуje tę relację. Zwykle z określenia tego korzystają dzieci bądź ludzie dorośli, wyjaśniający trudne, religijne kwestie właśnie najmłodszym. Być może Narrator używa tego terminu, chcąc podkreślić specyfikę swojej relacji z Bogiem, traktując Go jako

Ojca, a siebie jako syna, ewangeliczne „dziecko Boże”. O takim podejściu świadczyć może również traktowanie Boga – może nieco instrumentalnie, jakkolwiek zgodnie z wiarą katolicką – jako kogoś wszechmocnego, mogącego uczynić wszystko, mającego władzę nad tym, nad czym istota ludzka już władzy nie posiada. „Bozia” to ktoś „dający”: zdrowie, życie, siły, dobry czas na Ziemi: „Bożię się prosi, żeby zdrowie dał, jakie jeszcze na parę dni, chociaż”; „Resztę to jak Bozia da. No i tyle”. Wydaje się, że Narrator ufa Bogu i powierza mu swoje życie, uzależniając od niego swój pozostały czas na Ziemi. Mówi o Bożi, opisując swój stały rytm dnia: „Człowiek wstaje to się pomodli...”; „...no i tak w kółko... Aż, aż... pomodli się”. Narrator zaczyna i kończy swój dzień z Bogiem. Taki rodzaj relacji wydaje się być charakterystyczny dla osób starszych, którzy u schyłku życia często zwracają się w kierunku Boga, niejako odwracając się od świata zewnętrznego i czerpiąc z tej relacji siłę do codziennego funkcjonowania. Bóg staje się tutaj osobowym, potężnym towarzyszem w życiu, a w kontekście radzenia sobie z przewlekłą chorobą, może nadawać sens cierpieniu i trudnościom. Ludzie starsi często koncentrując się na relacji z Bogiem, kierują swoją uwagę ku wieczności, często dokonując osobistego rozliczenia życia, pewnego bilansu, podsumowania swojego doczesnego czasu. Być może również Narrator jest na tym etapie, co wyraźnie wpisuje się w fazę rozwojową opisaną przez E. Eriksona. (Bee, 1998, s. 40–41)

Warto także wspomnieć, że Pan A. prosi Boga nie tylko o zdrowie i siły dla siebie, ale także o możliwość wygranej w totolotka, potwierdzając w ten sposób swoją wiarę w instrumentalne sprawstwo i wszechmoc Boga. W tym kontekście zaznaczyliśmy również relację zachodzącą między Bożą a totolotkiem, w której Bożię nazwaaliśmy „dobrą wrózką”, podkreślając jej życzeniowy charakter.

Kolejnym aktorem, pojawiającym się w narracji Pana A. jest wnuczka – 32-letnia kobieta, z którą senior mieszka. W jego opowiadaniu jawi się ona jako osoba opiekująca się nim, pomagająca w codziennych czynnościach, dlatego relację pomiędzy Narratorem a wnuczką określiliśmy jako „wsparcie”. Pan A. docenia jej starania, jest wdzięczny, „że ma dobrą wnuczkę”. Formułuje również pewne oczekiwania wobec niej: chciałby „doczekać się, jak wnuczka wyjdzie za mąż i jakieś małeństwo zobaczyć jeszcze”. Wydaje się, że Narrator pragnie dla bliskiej sobie osoby dobrego życia, również u boku kogoś wartościowego. Można, zatem przypuszczać, że relacje z najbliższymi, z rodziną, dziećmi (o których również wspomina, mówiąc o wdzięczności) także stanowią dla seniora dużą wartość. Zarysowuje się to tym silniej, że Narrator podkreśla chęć zobaczenia małego dziecka. Być może w ten sposób ujawnia się również pragnienie przedłużenia rodu, nazwiska, pamięci o nim samym w przyszłych pokoleniach. Wnuczka to również osoba, która „pójdzie i puści [totolotka]”, dlatego relację między wnuczką a totolotkiem określiliśmy mianem „katalizatora”. Bowiem właśnie dzięki wnuczce pragnienie wysłania kuponu staje się możliwe i realne; wnuczka w pewnym sensie „przyspiesza”, a formalnie „umożliwia zajęcie” tego działania.

Ostatnim aktorem pojawiającym się w wypowiedzi pana A. jest sąsiadka „z góry”. Narrator wspomina o niej dwukrotnie i w obu przypadkach mówi o niej z wyraźną niechęcią, irytacją: „Nie lubię jak sąsiadka na górze się tłucze albo papierosy pali i przez okno popiół leci, bo okna nie można otworzyć, ani nic. Zaraz śmierdzi papierochami... Tacy sąsiedzi. Ahh, szkoda mówić” oraz „Nie lubię jak sąsiadka się tłucze. No i mówiłem już o tych papierosach, już o tym jak, cholera, ciągle sypie”. Wskazuje, że hałasując zaburza mu ona spokój, tudzież ustalony rytm dnia. Zasadne wydaje się też przypuszczenie, iż niechęć do sąsiadki, związana z paleniem przez nią papierosów, może być tłumaczona przez doświadczenie POChP: możliwe, że drażniący dym papierosowy jest dla Pana A. bardzo istotnym czynnikiem utrudniającym swobodne oddychanie. Można zaryzykować wobec tego stwierdzenie, że sąsiadka, paląc papierosy, w widoczny dla Pana A. sposób przyczynia się do obniżenia standardu jego życia. W kontekście choroby przewlekłej, której doświadcza Narrator, trudno się, zatem dziwić jego irytacji czy zdenerwowaniu. Idąc zaś dalej, można jego negatywne emocje łączyć również z niepokojem o własny stan zdrowia oraz z lękiem przed utratą możliwości swobodnego oddychania. Wobec powyższego, tak zarysowaną relację pomiędzy Narratorem a ostatnim opisanym przez nas aktorem określić można jako „interruptor”, ze względu na bardzo wyraźnie zarysowany, zaburzający spokój i poczucie bezpieczeństwa charakter postaci sąsiadki.

Kategorie nieobecne w narracji

Dotychczas zaprezentowani zostali aktorzy, którzy wyraźnie pojawiają się w wypowiedzi pana A., zajmując ważne miejsca w jego codzienności. Równie istotne jednak zdają się być pewne kategorie nieobecne, niejako ukryte w narracji – przemilczane lub ujawniające się „między wierszami”.

Na pierwszy plan wysuwają się przemilczane dwa ważne zadania rozwojowe charakterystyczne dla okresu późnej dojrzałości (Havighurst, 1954). Pogodzenie się ze śmiercią współmałżonka jako zadanie rozwojowe nie pojawia się w narracji. Pan A. nie wypowiada się o zmarłej żonie. Posiadając wiedzę, że zmarła ona 7 lat temu po 52 latach wspólnego pożycia, możemy to odczytywać jako uznanie przez Narratora przemijalności będącej częścią życia. Fenomen śmierci natomiast stał się już dla niego zjawiskiem naturalnym. Trafna wydaje się także diagnoza, iż fazy żałoby (wg koncepcji E. Kubler-Ross, 2017) przebiegły w jego przypadku prawidłowo i zakończyły się akceptacją straty najbliższej osoby. Utrzymanie stosunków towarzyskich z osobami w tym samym wieku również jawi się jako kategoria nieobecna. Narrator w swej opowieści nie włącza do codzienności nikogo ze znajomych. Być może wynika to z faktu, iż wielu rówieśników Pana A. mogło już nie dożyć takiego jak on wieku, bądź zmienić miejsce zamieszkania – przeprowadzić się do rodziny, która pełni wobec nich funkcje opiekuńcze. Relacje te musiały, więc w sposób naturalny ulec zerwaniu lub rozluźnieniu i stały się mało ważne w kontekście codziennego życia Pana A. Można

również wysunąć przypuszczenie, iż pewien charakterystyczny w okresie późnej dojrzałości zwrot do Boga, skierowanie się w stronę wewnętrznego życia przekłada się na odwrócenie uwagi od funkcjonowania w świecie zewnętrznym, obejmującym także bogate i liczne relacje społeczne.

Wartości w codzienności Pana A.

Analizując całość opowieści Pana A. dotyczącej jego codzienności, można dostrzec kilka ważnych z jego punktu widzenia wartości. Z narracji wyłaniają się: życie i zdrowie, relacja z Bogiem, relacja z najbliższymi oraz pozostanie w pamięci innych. Jak łatwo zauważyć, są to kategorie niematerialne i rozpatrywane mogą być zarówno jako obejmujące tylko osobę, dla której są cenne (życie, zdrowie, pozostanie w pamięci innych), jak i w kontekście relacji z innymi (relacja z Bogiem, z najbliższymi).

W przypadku osoby cierpiącej na przewlekłą chorobę – a taką jest Narrator – wartość życia i zdrowia jawi się jako element najcenniejszy, któremu należy poświęcić niemal całą uwagę, wokół którego koncentruje się cała codzienność. Wszelkie rutynowe czynności mają prowadzić do zapewnienia jak najlepszej jakości tegoż życia oraz względne zdrowie, rozumiane często jako spowolnienie postępującej choroby bądź wręcz ulżenie w dolegliwościach. Choć od Narratora naszej opowieści płynie spokój i pogodzenie się z obecną sytuacją – rozumianą zarówno jako zmaganie się z chorobą jak i przystosowanie się do podeszłego wieku i wynikających z niego ograniczeń – to życie i zdrowie jest dla niego niezwykle istotne, zatem warto prosić Boga o to, „żeby zdrowie dał jakie jeszcze na parę dni chociaż”. Pragnienia Pana A. również wyrażają chęć życia, być może nawet pewne przywiązanie do niego: „... chciałbym jeszcze pożyć parę lat...”, „I siłę jeszcze... jeszcze trochę siłę żeby człowiek miał i więcej tyle.” „Jeszcze trochę zdrowia żeby było, to by dobrze było”. Można powiedzieć, że dbałość o te dwie nieodłączne od siebie wartości dla osoby na etapie późnej dorosłości jest podstawowym determinantem codzienności.

Wartością dla Pana A. jest również niewątpliwie relacja z Bogiem, którą opisaliśmy w kontekście pojawiających się aktorów codzienności. Warto jeszcze raz podkreślić charakterystyczne dla tego etapu rozwoju zwrócenie się w kierunku istoty transcendentnej i powierzenie jej swojego życia, odpowiedzialności za nie, niejako oddanie siebie z zaufaniem komuś innemu, potężniejszemu. Wyraża się to w modlitwie po przebudzeniu oraz przed snem, w prośbach kierowanych do Boga, w traktowaniu Go jako Ojca. Relacja ta, więc jawi się jako bliska. Warto zauważyć, że nie pojawia się tu oskarżanie Boga o cierpienie lub o chorobę. Brak jest walki i negatywnych uczuć. Można tę sytuację również rozpatrywać w kontekście rozwiązania ważnego w tej fazie rozwojowej kryzysu, opisanego przez E. Eriksona. Po raz kolejny potwierdzona może tu zostać integracja, zaś nieobecne „próby targowania się z Bogiem” czy też smutek, żal i złość zdają się potwierdzać, iż rozpacz nie stała się rozwiązaniem kryzysu rozwojowego. Być może spokój i pogodzenie się z doświadczeniami codzienności w chorobie przewlekłej związane jest właśnie z harmonijną i systematyczną relacją z Bogiem.

Cenne dla Pana A. wydają się również relacje z bliskimi, wnuczką i dziećmi, o których wyraża się w sposób ciepły, pełen miłości. Pragnie dla nich jak najlepiej, myśli o nich także w kontekście czasu, którego już z nimi nie spędzi. Chciałby „coś dzieciom zostawić” na pamiątkę po nim. Relacje te łączą się, zatem z chęcią pozostania w pamięci, co jawi się jako kolejna wartość uwidocznioma w wypowiedzi Narratora. Wiąże się ona także z pewnym poczuciem ciągłości zdarzeń, wykraczającym poza czas „doczesny” Pana A., o którym już wspominałyśmy.

Bazując na opowieści Pana A., można powiedzieć, że jego obecny system wartości koncentruje się wokół kategorii niematerialnych, niejako uniwersalnych. Związane są one z byciem w doczesności, pewną jakością życia i zdrowia nie tylko w aspekcie czysto fizycznym, ale także duchowym i społecznym. Wydaje się, że przez pryzmat wymienionych wartości można również dostrzec pewną integralność Narratora oraz to, że udało mu się osiągnąć stan równowagi i spokoju. Potrzebą jaką manifestuje Narrator jest uznanie go jako człowieka z całym dorobkiem jego życia oraz prawem do godnej starości szczególnie w sytuacji choroby. Pan A. wskazuje pośrednio, że receptą na spokój w wieku starczym, mimo przewlekłego schorzenia, staje się zaakceptowanie obecnego życia, dobra relacja z Bogiem oraz bliskimi.

Implikacje pedagogiczne

Na codzienne życie osób starszych z chorobą przewlekłą należy spojrzeć również z perspektywy pedagogicznej. Mając na uwadze fakt, iż społeczeństwa zachodnie, w tym również polskie, są z perspektywy demograficznej starzejącymi się, poświęcenie uwagi jakości życia osób starszych wydaje się zasadne. W kontekście zarówno dyscypliny pedagogicznej szczególnie gerontopedagogiki jak i często pojawiających się kierunków studiów związanych z opieką nad seniorami, ważne staje się określenie pewnych implikacji pedagogicznych, związanych z nakreśleniem obszarów wymagających zainteresowania oraz z możliwościami wsparcia seniorów w ich codziennym życiu.

Zasadne wydaje się kontynuowanie badań narracyjnych w kierunku poznania codzienności osób starszych doświadczających choroby przewlekłej, które mogą doprowadzić do poszerzenia specjalistycznej wiedzy na temat starości jako okresu życia człowieka. Jest to tym ważniejsze, że starość jako czas schyłku może dostarczyć również wielu charakterystyk poprzedzających ją etapów rozwojowych ocenianych nie w biegu życia, jak to zwykle ma miejsce, lecz przyjmując perspektywę całożyciową.

Wydaje się, że konieczna jest edukacja studentów pedagogiki w zakresie funkcjonowania osób starszych, w tym również doświadczających choroby przewlekłej. Istotna może być tutaj dogłębna znajomość psychologii rozwojowej tego etapu życia, możliwych kryzysów i zadań rozwojowych oraz określenie metod wsparcia w radzeniu sobie z ich przepracowaniem/realizacją. Być może pomocne okazałoby się włączenie

seniorów do edukacji studentów poprzez rozmowy czy zajęcia praktyczne, podczas których osoby starsze pełniłyby rolę ekspertów.

Należy w tym miejscu także zaznaczyć, że często sama rozmowa i poświęcenie czasu osobom starszym niesie za sobą wysoką wartość terapeutyczną, obniżając poczucie samotności, bycia bezużytecznym, a tym samym wspierając realizację określonych zadań rozwojowych seniorów w zakresie bycia potrzebnym, przydatnym oraz możliwości dzielenia się doświadczeniem z innymi.

Ważna wydaje się również znajomość różnych chorób, których mogą doświadczać seniorzy, a z którymi mogą się zetknąć studenci przygotowujący się do pracy z nimi. Wiedza na temat dolegliwości, ale także na temat sposobów leczenia czy postępowania medycznego (również w zakresie umiejętności używania specjalistycznego sprzętu, takiego jak np. nebulizator, wymieniony w niniejszym wywiadzie) mogłyby podnieść jakość opieki nad seniorami, a w konsekwencji również jakość ich życia.

Podsumowując, w kontekście pracy pedagogicznej z seniorami, ważne wydaje się przede wszystkim zadbanie o wysoką jakość ich życia poprzez zapewnienie im odpowiedniej opieki medycznej, ale także zaplecza w postaci różnego rodzaju sieci kontaktów z innymi. Bliskość drugiego człowieka i możliwość budowania relacji na tym etapie życia może pozwolić na przeżycie swojej codzienności w spokoju, spełnienie, a w efekcie na zbudowanie pełnej integralności.

Podsumowanie

Przeprowadzając badania dotyczące codzienności osób starszych doświadczających choroby przewlekłej w paradygmacie jakościowym, chcieliśmy poznać, w jaki sposób codzienne życie z taką chorobą może być przeżywane i opisywane przez seniora, a także jak choroba może kształtować postrzeganie przez niego codzienności. Jak wynika z opowieści Pana A. choroba przewlekła jest w pewnym sensie osią, wokół której obraca się całe codzienne życie, która wpisała się weń na stałe. Wyznacza ona niejako rytm dnia i nocy, ograniczając możliwości funkcjonowania osoby starszej, będąc swoistą przeszkodą, trudnością w relatywnie spokojnym życiu.

Z narracji nie wyłania się jednak obraz cierpiącego, udręczonego człowieka, który pragnie powrotu do życia sprzed choroby. Być może spowodowane jest to wieloma zasobami, którymi dysponuje Pan A. Mamy tu na myśli nie tylko pozytywnie zrealizowane zadania rozwojowe (dotyczące również zapewnienia sobie dogodnych warunków życia w rozumieniu zabezpieczenia bytu materialnego, dostępu do leków i urządzeń wspomagających radzenie sobie z chorobą, a także dostosowania się do spadku sił fizycznych oraz zaakceptowania różnego rodzaju barier i ograniczeń), ale też wyznawane przez niego wartości, a w tym przywiązanie i dbałość o pozytywne relacje z bliskimi oraz z Bogiem. Wszystko to świadczy o stosunkowo wysokiej jakości życia, mimo doświadczania przewlekłej choroby.

W tym kontekście nasuwa się dość wyraźnie charakterystyka jakości życia opisana przez Kolemiana, który wskazuje, że jest to „stopień zaspokojenia potrzeb duchowych i materialnych człowieka, stopień zaspokojenia wymagań określający poziom materialnego i duchowego bytu jednostki i całego społeczeństwa, stopień spełnienia oczekiwań umownej normalności w działaniach i sytuacji codziennego życia jednostek i społeczeństwa (Kolman, 2000, s. 2; cyt. za: Pikuła, 2015, s. 28). Wartości ważne, obecne w wypowiedzi Narratora obejmują wysoki poziom zaspokojenia potrzeb duchowych, niematerialnych. Ponadto pomyślna realizacja zadań rozwojowych wydaje się potwierdzać to, iż jakość życia bohatera – Narratora opowieści jest na zadowalającym go poziomie.

Mając na uwadze powyższe, można wysnuć przypuszczenie, iż choroba przewlekła może wyraźnie ingerować w codzienność osoby starszej. Jeśli jednak senior, posiadając pozytywne relacje z bliskimi oraz z jednostką transcendentną (w niniejszej opowieści jest to Bóg), pomyślnie zrealizował zadania rozwojowe na etapie starości i osiągnął integralność w rozwiązywaniu kryzysu (w rozumieniu E. Eriksona), może on potraktować ją jako kolejne „wyzwanie rozwojowe” i wpisać ją w swoją codzienność jako kategorię, którą trzeba przyjąć bez sprzeciwu, jako w pewnym sensie naturalną kolej rzeczy. Z narracji wyłaniać się może również wniosek, że wysoki poziom realizacji zadań rozwojowych oraz integralność osobowości łączy się ze stosunkowo wysokim poziomem bezpieczeństwa ontologicznego.

Sprawdzenie zasygnalizowanego tu związku oraz ustalenie, czy stopień realizacji zadań rozwojowych oraz pomyślne (lub nie) rozwiązanie kryzysów rozwojowych wiąże się z poziomem poczucia bezpieczeństwa ontologicznego osób na różnych etapach życia, nie tylko w starości, wydaje się ciekawym problemem badawczym, otwierającym drogę do kolejnych dociekań.

Bibliografia

- Bień, B. (2002). Stan zdrowia i sprawność ludzi starszych W: B. Synak (red.), *Polska starość* (ss. 35–77). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Boyd, D., Bee H. (1998). *Psychologia rozwoju człowieka* (przekł.) J. Gilewicz, A. Wojciechowski. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Chabior, A., Fabiś A., Wawrzyniak J.K. (2019). *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gereontologii społecznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Cierniewska, R. (2014). Trzy wymiary codzienności i ich potencjalność semantyczna dla pedagoga/nauczyciela W: M.J. Szymański, J.M. Łukasik, I. Nowosad (red.), *Codziennność szkoły. Nauczyciel* (ss. 43–57). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Giddens, A., 2012, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Havighurst, R.J., Albrecht R. (1953). *Older people*. New York: Longmans, Green.
- Hryniewicz, J. (2012). Los starca zależy od kontekstu społecznego – wprowadzenie W: J. Hryniewicz (red.), *O sytuacji ludzi starszych*, II Kongres Demograficzny, Tom III, Warszawa.

- Krzysztofik, J., Piestrzyńska, A., Walulik, A. (2016). Strukturalna analiza biblijnych tekstów narracyjnych – implikacje pedagogiczne. *Jakościowe Badania Pedagogiczne*, tom I, numer 1, Kraków, <https://wnus.edu.pl/jbp/pl/issue/154/article/2014/> [20.01.2019].
- Kubler-Ross, E. (2017). *Śmierć. Ostatni etap rozwoju*. Warszawa: Laurum.
- Łukasik, J.M. (2014). Codziennosc jako powszedniość – odświętność w ujęciu Bogdana Suchodolskiego W: M.J. Szymański, J.M. Łukasik, I. Nowosad (red.), *Codziennosc szkoły. Nauczyciel* (ss. 57–69). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Łukasik, J.M. (2013). *Doświadczanie życia codziennego. Narracje nauczycielek na przełomie życia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Portal medyczny dla lekarzy* <https://pochp.mp.pl/> [dostęp dn. 15.05.2019]
- Pikuła, N.G. (2015). *Poczucie sensu życia osób starszych: inspiracje do edukacji w starości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Specjalistyczny portal dla lekarzy* <http://pochp.net.pl/> [dostęp dn. 15.05.2019]
- Suchodolski, B. (1968). *Wychowanie dla przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Suchodolski, B. (1974). *Kim jest człowiek?* seria wydawnicza Tom 273. Warszawa: „Omega”, ,
- Tarkowska, E. (2007). Życie codzienne jako kategoria interdyscyplinarna W: M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie*. T. 5, *Pojęcia – procesy – konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie* (ss. 75–92). Gdańsk: GWP.
- Zalewska-Meler, A. (2014). Kategoria czasu w refleksji nad życiem codziennym W: M.J. Szymański, J.M. Łukasik, I. Nowosad (red.), *Codziennosc szkoły. Nauczyciel* (ss. 69–83). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.



Marta Krupska¹, Katarzyna Sygulska²

Wsparcie w świetle doświadczeń życiowych kobiet reprezentujących trzy pokolenia

DOI 10.24917/2719904.172.5

Słowa kluczowe: wsparcie, doświadczenie wsparcia, dialog międzypokoleniowy, osobiste i społeczne czynniki wsparcia

Streszczenie

Prezentowany artykuł podejmuje refleksję nad osobistym, etycznym i społecznym wymiarem doświadczenia wsparcia w świetle refleksji i doświadczeń kobiet, które reprezentują trzy generacje tej samej rodziny. Głównym celem badań jest pogłębienie rozumienia znaczenia wsparcia, czynników i uwarunkowań jego skuteczności z punktu widzenia obu stron wspierającej relacji: osoby wspierającej i wspieranej. Refleksja nad problematyką wsparcia prowadzona jest w odniesieniu do między – pokoleniowego dialogu. Głębsza eksploracja znaczenia wsparcia tak, jak jest dane w codziennym doświadczeniu, może pomóc w rozwijaniu dialogu pomiędzy profesjonalnymi koncepcjami wsparcia, a osobistym i intymnym doświadczeniem bycia we wspierającej relacji.

Key words: support, experience of support, intergenerational dialogue, personal and social considerations of support

Abstract

The following takes a closer look at some important aspects of ethical meaning of support in the light of reflection and experiences women who represented three generations of the same family. The main goal of this research is develop understanding of the nature and the meaning of support, and what support means for supportive and supported persons. This specific research are conducted which reference to inter – generational dialogue. This ex-

-
- 1 Magister, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; marta.krupska@up.krakow.pl
 - 2 Doktor, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; katarzyna.sygulska@up.krakow.pl

ploration into the meaning of support concerns the relation between commonly accepted and professionally developed concepts of support and personal and intimate experience of being in supportive relation. In the centre of reflection is located personal, social and axiological aspects of experience of support.

Wsparcie w świetle literatury

Samo pojęcie wsparcia może być interpretowane jako działanie na korzyść kogoś lub czegoś, kto/co ze względu na okoliczności znajduje się w słabszej pozycji. To jednak nie wyraża wystarczająco jasno właściwej natury działań, których wsparcie wymaga. Warto przyrzeć się bliżej, co niesie ze sobą rozumienie doświadczenia wsparcia. *Sub-portare* (łac. przenosić) – *sub* – pod: wskazuje na kierunek z dołu do góry i *portare* – nieść. W oryginalnym znaczeniu, zatem wspierać kogoś to znaczy podnieść kogoś wzwyż z niższej kondycji, słabszego stanu (Sommer, Saevi, 2017). To znaczy także: nieść razem, współuczestniczyć w czyjejś sytuacji. Fakt, że fenomen wsparcia jest tak blisko naszego codziennego, żywego doświadczenia i języka, niosąc w sobie moralną siłę, podkreśla kanadyjski pedagog, Max van Manen (1997, s. 12).

Wsparcie jest częścią relacji międzyludzkich i elementem zbliżającym jednostki: *Fenomen społecznego wsparcia odnosi się bezpośrednio do kreowania i podtrzymywania więzi z innymi ludźmi i ma charakter uniwersalny. Jednostka ludzka wielokrotnie w ciągu życia występuje w roli dawcy i odbiorcy wsparcia, a szukanie i dostarczanie pomocy staje się elementem budującego głębokie więzi procesu wymiany* (Kacperczyk, 2006, s. 9). *Sam termin wsparcie społeczne używany bywa zamiennie z określeniami: relacje, stosunki, więzi, powiązania, związki społeczne* (tamże, s. 18).

Tone Saevi i Mona Sommer w artykule *Beyond support: Exploring support as existential phenomenon in the context young people and mental health* podkreślają, że jako indywidualne osoby, praktycy w różnych obszarach profesjonalnych działań związanych z udzielaniem wsparcia i badacze możemy być przekonani, że rozumiemy znaczenie wsparcia, odnosząc się do naszych ustalonych metod, społecznych struktur czy programów tworzonych z zamiarem jego zapewnienia (Sommer, Saevi, 2017). Chcemy to robić w odniesieniu do mającej solidne empiryczne podstawy wiedzy, którą potwierdza skuteczna praktyka i odpowiednie metody ewaluacji. Pragniemy wierzyć, że wiedza, doświadczenie, właściwa metoda i podejście zapewnią nam odpowiednie narzędzia i metody, mając to na celu. Praktyka zawodowa nam jednak mówi, że to, z czym musimy się zmierzyć często wyprowadza nas poza doświadczenia, które są dostępne dla „pomiaru”. Musimy, zatem szukać głębszego rozumienia tego, czym naprawdę jest wsparcie, jak jest rozumiane i przeżywane przez tych, którzy go udzielają i którzy go otrzymują. Dlatego też problem wsparcia stał się przedmiotem refleksji w rozmowie z przedstawicielkami trzech pokoleń wybranej rodziny. Przeprowadzone badania miały na celu pogłębienie rozumienia wsparcia doświadczanego i udzielanego w codziennym życiu.

Wsparcie jest ludzkim fenomenem, który jest częścią naszego codziennego języka, doświadczanym na wiele sposobów w formalnych i nieformalnych relacjach. Rozumienie wsparcia jako działania, które podnosi kogoś znajdującego się w słabszej pozycji – to nie wszystko. To nie wyraża wystarczająco jasno właściwej natury działań, które zakłada. Jego moralna i relacyjna potencja (rozpoznawalna w wielu synonimach), nadaje znaczenie wsparciu jako aktowi moralnemu skierowanemu w stronę kogoś lub czegoś oraz określa ten specyficzny akt, położenie, czy też stan egzystencji (Van Manen, 1997, s. 12).

Doświadczenie wsparcia zawiera potencjał, który wzmacnia nasze rozumienie złożoności znaczeń i interpretacji tego słowa w świecie współczesnych form pracy na rzecz opieki, edukacji czy głębszej komunikacji interpersonalnej. Jakościowy potencjał fenomenu wsparcia jest, zatem bezpośrednio połączony z naszym opartym na doświadczeniu odczuwaniem sensu naszego życia i działania oraz ideałami opartymi na rozumieniu dobrej, ludzkiej i zawodowej praktyki, jeśli nawet to może być niedoceniane, czy nawet zapomniane w naturalnym nieładzie codziennych działań (Saevi, Sommer, 2017, s. 2).

W literaturze wymieniane są różne rodzaje wsparcia:

- Emocjonalne – w interakcji przekazywane są emocje, które podtrzymują, uspokajają, wyrażają troskę i pozytywny stosunek do potrzebującego.
- Poznawcze – ma na celu poprawę rozumienia sytuacji i problemu.
- Instrumentalne – przekazywanie informacji na temat sposobów działania, także modelowanie skutecznego postępowania zaradczego.
- Rzeczowe – pomoc materialna, rzeczowa, finansowa oraz fizyczne działania na rzecz potrzebującego.
- Duchowe – udzielane w kryzysie egzystencjalnym i sytuacji terminalnej, gdzie występuje duchowe cierpienie, a także lęk przed śmiercią (Heszen, Sęk, 2007, 167–168).

Należy podkreślić, że brak wsparcia społecznego w kryzysowej sytuacji życiowej może skutkować negatywnymi konsekwencjami. Jak pisze Anna Kacperczyk, wsparcie zwykle przeciwstawia się społecznej izolacji, a zachowania afiliacyjne wiążą się z poszukiwaniem oparcia w ludziach. W odpowiedzi na trudności, stresujące zdarzenia, jednostki zwracają się ku innym ludziom. Jeśli nie otrzymają pomocy lub nie mają sieci wsparcia, mogą pojawić się zaburzenia w biopsychospołecznym funkcjonowaniu człowieka (Kacperczyk, 2006, s. 33).

Współczesna refleksja na temat wsparcia na nowo wraca do coraz głębszego akcentowania humanistycznego, etycznego, aksjologicznego wymiaru wsparcia. Wraca się myślą do tego doświadczenia, kiedy człowiek dla człowieka był największą opoką – po prostu. Był wsparciem nieinstytucjonalnym, niesformalizowanym, opartym na świadomej przynależności do ludzkiej wspólnoty (Winiarski, 2003, s. 84). Potrzebę powrotu do tak rozumianej więzi międzyludzkiej, refleksji nad wsparciem oraz rozumieniem i doświadczaniem relacji interpersonalnej wielokrotnie podkreśla Stanisław Kawula, między innymi w książce *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych* (Kawula, 1999).

Metodologiczne podstawy badań

Przeprowadzone badania miały charakter jakościowy – używają one *tekstu zamiast liczb jako materiału empirycznego, wychodzą od koncepcji społecznego tworzenia badanych rzeczywistości, skupiają się na punktach widzenia uczestników badań, ich codziennych praktykach oraz wiedzy dotyczącej przedmiotu badania* (Flick, 2010, s. 22).

Zastosowano wywiad swobodny pogłębiony: *Wywiad jest wyjątkowo wrażliwą i skuteczną metodą rejestrowania doświadczeń i subiektywnych znaczeń związanych z codzienną rzeczywistością jednostek* (Kvale, 2010, s. 42). Jakościowy wywiad jest *głównym narzędziem umożliwiającym badanie sposobu, w jaki jednostki doświadczają swojego świata i postrzegają go. Pozwala na jedyny w swoim rodzaju wgląd w świat życia badanych, którzy własnymi słowami opisują swoje działania, doświadczenia i poglądy* (Tamże, s. 39).

Celem badań było uzyskanie danych na temat postrzegania i doświadczania wsparcia przez badane kobiety. Postawiono następujące pytania badawcze:

- Jak badane kobiety definiują wsparcie?
- W jaki sposób badane kobiety doświadczają wsparcia? W jakich sytuacjach i od kogo otrzymywały wsparcie?
- Jak przedstawiają się doświadczenia badanych w zakresie wspierania innych?

Wywiady zostały przeprowadzone w 2019 roku z trzema kobietami należącymi do tej samej rodziny (celowy dobór grupy). Wybór badanych reprezentujących trzy pokolenia podyktowany był próbą ujęcia obszaru wsparcia w kontekście różnic między-pokoleniowych. Rozmowy przeprowadzono w osobnym pomieszczeniu, w przyjaznej atmosferze. Zgromadzony materiał badawczy został poddany analizie jakościowej (Flick, 2010).

Osoby, które udzieliły wywiadu, to:

- Adela: 87 lat, ma wykształcenie podstawowe, mieszka w mieście, jest wdową, ma dzieci i wnuki (matka Lucyny).
- Lucyna: 64 lata, posiada wykształcenie średnie, mieszka w mieście, jest po rozwodzie, ma dzieci (matka Marleny).
- Marlena: 34 lata, uzyskała wykształcenie wyższe, mieszka w mieście, jest zamężna, bezdzietna.

Wsparcie w opinii badanych kobiet

Najstarsza przedstawicielka rodziny mówi, że *wsparcie może być w różnych dziedzinach: może być wsparcie w nieszczęściu, może być wsparcie w biedzie, w ciężkiej pracy wsparcie, może być, jak to się nazywa, w nieszczęściu*. Adela jako wyznaczniki wsparcia wskazuje pomoc pieniężną, relacje przyjacielskie i pomoc psychiczną.

Jej córka tak definiuje wsparcie: *no dla mnie wsparcie to jest pomoc jakiejś jednostce, wsparcie społeczne, pomoc komuś w potrzebie. Na przykład wsparcie może być materialne albo takie psychiczne*. Lucyna podkreśla, że nie każdy jest zdolny do jego udzielania –

konieczne są określone cechy posiadane przez wspierającą jednostkę: *wsparcia może udzielić człowiek empatyczny, bo nie każdy jest zdolny do wspierania kogoś. To musi być człowiek, który jest chętny do pomocy, lubi ludzi*. Lucyna twierdzi, że o wsparcie należy prosić kogoś, do kogo ma się zaufanie. Jeśli nie ma się bliskich w rodzinie, to warto poprosić koleżankę lub sąsiadkę: *mniej więcej wiedzieć, czy ta osoba jest w stanie ci pomóc*. W życiu każdego człowieka przytrafiają się trudne sytuacje – jeśli może on liczyć wtedy na pomoc innych, jest mu łatwiej. Jeżeli natomiast jest pozostawiony sam sobie, może mieć to tragiczne następstwa: *No bo różne rzeczy się zdarzają, na przykład choroba, śmierć bliskiej osoby. No to daje się drugiemu człowiekowi czas, wsparcie, pomaga się, żeby się taki człowiek nie załamał. W tych czasach no to dużo takich sytuacji jest, że ludzie się załamują, a jak człowiek otrzyma takie wsparcie od człowieka, to mu jest łatwiej. Zdarza się, że w takich ekstremalnych sytuacjach nie ma człowiek takiego wsparcia i posuwa się do samobójstwa*.

Lucyna wskazuje, że ludzie wspierają się przede wszystkim w rodzinach, ale wsparcia udzielają sobie także obcy sobie ludzie. Podaje przykład akcji charytatywnych: *są często takie apele w mediach, że ktoś potrzebuje pomocy, a szczególnie dzieci, że mają jakieś tam założone konta i ludzie wpłacają pieniądze. Na przykład potrzebne są pieniądze na operację, to ludzie szukają pomocy u innych i ludzie chętnie dają*. Kolejnym wymienionym przez badaną przykładem jest przekazywanie jednego procenta podatku: *albo też można złożyć, no razem z pitem, co można przekazać jeden procent podatku dla ludzi, co mają konta założone i to jest rozpowszechnione, to jeśli chodzi o finansowe wsparcie*. Kobieta przytacza także historię, o której czytała w ostatnim czasie: *czytałam też taki ciekawy materiał w Internecie, że szła dziewczyna na uczelnię, miała jeszcze trochę czasu i stwierdziła, że wstąpi do kawiarni na kawę i ciastko. Ale zanim weszła, to zobaczyła biedaka, no i postanowiła, że zaprosi go na kawę. Pogadali pół godziny, no i on potem napisał coś i powiedział, żeby przeczytała jak on wyjdzie. Napisał, że dzisiaj miał się zabić, ale tego nie zrobił, dzięki temu. Napisał, że przez alkohol i narkotyki ludzie się od niego odwrócili i stracił chęć do życia, a ona przywróciła mu chęć do życia, ona udzieliła mu wsparcia*. Zdaniem badanej pomoc obcym ludziom ma częściej charakter finansowy, a pomoc bliskim ma częściej wymiar psychiczny. Badana uważa, że nawet – z pozoru – mały gest może mieć duże znaczenie dla potrzebującego człowieka: *A czasem jest tak, że ktoś chodzi struty, zamyślony, a ktoś obcy się uśmiechnie – to też dużo znaczy, taki miły gest z czyjejś strony. No i takie wsparcie psychiczne jest bardzo ważne. Życie bardzo pędzi, ludzie są tacy zapracowani, skolowani. Czasami takim dobrym słowem, uśmiechem można przywrócić komuś sens do życia*.

Najmłodsza przedstawicielka formułuje natomiast taką oto definicję wsparcia: *Jakakolwiek pomoc komuś innemu. Czasami można kogoś wspierać mówiąc coś, żeby kogoś pocieszyć, czasem wystarczy tylko być przy drugiej osobie, czasem wsparcie finansowe. Cokolwiek komuś pomaga to jest to wsparcie*. Za bardzo ważny wyznacznik udzielonego wsparcia Marlena wskazuje subiektywną ocenę osoby potrzebującej. Istotne jest to, czy jednostka faktycznie odczuła wsparcie: *powiedzmy, że ktoś potrzebuje wsparcia*

finansowego albo psychicznego, a nie dostaje tego wsparcia, a dostaje takie, które nie jest mu potrzebne. Czyli chodzi o odczucie tej osoby. Bo czasami ludzie kogoś wspierają, albo myślą, że wspierają, a ta osoba potrzebująca tak naprawdę nie odczuwa tego wsparcia. Pomagając drugiej osobie, należy ją zrozumieć, wziąć pod uwagę jej prawdziwe potrzeby. Trzeba empatycznie wczuć się w sytuację potrzebującego – dostrzec, co faktycznie będzie dobre dla niego.

Sytuacje życiowe, w których badane potrzebowały wsparcia

Najstarsza kobieta, odwołując się do swoich życiowych doświadczeń wspomina, że najbardziej potrzebowała wsparcia po śmierci męża: *Wsparcie było mi potrzebne w śmierci męża, bardzo duże wsparcie było mi potrzebne (...). Nikt mnie nie wspierał po śmierci męża, musiałam się sama zmagać z tą samotnością, to trzeba wszystko znieść, jedynie to jest czas najlepszym lekarzem, dzieci pomagały, córki przede wszystkim. Cały czas to się nie da zapomnieć, człowiek cały czas jest samotny no i ciężkie życie jest cały czas.* Jako najtrudniejsze zdarzenie życiowe Adela podaje śmierć męża – wtedy jej życie diametralnie się zmieniło. Kobieta doświadczyła bolesnej samotności, która trwa nadal. Wspomina, że wspierający charakter miały relacje z dziećmi, jednak – pomimo tego – nic nie jest w stanie zapełnić pustki po stracie.

W okresie starości Adeli, poza samotnością, najbardziej doskwierają choroby. Cierpi na chorobę serca, cukrzycę, reumatyzm, jak mówi: *jeszcze chodzę prościutko, ale głowa się zawraca.* Badana opisuje swoją obecną sytuację jako trudną – mieszka sama, czuje się osamotniona, doskwierają jej różne problemy zdrowotne. Kobieta boi się przyszłości oraz tego, że może umrzeć, kiedy nikogo przy niej nie będzie. Na pytanie, czy ma wsparcie w innych, odpowiada: *Dzieci mnie wspierają, od czasu do czasu (...). Miałam koleżankę, to teraz w domu starców przebywa. My się nawzajem przyjaźniły, a ją zabrali do domu starców.* Badana ma za sobą dużo trudnych doświadczeń – są to między innymi: wojna i trudne czasy powojenne, śmierć bliskich osób, bieda. Adela podkreśla, że szczególnie w chorobie i samotności wsparcie jest bardzo ważne.

Dla Lucyny najtrudniejsze wydarzenia życiowe związane były z nieudanym małżeństwem. Jej – aktualnie były – mąż nadużywał alkoholu, robił awantury, stosował przemoc fizyczną, psychiczną i ekonomiczną wobec niej i trójki dzieci. W domu brakowało poczucia bezpieczeństwa, troski i opieki. Kobieta opisuje trudne sytuacje: *No to były problemy związane z alkoholizmem męża, jego porywczym charakterem. Strasznie mu coś odbiło i zaczął mnie tak źle traktować, mnie i dzieci. No bo wtedy to on sobie poznał jakąś babę i taki ważny się wtedy zrobił. No i zaczął sobie olewać całą swoją rodzinę, mnie i dzieci, przykre to było.* W pewnym momencie, po aktach przemocy ze strony męża, kobieta zdecydowała się na przeprowadzkę. Zabrała dzieci i czasowo zamieszkała u swojej matki, od której potrzebowała wtedy wsparcia o charakterze psychicznym i materialnym. Tak opisuje ten czas: *Miałam takie sytuacje, że nikt mnie*

nie wsparł, w sensie takim że [matka] mnie przygarnęła pod swój dach z dziećmi, to było duże wsparcie. No, ale rozmowa – to nie. Nawet nie zapytała, dlaczego ja przyszedłam z tymi dziećmi, to przez ten rok, co tam mieszkaliśmy. Miałam straszną depresję, chudłam na potęgę, nic mnie nie interesowało, ale nikt się mną nie zainteresował. Dzieci były małe, nic nie rozumiały (...) Dzieci wtedy potrzebowały rodziców, a one nie miały ani ojca, ani matki...

W tamtym czasie badana przeżywała trudne emocje, potrzebowała wsparcia, jednak nie uzyskała go w sposób adekwatny i dostateczny od swojej rodziny. Wspomina, że czasem korzystała ze spotkań z koleżanką: *no to wtedy to miałam koleżankę Zosię, to chodziłam do niej, ona tak nieudolnie, może mnie nie rozumiała, może tam u niej było mi najlepiej. Ona powiedziała: przychodź, kiedy tylko chcesz. To też to było wsparcie, no ale jak ona mi mogła pomóc?* Także teściowa pomogła Lucynie: *przywołała go [męża] do porządku, trochę potrząsnęła nim wtedy no i na jakiś czas się zmienił, no ale potem nie było tak jak powinno być. Straciłam już wszystko do niego po prostu. Po tych trudnych przejściach Lucyna zmieniła się, stała się silniejsza. Zmianie uległy też relacje w małżeństwie, zaczęła bardziej myśleć o sobie i dzieciach, a dla męża była bardziej obojętna. Ostatecznie małżeństwo rozpadło się: aż w końcu pękło. Jak się nie pielęgnuje uczuć w domu to wszystko się rozleci.*

Odnosząc się do trudnej sytuacji w małżeństwie, Lucyna wspomina wspierające zachowania swojej matki: *Na samym początku [małżeństwa], jak dzieci były małe, to mnie matka wspierała. Zawsze kupowała mi jajka, mięso, nie chciała pieniędzy, zawsze wcisnęła mi kawałek jakiegoś dobrego schabu. Wiedziała, że on wydzieli mi pieniądze i że trójka dzieci. Lucyna docenia, że matka pomagała jej materialnie szczególnie, że jej mąż wydelał jej część wypłaty nieadekwatną do potrzeb rodziny.*

Lucyna, zapytana o sytuacje, w których potrzebowała wsparcia, wspomina także sytuację choroby, w której otrzymała pomoc od swojego dziecka: *Miałam takie wsparcie i to od mojego dziecka, co było niepełnoletnie (...). Miałam operację i po narkozie bardzo się źle czułam i byłam wybudzana (...) A patrzę, a tu moja córka przyniosła mi rosółu i to takiego dobrego (...) Tego to nigdy nie zapomnę – to jakby anioł przyszedł do mnie.*

Najmłodsza przedstawicielka rodziny za najtrudniejszą sytuację życiową uważa rozstanie ze swoim chłopakiem (obecnie – mężem), miała wtedy 22 lata: *Co się rozstałam [z chłopakiem] po 2 latach i wtedy, do tej pory pamiętam, że było mi bardzo źle, świat mi się zawalił. I matka mi udzieliła wsparcia, dała mi spokój, jak widziała, że leżę to zostawiła mnie w spokoju. Zabrała mnie do lekarza, żeby dał mi tabletki na depresję.*

Marlena mówi, że dużo było sytuacji, w których potrzebowała wsparcia, z drugiej jednak strony stara się go unikać: *Ja staram się nie oczekiwać wsparcia, staram się nie mówić wszystkim o swoich problemach (...). No i muszę sobie sama radzić. Jeśli to wsparcie konkretnie nic nie zmieni, to wsparcie jest bez sensu. Czy ja wiem, czy tak naprawdę istnieje takie wsparcie? Jakiego wsparcia można udzielić, jak ktoś cierpi z powodu rozstania? Jeżeli już coś, to tylko nie dobijać, jak nie jest w stanie nic zrobić, to niech się najlepiej nie odzywa. Jak potrzebuję wsparcia, to staram się o tym nie mówić z ludźmi,*

nie lubię tak naprawdę wsparcia od ludzi (...). Bo to jest takie sztuczne współczucie (...). Każdy tak naprawdę ma swoje problemy, swoje życie i myśli tak naprawdę o swoim życiu. Badana uważa, że wsparcie ma sens, kiedy faktycznie może coś zmienić w życiu drugiego człowieka. Jej słowa mogą wskazywać na to, że poddaje ona w wątpliwość istnienie wsparcia. Jako osoby wspierające ze swojego otoczenia podaje jednakże męża i matkę. Można przypuszczać, że badana uzależnia możliwość uzyskania pomocy od występowania więzi emocjonalnej w relacji.

Badane kobiety jako osoby udzielające wsparcia

Najstarsza badana kobieta była wsparciem dla swoich dzieci i wnuków. Jako przykład podaje pomoc w opiece nad najmłodszymi członkami rodziny i pomoc o charakterze materialnym. Adela wspierała też swoją siostrę, kiedy ta owdowiała: *Siostry mąż zmarł, wspierałam ją, raczej ona tego nie doceniała. Jak jej mąż umarł, to wszędzie z nią chodziłam, na cmentarz. A jak mnie umarł mąż, to ona nie interesowała się.*

Lucyna stanowiła i nadal stanowi wsparcie dla bliskich osób, szczególnie dzieci. Pomagała im w problemach zdrowotnych, finansowych i osobistych. Jednym z przykładów jest pomoc córce w kryzysie: *Była taka sytuacja, że [córka] była bardzo załamana i rozstała się z chłopakiem i miała nogę w gipsie no i poszłam do lekarza po leki dla niej. To wtedy ją wspierałam, pocieszałam, ja chodziłam do pracy, do dziecka, no i utrzymywałam córkę [która nie miała wtedy pracy] (...). Ona ma do mnie duże zaufanie no i ja ją zawsze wspieram.*

Lucyna wymienia także akty pomocy udzielanej innym ludziom. Wspierała siostrę: *Udzieliłam siostrze wsparcia, bo miała straszną depresję, bardzo źle się czuła, strasznie chudła (...). Umiałam ją pocieszyć. Wspomina pomoc koleżankom: Kiedyś Zośka mnie prosiła, żebym się z nią spotkała, bo miała problemy z mężem, to ja ją wysłuchałam, pocieszyłam (...) Mam taką koleżankę (...), ona choruje na raka piersi jak była w szpitalu to ja ją odwiedzałam. Badana udziela także czasem pomocy obcym ludziom: *daję do puszeki potrzebującym. Swoją postawę w relacjach z innymi podsumowuje słowami: No ja z reguły jestem taka, że jak ktoś mnie prosi o pomoc, to pomogę jak mogę.**

Najmłodsza przedstawicielka opowiada głównie o wspieraniu swojego męża:

Mąż bardzo nie lubi, jak się rozmawia o jego problemach (...), bo to sprawia, że bardziej się będzie napinał (...), On o tym nie mówi, bo nie chce o tym rozmawiać, faceci są zadaniowi, co to da, że będziemy o nim gadać. Wiem, jakiego wsparcia on potrzebuje, jeśli jest coś, co mogę dla niego zrobić, to to zrobię. No, ale jak nie mogę mu pomóc, to on nie lubi takiego użalania (...). Wspieram go tak, jak jemu się wydaje, że on chce (...). Zaproponowałam mu jakieś konkretne rozwiązanie i on jest zadowolony. Marlena za wspierające uważa swoje odpowiednie podejście do problemów męża – stara się odpowiadać na jego potrzeby, nie narzucać pomocy. Duże znaczenie ma dla niej życzliwe, empatyczne nastawienie.

Kobieta wymienia także zachowania wspierające na rzecz siostry: *Jak nie rozmawiam o jej problemie to mówi, że jej nie wspieram. Ona nigdy nie jest zadowolona,*

zawsze powiem coś, co jest nie tak. Marlena odbiera zachowanie siostry tak, jakby ta nie doceniała jej wsparcia.

Zakończenie

Badane kobiety definiują wsparcie jako pomoc o różnym charakterze i w różnych sytuacjach. Wszystkie wyróżniają wsparcie psychiczne (wyrażane m.in. przez obecność, dobre słowo, pocieszanie, uśmiech, życzliwą postawę) i materialne (finansowe lub rzeczowe). Najstarsza kobieta dodaje wsparcie w ciężkiej pracy – odwołując się do własnych doświadczeń życiowych – badana przeżyła wojnę, głód, wychowywała pięcioro dzieci. Jej córka, definiując pojęcie wsparcia, zwraca uwagę na cechy osoby pomagającej. Jej zdaniem musi to być człowiek empatyczny, pomocny, lubiący ludzi. Z kolei najmłodsza badana podkreśla, że w ocenie wsparcia istotne jest poczucie wspieranego – pomagający powinien odpowiadać na jego rzeczywiste potrzeby.

Sytuacje, w których kobiety najbardziej potrzebowały wsparcia, w każdym przypadku związane były z mężem/partnerem. Dla Adeli była to śmierć męża, dla Lucyny – problemy małżeńskie i rozstanie, dla Marleny – odejście chłopaka. Badane po tych zdarzeniach przeżywały trudne emocje, opowiadały o smutku, osamotnieniu, a nawet depresji. Chociaż każda z nich wymienia wspierające osoby bliskie, to z ich wypowiedzi wybrzmiewa przekaz, że człowiek tak naprawdę sam musi uporać się z własnym cierpieniem.

Badane same także pełniły role wspierających – głównie swoich bliskich: rodzeństwa, dzieci, wnuków, męża. Pomoc ta przybierała różny charakter, udzielana była w takich sytuacjach, jak choroba, osamotnienie, kłopoty finansowe, problemy osobiste.

Znaczenie wsparcia w życiu człowieka obrazują słowa jednej z badanych kobiet: *Czasem jest tak, że człowiekowi żyć się nie chce, jest załamany, ale ktoś taki się znajdzie – znajomy czy nieznajomy – i cię uratuje, jakby anioł spadł z nieba. A to też trzeba mieć takie umiejętności, żeby kogoś wesprzeć* (Lucyna). Czasem wystarczy sama obecność drugiej osoby: *Poczucie, że ktoś jest i czujesz się wtedy lepiej psychicznie* (Marlena).

Warto zwrócić uwagę na to, że pojęcie wsparcia jest zdecydowanie identyfikowane ze współuczestnictwem w szczególnie trudnej, kryzysowej sytuacji, w jakiej znalazł się drugi człowiek.

Na pierwszy plan w refleksji międzypokoleniowej wysuwa się wsparcie materialne, społeczne i psychologiczne, jako najczęstsze formy wsparcia, którego my, ludzie, potrzebujemy od siebie nawzajem. Podkreślona zostaje wartość zwykłych ludzkich nieformalnych relacji. Relacyjny wymiar wsparcia odsłania tu swoje fundamentalne znaczenie. Wyraźnie podkreślone zostaje znaczenie wsparcia społecznego i psychologicznego w kontekście współodpowiedzialności i konsekwencje braku wsparcia.

Istotna wydaje się sugestia, wskazująca na koncentrację na doświadczeniu osoby wspieranej, jako warunku skutecznego wsparcia. Czy udzielane wsparcie jest przyjmowane i odczuwane jako wsparcie? Choroba i samotność – te dwa doświadczenia

w sposób szczególny stają się przedmiotem refleksji przedstawicielki najstarszego pokolenia. Pojawia się pytanie o bliskość emocjonalną i obecność. Uwaga i zainteresowanie – najbardziej „deficytowe” formy wsparcia w świecie, w którym jesteśmy coraz głębiej uwikłani w skutki coraz szybszych zmian kulturowo – cywilizacyjnych.

Ważne pytanie, jakie rodzą refleksje uczestniczek badania to pytanie o wzajemną relację między uzyskiwanym (lub okazywanym wsparciem) a zmianą w życiu drugiego człowieka. Raz jeszcze trzeba podkreślić znaczenie interpersonalnego wymiaru wsparcia. Niezwykły potencjał dla wzbogacenia, głębszego rozumienia naszego doświadczenia i wsparcia ma uważność na innego, niż osądzanie jego działań. Trzeba mieć też świadomość, że ciepło, serdeczność i współczucie nie wystarczy, jeśli zabraknie tej uważności pozbawionej osądzania ofiarowanemu doświadczeniu drugiego człowieka.

Przedstawione refleksje pokazują również, jak ważne jest doświadczenie bycia poznany przez innych. Wskazują także na to, jak istotne jest autentyczne dostrzeżenie czyjegoś cierpienia, zastąpienie osądu uważnością na to, co uzewnętrznia się w zachowaniu, decyzjach i słowach drugiego człowieka. To pozwoli nam pielęgnować uważność na możliwości łagodzenia czyjegoś bólu. Możliwości, które rodzi ten konkretny moment i ta konkretna sytuacja.

Wspomniane norweskie badaczki, T. Saevi i M. Sommer, podkreślają, że refleksja nad wsparciem jako codziennym interpersonalnym i moralnym fenomenem pozwala na odkrywanie i głębsze rozumienie egzystencjalnego znaczenia wsparcia, które może być pomocne w osobistych relacjach, jak i w obszarze profesjonalnej praktyki (Sommer, Saevi, 2017, s. 2). Podkreślają, że kiedy poddamy refleksji nasze codzienne doświadczenie, na pierwszy plan wysunie nam się wsparcie jako bezinteresowny dar, który sam w sobie nie poddaje się próbom użycia, by promować specyficzne cele, np. instytucjonalne lub osobiste cele pomagającego (Sommer, Saevi, 2017, s. 8). Nie można traktować go instrumentalnie. Wsparcie jest dane, albo nieobecne, przyjęte lub odrzucone, doświadczane w konkretnej sytuacji jako dar. Jest potwierdzeniem więzi z innymi, wyrazem solidarności między nami. Świadectwem świadomości etycznej indywidualnego człowieka i tworzonych przez nas wspólnot.

Przedstawione refleksje przekonują, że podejmując namysł nad wsparciem, którego owocem ma być, między innymi, poszerzenie doświadczeń umożliwiających wzrost odporności psychicznej, warto nieustannie otwierać się na towarzyszenie refleksją temu, że niektóre sposoby budowania relacji są bardziej wspierające niż inne. Ten między-pokoleniowy dialog zaprasza każdego z nas, a szczególnie profesjonalistów do wychodzenia na spotkanie drugiego człowieka jako autentycznej osoby. Zachęca również do nie ukrywania własnej kruchości i wrażliwości. Do świadomości znaczenia, jaką ma autentyczna ludzka obecność w relacji z osobą przeżywającą niepokój i ból. Do zaufania niepewności i pozostawianiu otwartym na to, do czego wzywa nas ta konkretna sytuacja, w której wspólnie uczestniczymy (Sommer, Saevi, 2017).

Bibliografia

- Van Manen, M. (1997). *Researching life experience: Human science for an action sensitive pedagogy*. London: The Althouse Press.
- Flick, U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heszen, I., Sęk, H. (2007). *Psychologia zdrowia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kacperczyk, A. (2006). *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kawula, S. (1999). *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Kvale, S. (2010). *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sommer, M., Saevi, T. (2017). Beyond support: Exploring support as existential phenomenon in the context young people and mental health. *Indo-Pacific Journal of Phenomenology* 17(2).
- Winiarski, M. (2003). Pedagogika społeczna humanistycznie zorientowana. W: S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualność – perspektywy*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Jolanta Maćkowicz¹, Susan Somers²

RAPORT Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI EKSPERTÓW NA TEMAT PRZEMOCY WOBEC OSÓB STARSZYCH³

Prezentowany raport [Report from International Expert's Conference of Elder Abuse Prevention and Protection] jest pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej „International Expert's Conference of Elder Abuse. Prevention and Protection”, która odbyła się 14-15 czerwca 2019 roku z okazji Światowego Dnia Świadomości Nadużyć Wobec Osób Starszych / World Elder Abuse Awareness Day (WEAAD) na Uniwersytecie Pedagogicznych w Krakowie. To wydarzenie stało się okazją do spotkania wybitnych prelegentów z całego świata, reprezentujących uniwersytety, Instytuty Praw Człowieka, NGO oraz wiodące europejskie i światowe organizacje, m.in. ONZ i WHO.

Głównym celem konferencji była wymiana wiedzy i doświadczeń związanych z zapobieganiem i ochroną osób starszych przed wszelkimi formami nadużyć, przemocy, zaniedbania czy dyskryminacji a także rozpowszechnianie najlepszych praktyk w zakresie profilaktyki i interwencji.

Podczas konferencji odbyło się 5 sekcji, w tym 2 panele:

1. Zapobieganie nadużyciom wobec osób starszych w kontekście Konwencji ONZ o Prawach Osób Starszych — Panel

-
- 1 Doktor hab., profesor UP, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; jolanta.mackowicz@up.krakow.pl
 - 2 Przewodnicząca International Network for the Prevention of Elder Abuse (INPEA, pol. Międzynarodowa Sieć Zapobiegania Przemocy Wobec Osób Starszych), contactus@inpea.net.
 - 3 Pełne dane bibliograficzne: Report from International Expert's Conference of Elder Abuse Prevention and Protection edited by Jolanta Maćkowicz & Susan Somers, Cracow-New York 2019, wydawca: Repozytorium Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Wersja EN/PL opublikowana w otwartym dostępie: <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/7229>.

2. Przegląd aktualnej polityki krajowej, regionalnej i międzynarodowej — Panel
3. Nadużycia wobec osób starszych-międzynarodowe systemowe rozwiązania.
Część 1 — PREWENCJA
4. Nadużycia wobec osób starszych — międzynarodowe systemowe rozwiązania.
Część 2 — OCHRONA
5. Przemoc wobec ludzi starszych — lokalne doświadczenia

Zapobieganie nadużyciom wobec osób starszych w kontekście Konwencji ONZ o Prawach Osób Starszych

Pierwszy panel, któremu przewodniczyła **Silvia Perel-Levin** (Przewodnicząca Komitetu ds. Starzenia się Organizacji Pozarządowych, Genewa, Szwajcaria), koncentrował się na rozwoju sytuacji na poziomie ONZ wokół praw osób starszych oraz na tym, jak nowa Konwencja pomogłaby w uzupełnieniu wiedzy i luk normatywnych w zwalczaniu nadużyć wobec osób starszych. Sesja została przeprowadzona dynamicznie, z pytaniami i odpowiedziami. W panelu udział wzięli:

Rio Hada (Biuro Wysokiego Komisarza Praw Człowieka w Genewie)

Rio Hada opisał mechanizmy praw człowieka i wyjaśnił, że konwencja międzynarodowa jest zbiorem prawa międzynarodowego, którego celem jest promowanie i ochrona praw człowieka, a które są prawnie wiążące dla państw. Do obecnej opracowano dziewięć traktatów / konwencji od czasu przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ale niewiele mówi się o prawach osób starszych. Pomimo kilku prób, uwaga poświęcona prawom osób starszych w ramach istniejących traktatów i mechanizmów praw człowieka jest bardzo niska.

Nowa Konwencja o Prawach Osób Starszych uwzględniałaby:

- Ustanowienie wspólnych międzynarodowych standardów za pomocą kompleksowych ram prawnych, które zapewniają wytyczne polityczne i narzędzia wspierające.
- Nałożenie obowiązków na państwa, które są prawnie wiążące (zniesienie dyskryminujących przepisów, dostosowanie prawa i polityk krajowych do standardów międzynarodowych).
- Zwiększenie odpowiedzialności i zapewnienie środków zaradczych

Przedstawiciel Biura Wysokiego Komisarza Praw Człowieka (w Genewie) opisał również postępy poczynione w ostatnich latach przez tzw. Otwartą Grupę ds. Starzenia się [Open-ended Group on Ageing, OEWGA] (United Nations, 2019) w ONZ w Nowym Jorku, w tym dyskusje tematyczne w celu zidentyfikowania konkretnych luk. Podczas dziesiątej sesji roboczej, która odbyła się w kwietniu 2019 r. Grupa Robocza skoncentrowała się na tematach edukacji, szkolenia, uczenia się przez całe życie i budowania potencjału oraz ochrony socjalnej zabezpieczenia społecznego. Na 11. sesji w 2020 r. skoncentruje się na prawie do pracy i dostępie do wymiaru sprawiedliwości.

Anna Chabiera (Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce)

Anna Chabiera odniosła się do polityki krajowej i aktualnych aktów prawnych chroniących osoby starsze w Polsce. Wyjaśniła, że zwalczanie znęcania się nad osobami starszymi należy włączyć do całościowej polityki senioralnej w Polsce. Wyniki ankiety European Health Interview Survey (EHIS 2014) wykazały, że około 200 tysięcy osób w Polsce ma trudności z wykonywaniem codziennych czynności i równocześnie nie ma, do kogo zwrócić się o pomoc, a kolejne badania przeprowadzone przez Polską Akademię Nauk (PAN, 2015) wskazują na bardzo wysoki poziom obojętności, w sytuacjach, gdy ludzie są świadkami aktów nadużyć i przemocy. Anna Chabiera wymieniła 5 aktów prawnych w Polsce, które powinny chronić osoby starsze przed przemocą, a które — chociaż pełnią ważną rolę — nie są wolne od luk. Podkreśliła brak ważnych danych, w efekcie, czego trudno stwierdzić, że ramy prawne w Polsce są w pełni spójne i skuteczne pod tym względem:

- Ustawa o pomocy społecznej (2004) – Ustawa reguluje instytucjonalne formy opieki. Nie ustanawia ona jednak efektywnych mechanizmów zgłaszania nadużyć w opiece instytucjonalnej. Godziny przyjęć w gabinecie dyrektora placówki nie stanowią wystarczającego rozwiązania dla osób, które mają trudności z poruszaniem się lub ograniczenia poznawcze.

- Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (2005) – bez wystarczającej widoczności osób starszych. Specjalna procedura „Niebieskiej Karty”, która określa środki postępowania ze skargami i środki zaradcze, nie obejmuje szczególnych środków dla osób starszych.

- Kodeks karny zawiera artykuły, które penalizują różne formy przemocy. Brakuje jednak odpowiedniego sposobu gromadzenia danych wyszczególniających wśród spraw wniesionych do sądu sprawy dotyczące seniorów. Dlatego brakuje wiedzy o tym, ile ofiar stanowiły osoby starsze.

- Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność (2018) – zawiera doskonałą definicję bezpieczeństwa. Niestety ten dokument nie zawiera żadnych mechanizmów ewaluacji, które pozwoliłyby na ocenę, jakości jego oddziaływania na sytuację osób starszych w tym zakresie oraz stopień zapewnienia bezpieczeństwa na miarę wskazanej definicji.

- Ustawa o osobach starszych (2015) – nakłada na rząd obowiązek monitorowania sytuacji osób starszych. Przemoc wobec starszych nie została jednak uwzględniona wśród 13 monitorowanych obszarów.

Rzecznik Praw Obywatelskich zasugerował Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wprowadzenie nowego mechanizmu zgłaszania przez osoby starsze aktów przemocy i zaniedbania. Ministerstwo rozważył ten pomysł. Przeprowadzona analiza w celu przekazania danych wejściowych do OEWSA pozwoliła Rzecznikowi Praw Obywatelskich w Polsce znaleźć luki i lobbować na rzecz zmian.

Prof. Andrew Byrnes (University of New South Wales, Sydney, Australia)

Professor Byrnes odniósł się do potencjalnych możliwości prewencyjnych w kontekście nowej Konwencji o Prawach Osób Starszych.

– Jakie gwarancje ochrony przed przemocą, nadużyciami i zaniedbaniem zawierałaby nowa konwencja ONZ o prawach osób starszych?

Definicja znęcania się nad osobami starszymi i zakres obowiązków w każdym nowym traktacie są bardzo otwarte i jest to okazja dla prawników do wniesienia wkładu w to, co według nich powinno zostać uwzględnione, i do czego rządy powinny być zobowiązanie, aby zapobiegać nadużyciom i reagować na nie.

Definicja prawdopodobnie będzie się jednak opierać na tych już istniejących, szczególnie w traktatach międzynarodowych, ale zostanie dopracowana i uzupełniona w świetle danych wyjściowych dotyczących szeregu form znęcania się nad osobami starszymi jak przemoc fizyczna, psychiczna, wykorzystywanie seksualne, nadużycia finansowe i zaniedbywanie.

– Jakie zmiany w praktyce przyniosłoby przyjęcie Konwencji w odniesieniu do prawa osób starszych do wolności od przemocy?

Traktaty niekoniecznie od razu zmieniają sytuację w życiu ludzi – są to na ogół instrumenty normatywne i polityczne, które są przyjmowane przez ustawodawcę i rządy w prawie i polityce – choć można na nich polegać bezpośrednio na podstawie prawa krajowego w niektórych okolicznościach w wielu krajach.

Często proces sporządzania traktatu (a nawet mówienia o jego przygotowaniu) może zachęcić rządy do zbadania sytuacji w ich kraju i oceny, czy istniejące przepisy są odpowiednie do podjęcia reformy prawa i poprawy usług. Widzieliśmy to w:

– Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych (na przykład powszechny przegląd przepisów dotyczących opieki);

– Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet (powszechne przyjęcie prawa antidyskryminacyjnego w zatrudnieniu oraz ustawodawstwo dotyczące przemocy domowej);

– Konwencji przeciwko torturom (wyraźna kryminalizacja tortur);

– Konwencji o prawach dziecka (przyjęcie procedur w sporach rodzinnych, w których dzieci mogą być reprezentowane (mają prawo do ustawowego przedstawiciela) w celu zapewnienia, że ich głos będzie słyszalny).

Opracowanie i przyjęcie Konwencji w kwestii znęcania się nad osobami starszymi, prawdopodobnie zmobilizuje do lepszego rozpoznania zjawiska na szczeblu krajowym i zwiększy wysiłki wspierające w wielu dziedzinach, (w których reforma jeszcze się nie odbyła), takich jak nadużycia finansowe przez krewnych i innych (w tym administrowanie płatnościami z zabezpieczenia społecznego); ochrona osób starszych mieszkających w domach opieki; rewizja przepisów dotyczących opieki, wspomagane podejmowanie decyzji; trwałe spotkania – np. pełnomocnictwa; oraz inne praktyki,

które mogą pozbawić osoby starsze ich własności poprzez bezprawny wpływ lub oszustwa, np. testamenty, umowy rodzinne itp.

– *W jaki sposób uczestnicy spotkania mogą wpłynąć na treść nowej konwencji? W jaki sposób mogą pomóc przełamać polityczny zastój, aby jak najszybciej rozpocząć proces opracowywania konwencji?*

Rzecznictwo, rzecznictwo i jeszcze raz rzecznictwo! Musimy przekonać naszych polityków, że pomoże to udoskonalić międzynarodowe, a tym samym krajowe standardy oraz sprawić, że będą oni dbać o te kwestie.

Dr Claudia Mahler (Niemiecki Instytut Praw Człowieka)

Dr Mahler podkreśliła, że znęcanie się nad starszymi wciąż pozostaje poza sferą publicznej widoczności. Istnieje silna potrzeba podnoszenia świadomości i walki z nadużyciami w sposób wyartykułowany we wszystkich obszarach i praw człowieka, w tym mechanizmie składania skarg oraz jasnym i bezpiecznym mechanizmie dla osób zgłaszających przypadki nadużyć. Bardzo ważne jest, aby pomóc osobom, (czy sąsiadom), które chcą zgłosić przemoc, aby wiedziały, co robić w przypadku, gdy są świadkami lub podejrzewają przypadki nadużyć. Musimy położyć kres tabu i mówić o znęcaniu się nad osobami starszymi, jak również o wyzwaniach, jakie stoją przed osobami starszymi w związku z korzystaniem z praw człowieka. Konwencja o prawach osób starszych to konieczność ochrony i promowania praw osób starszych, przy jednoczesnym jasnym określeniu obowiązków i odpowiedzialności rządu.

Przegląd aktualnej polityki krajowej, regionalnej i międzynarodowej

Moderatorem panelu „Przegląd aktualnej polityki krajowej, regionalnej i międzynarodowej” była **Susan Somers** (Przewodnicząca INPEA, USA). Wystąpienia koncentrowały się na perspektywie zarówno krajowych, jak i międzynarodowych organizacji rządowych, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia oraz międzynarodowe NGO i Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Prelegenci pokazywali wyzwania i ewolucję działań podejmowanych w celu większej integracji badań, polityki i prawodawstwa, a także dzielili się doświadczeniami wyniesionymi z inicjatyw realizowanych w ramach przeciwdziałaniu nadużyciom wobec osób starszych. W sesji prowadzonej w formie pytań i odpowiedzi wzięło udział sześcioro prelegentów.

Pierwsze wystąpienie należało do przedstawiciela międzynarodowej organizacji rządowej: Światowej Organizacji Zdrowia i był to Raport na temat stanu działań z zakresu przeciwdziałania przemocy na świecie.

Yongjie Yon, PhD (Światowa Organizacja Zdrowia)

Dr Yon przedstawił perspektywę międzyrządową, skupiając się na „Raporcie na temat stanu działań z zakresu przeciwdziałania przemocy na świecie”, który ocenia wysiłki poszczególnych krajów w zakresie przeciwdziałania przemocy, zwłaszcza przemocy wobec osób starszych. Odnosił się do celów zrównoważonego rozwoju, które traktują przeciwdziałanie przemocy jako jeden z celów globalnych, jak również do możliwości współpracy z na poziomie miast/gmin w celu dalszego promowania kwestii przeciwdziałania nadużyciom wobec osób starszych w ramach Europejskiej Sieci Zdrowych Miast.

Dr Yon i inni członkowie WHO przeprowadzili systematyczny przegląd i meta-analizę wszystkich badań (Yon et al., 2017). To pozwoliło im monitorować wdrażanie środków prewencyjnych w danych krajach: opisać stan problemu, dokumentować wysiłki krajów w celu zidentyfikowania luk i działania podejmowane, by je wypełnić.

Wyniki wskazały, iż w znacznej części część krajów (n=133 państw) istnieją:

- narodowe plany działania i badania dotyczące przeciwdziałania nadużyciom wobec seniorów;

- przepisy prawne mające zapobiegać przemocy i umożliwiać egzekwowanie prawa;

- rejestry usługi dla ofiar według rodzaju usług, prowadzone na większą skalę.

Europejska Sieć Zdrowych Miast WHO została utworzona w 1988 r., oferując dwojakie podejście do kwestii zdrowia w ramach globalnych i regionalnych planów działania. Jest to aktywny proces oraz platforma będące źródłem inspiracji i zasobów dla miast, które starają się polepszać poziom zdrowia, samopoczucia i równości w dziedzinie zdrowia.

Dr Yon wymienił 6 głównych tematów VI fazy (2019–2023):

- Inwestowanie w ludzi, którzy tworzą nasze miasta.

- Projektowanie przestrzeni, które przyczyniają się do poprawy zdrowia i samopoczucia.

- Wspieranie szerszego uczestnictwa i partnerstwa na rzecz zdrowia i dobrego samopoczucia.

- Poprawa jakości życia społeczności i dostępu do powszechnych dóbr i usług.

- Promowanie pokoju i bezpieczeństwa poprzez tworzenie warunków sprzyjających integracji społecznej.

- Ochrona ziemi przed degradacją, w tym zrównoważona konsumpcja i produkcja.

Strony internetowe: www.euro.who.int/violenceinjury, www.euro.who.int/ageing

Przegląd działań na szczeblu krajowym

Chiny – Budowanie sieci bezpieczeństwa dla osób starszych – chińskie rozwiązanie problemu nadużyć wobec osób starszych

Wang Shaozhong (Wiceprzewodniczący, Chińskiego Komitetu Narodowego ds. Starzenia się, CNCA)

Wang Shaozhong rozpoczął swoje wystąpienie od zarysowania dynamiki starzenia się chińskiego społeczeństwa. Pod koniec 2018 r. w Chinach było 249 milionów mieszkańców powyżej 60 roku życia, co stanowiło 17,9% całej populacji. Liczba obywateli powyżej 65 roku życia wynosiła 167 milionów, czyli 11,9% całej populacji. Do 2050 r. Chiny zamieszkiwać będzie ponad 400 milionów osób starszych, którzy będą stanowić 30% całej populacji. Prelegent przedstawił najważniejsze środki stosowane przez rząd Chin w celu zaspokojenia potrzeb starszych obywateli. Obejmują one dostosowanie różnych przepisów prawa karnego i cywilnego, powołanie organizacji ds. starzenia się na obszarach miast i wsi, zachęcanie do międzyresortowej współpracy, działania zabezpieczające i ochronne, zwiększanie świadomości poprzez media, promowanie wolontariatu i społecznego zaangażowania. Niektóre z tych działań zostały przedstawione poniżej:

1. Promocja systemu prawnego:
 - Grudzień 2012 r. – Ustawa o ochronie praw i interesów osób starszych;
 - Sierpień 2015 r. – uchwalenie przepisów dotyczących przestępstwa stosowania przemocy wobec osób pozostających pod opieką;
 - Grudzień 2015 r. – Prawo w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej: starsze ofiary przemocy domowej otrzymują specjalną ochronę;
 - Marzec 2017 r. – Ogólne postanowienia prawa cywilnego w zakresie opieki.
2. Ustanowienie mechanizmu roboczego — organizacje robocze ds. starzenia się
 - Poziom państwowy a poziom regionalny — wyznaczenie konkretnych osób do zarządzania działaniami związanymi z kwestiami starzenia się;
 - Poziom lokalnych społeczności — 554 000 stowarzyszeń ds. osób starszych, których działania obejmują ponad 95% społeczności w miastach i 80% obszarów wiejskich.
3. Ustanowienie mechanizmu roboczego — współpraca między departamentami;
 - Sądy ludowe na wszystkich poziomach zapewniają: otwarcie ścieżki dla starszych osób, aby mogły dochodzić swoich praw; pomoc starszym osobom w dostarczaniu dowodów; promowanie pomocy sądowniczej dla ubogich seniorów; specjalna ochrona praw i interesów osób starszych w czasie trwania procesu sądowego; wszczynanie dochodzeń w sprawach nadużyć wobec osób starszych i porzucenia;
 - Organy prokuratury na wszystkich poziomach zapewniają: szybkie załatwianie pozwów lub apelacji wnoszonych przez seniorów; nadzór i ponaglanie trybunałów i komisariatów policji w kwestii nasilenia działań mających na celu ochronę osób starszych poprzez wydawanie pisemnych sugestii i wezwań do naprawienia uchybień itp.

4. Ochrona grup docelowych

- Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie: system ostrzegania, system ochrony i bezpieczeństwa;
- Ochrona osób starszych z demencją: obowiązkowy system raportowania, system nadzoru opiekuńczego;
- Ochrona samotnych osób starszych na obszarach wiejskich;
- Ochrona ubogich: rząd centralny wprowadził podstawowe zasady, a samorządy lokalne wprowadzają własne systemy, np. „System opieki i usług dla osób starszych żyjących w skrajnym ubóstwie” w prowincji Jiangsu.

5. Promocja i kształcenie

- Informowanie o odpowiednich przepisach i regulacjach: informowanie społeczeństwa o treści Ustawy o ochronie praw i interesów osób starszych, zwłaszcza w szkołach, urzędach państwowych, społecznościach i na wsiach, itd.
- Promocja w mediach: Ustawa jest promowana za pośrednictwem ogólnokrajowych mediów w postaci reklam społecznych, w programach na żywo i w ramach oddolnych inicjatyw lokalnych.
- Zachęcanie do zaangażowania społecznego.
- Działania służb publicznych: bezpłatne lub niedrogie usługi prawne i mediacyjne.
- Wzajemna pomoc: młodszy i zdrowszy seniorzy są zachęceni do pomagania starszym i mniej sprawnym. Istnieje ponad 20 milionów zarejestrowanych wolontariuszy.

Polska — długoterminowa polityka senioralna

Jacek Jarosiński (Departament Polityki Senioralnej, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej)

Zgodnie z kryteriami przyjętymi przez E. Rosset, w 2020 r. próg starości przekroczyło 12% światowej populacji (osoby powyżej 60 roku życia), co oznacza, że Polska należy do krajów, w których proces starzenia się populacji jest zaawansowany. Dane Eurostat pokazują, że w 2030 r. osoby w wieku 60 lat i więcej będą stanowiły 28% polskiego społeczeństwa, z czego ci najstarsi w wieku powyżej 85 lat – 2,1%.

Będzie to oznaczało po pierwsze, że wzrośnie odsetek starszych osób żyjących samotnie. Ten proces wiąże się z samotnością i większym ryzykiem wykluczenia społecznego, jak to ma miejsce w przypadku ograniczonej niezależności. Po drugie, feminizacja starości. Ekspert Jarosiński przedstawił działania podejmowane przez Polskę w celu ochrony i wspierania jakości życia starszego pokolenia, podkreślając też ważną rolę solidarności międzypokoleniowej. Najważniejszym efektem działań legislacyjnych i administracyjnych jest Program ASOS.

Program ASOS

Polski rząd stara się wypełniać zobowiązania wynikające z przyjętej Długoterminowej polityki senioralnej za pomocą Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013 (ASOS Program). Program ASOS to pierwszy ogólnokrajowy program skupiający się na osobach starszych i współpracy międzypokoleniowej.

Najważniejsze wyzwania polityki senioralnej, na podstawie, których opracowane zostały wytyczne działania to:

- rosnący odsetek osób starszych w społeczeństwie i przygotowanie się na wiele społecznych i ekonomicznych konsekwencji tego zjawiska,
- dłuższe życie zawodowe,
- włączenie potencjału osób starszych do obszaru społecznego i obywatelskiego uczestnictwa,
- potrzeba rozwiązań dla pracujących osób w wieku 50+, które umożliwiłyby pogodzenie pracy i życia prywatnego (konieczność opieki nad rodzicami lub innymi osobami zależnymi).

Problem przemocy, nadużyć i zaniedbania wobec osób starszych w Polsce

Cele Programu ASOS: Zapewnienie bezpieczeństwa osobom starszym i przeciwdziałanie nadużyciom wobec nich. Polityka senioralna przewiduje, że może zaistnieć ryzyko zwiększającej się liczby przypadków agresji wobec osób starszych, ponieważ ich opiekunowie nie są odpowiednio przygotowani do pełnienia tej roli, co z kolei wiąże się ze zwiększonym poziomem stresu. Sprawcy nadużyć to często osoby zależne od seniorów w kwestiach finansowych (np. z powodu bezrobocia), mieszkaniowych i ogólnej jakości życia.

Szczególny rodzaj nadużyć instytucjonalnych obejmuje nieuczciwe praktyki handlowe wobec osób starszych, zwłaszcza te związane z usługami finansowymi.

Wytyczne polityki senioralnej – zalecenia:

- przeciwdziałanie nadużyciom wobec osób starszych (rozpoznawanie i reagowanie w przypadkach stosowania przemocy);
- edukowanie i informowanie osób, które na co dzień mają kontakt z osobami starszymi;
- zwiększanie świadomości osób starszych, jakie sytuacje są sytuacjami przemocowymi oraz do jakich instytucji mogą się zwrócić po pomoc;
- zwiększanie świadomości na temat przemocy wśród osób pracujących w instytucjach i osób świadczących usługi indywidualnie;
- uruchomienie infolinii dla seniorów;
- koordynacja doniesień o przemocy wobec osób starszych, w tym o zastosowanej pomocy prawnej i psychologicznej;
- przeciwdziałanie przemocy ekonomicznej w postaci nieuczciwych praktyk handlowych skierowanych do osób starszych.

Głównym celem polityki senioralnej w zakresie relacji międzypokoleniowych jest solidarność między pokoleniami jako model dla społeczeństwa, polityki społecznej, kultury i rynku pracy.

Obserwacje i badania pokazują, że osoby starsze w Polsce są różnie traktowane. Potrzebne są działania promujące pozytywny wizerunek starszych osób i ich rolę w społeczeństwie, ukazujące starość jako naturalny etap ludzkiego życia. Ważne jest również, aby osoby starsze były reprezentowane w debacie publicznej jako grupa zróżnicowanych, kreatywnych i znaczących uczestników życia społecznego i ekonomicznego w Polsce.

Wysiłki dążące do budowania pozytywnego wizerunku seniorów w Polsce to długotrwały proces społecznej zmiany, który wymaga zaangażowania i współpracy wielu podmiotów: mediów, organizacji działających wśród seniorów, samorządów, szkół, uniwersytetów i pracodawców.

Izrael – Rozwiązania prawne w Izraelu i ich wpływ na politykę, promocję i praktykę

Prof. Ariela Lowenstein (Uniwersytet w Hajfie, Izrael)

Profesor Lowenstein zaczęła od podkreślenia obowiązków rządu w zakresie ochrony praw osób starszych, które są gwarantowane w Europejskiej Karcie Praw Podstawowych. Poruszyła kwestie procesu „legislacyjno-pokoleniowego” rozwoju, ewolucji czterech generacji izraelskiego prawa, polityki i praktyk zmieniających podejście do nadużyć i zaniedbań wobec osób starszych oraz reformy systemu opieki w stronę „wspierającego podejmowania decyzji”.

Art. 25 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej uznaje i szanuje prawa osób starszych do godnego i niezależnego życia, a także uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym.

Izrael uznaje, że nadużyciom wobec seniorów można skutecznie zapobiegać tylko poprzez działania na poziomie ogólnokrajowym, przy współpracy i poparciu: stowarzyszenia Eshel, Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia i Narodowej Agencji Ubezpieczeń.

Przewodniczący Izraelskiego Towarzystwa Gerontologicznego, prof. Brick oraz kilku innych członków, w tym prof. Lowenstein, przygotowali Narodowy Plan Opieki nad Starszą Populacją, który odnosi się do najważniejszych kwestii w zakresie starzenia się, w tym nadużyć i zaniedbań wobec osób starszych.

Komisja parlamentarna

Powołano specjalną Komisję parlamentarną ds. nadużyć i zaniedbań wobec osób starszych, której prace koncentrują się wokół: prewencji, diagnozowania i usuwania skutków.

Rozwiązania prawne

Bogatą historię Izraela w zakresie działań legislacyjnych w odpowiedzi na zjawisko nadużyć i zaniedbania wobec osób starszych można podsumować jako cztero-etapowy proces „legislacyjno-pokoleniowy”.

„Paternalizm i interwencja społeczna” – prawo w okresie pierwszych lat istnienia państwa

1. Ustawa o kompetencjach prawnych i opiece, 1962.

2. Prawo karne i obowiązkowa sprawozdawczość – podejście głównie z punktu widzenia prawa karnego.

3. Reforma prawa: Obowiązkowa sprawozdawczość – główna zmiana (1989) Prawo karne z 1977 r.: każda osoba mająca uzasadnione podejrzenie wystąpienia przemocy wobec osób starszych musi zgłosić to policji lub pracownikowi socjalnemu. Szerokie podejście: uchwalenie w 1991 r. Ustawy przemocy w rodzinie.

4. Ofiary przemocy w rodzinie mają dostęp do „Sądów rodzinnych”, aby otrzymać ochronę/nakaz zabezpieczający przed sprawcą.

5. Poprawka z 2001 r. zobowiązuje osoby mające zawodowo kontakt z osobami starszymi – ofiarami przemocy do udzielenia informacji o możliwościach otrzymania pomocy i opieki.

Rozwój izraelskiego prawodawstwa

Istotna reforma prawa w ciągu ostatnich 3 lat – zmiany dotyczyły nadużyć i zaniedbań wobec osób starszych w zakresie opieki nad osobami dorosłymi. Trzy główne elementy:

1. Mechanizm wsparcia procesu decyzyjnego jako alternatywa dla formalnego systemu opieki.

2. Pełnomocnictwo ciągłe – w kwestiach majątkowych/opieki, jako alternatywa dla formalnego systemu opieki

3. Zreformowany system opieki – zminimalizowany zakres, jako opcja ostateczna
Infolinia dla seniorów narażonych na nadużycia, wolontariusze przeszkoleni w zakresie kwestii dotyczących przemocy wobec osób starszych i zgłaszania przypadków nadużyć w systemie opieki zdrowotnej.

Dalsze rekomendacje: Potrzebne jest zintegrowane podejście umożliwiające nawiązywanie partnerskiej współpracy między systemem prawno-karnym a systemami opieki zdrowotnej i opieki społecznej.

1. Jakie powinno być dominujące podejście: prawno-karne czy społeczne?

2. Jakiego rodzaju działania interwencyjne należy opracować i wdrożyć?

3. Jaki powinien być podział odpowiedzialności systemów opieki zdrowotnej i opieki społecznej?

Australia – Nadużycia wobec osób starszych: bieżąca polityka i rozwój prawodawstwa w Australii

Prof. Andrew Byrnes (Wydział Prawa, Uniwersytet Nowej Południowej Walii, Sydney, Australia / Stypendysta Instytutu Praw Człowieka Bonaverro, Uniwersytet w Oxfordzie)

Profesor Byrnes przedstawił ostatnie i najważniejsze inicjatywy w Australii od 2017 do 2020 roku i omówił niektóre z ostatnich inicjatyw w Australii. Nadużycia wobec osób starszych są w Australii przedmiotem zainteresowania opinii publicznej od wielu lat, szczególnie w kontekście występowania w domach opieki dla osób starszych. Wiele zapytań uwypukliło problemy systemowe i doprowadziło do pewnych ulepszeń, chociaż zawsze pozostawały pytania o zasoby, szkolenia, nadzór i relacje władzy. Wspomniał o najważniejszych inicjatywach takich jak:

- Raport Australijskiej Komisji ds. Reformy Prawa (Australian Law Reform Commission – ALRC), Elder Abuse – A National Legal Response (2017), w którym godność i autonomia są fundamentalne, wraz z ochroną i zabezpieczeniem (nadawanie priorytetu autonomii) – bez dalszych opracowań dotyczących praw człowieka. Twierdził, że brakuje kompleksowych danych i koncentrował się na usprawnieniach prawnych i instytucjonalnych;

- Królewska Komisja Śledcza ds. Jakości i Bezpieczeństwa Opieki nad osobami starszymi (ustanowiona w 2018 r.) i Królewska Komisja ds. przemocy, znęcania się, zaniedbania i wykorzystywania osób niepełnosprawnych (2019);

- Krajowy Plan Działania w odpowiedzi na znęcanie się nad starszymi Australijczykami (Elder Abuse) na lata 2019–2023 (marzec 2019 r.), będący wynikiem dochodzenia ALRC i przyjęcia jego zaleceń. Narodowy plan działania w celu zwalczania nadużyć wobec osób starszych (korzystający z innych modeli) – obejmuje włączający proces planowania, harmonogram badań (w szczególności krajowe badania skali zjawiska – już zrealizowane i częściowo opracowane); Podkreśla potrzebę badań, w tym badań nad powszechnością zjawiska w skali kraju i harmonogramu badań; Podkreśla potrzebę uwzględnienia sytuacji rdzennych Australijczyków i osób ze zróżnicowanych kręgów kulturowych i językowych; Plan skupia się na instytucjach rządowych, ale należy „poszerzyć nasze działania o inne sektory w społeczeństwie – usługi, biznes, opiekunów i osoby zawodowo pracujące z seniorami w celu: uświadomienia problemu nadużyć wobec osób starszych, aby lepiej dostosować reakcje; kształtowania świadomości społecznej w celu stworzenia podstaw do zmian; usprawnienia reakcji służb i wzmocnienia ochrony bezbronnych osób starszych. Pomimo odwoływania się do autonomii i godności nie było sformułowanych szerszych ram dotyczących praw człowieka, a także istniały problemy dotyczące terminologii – „w zastępstwie” i „przy wsparciu” podejmowanie decyzji (cp ALRC 2014 raport na temat równości, zdolności i niepełnosprawności. Chociaż plan krajowy zawierał wiele pozytywnych punktów, profesor Byrnes podkreślił, że nie jest jasne, jaki był zakres konsultacji z organizacjami

reprezentatywnymi osób starszych w trakcie opracowywania planu ani jaka byłaby ich rola w monitorowaniu planu. Podkreślił również, że tylko na marginesie wspomniano na temat ageizmu, ale jego eliminacja nie stała się wyraźnym priorytetem i nie powołano się na szersze ramy praw człowieka.

– Australia Południowa: Ustawa nowelizująca Office for the Aging w 2018 r. ustanawia zestaw zasad dla przemianowanej Office of Aging Well z nową Jednostką Ochrony Dorosłych z edukacją publiczną, dochodzeniami, wsparciem i rolami w zakresie zgłaszania nadużyć. Przewiduje ona przyjęcie Karty Praw i Wolności osób dorosłych w trudnej sytuacji, aby zapewnić ramy normatywne w celu ochrony praw osób starszych.

Międzynarodowe NGO

Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża „Strategia IFRC w zakresie przeciwdziałania przemocy, łagodzenia jej skutków i interwencji na lata 2011–2020”

Milutin Vračević, MD, MPH (Kierownik programu zdrowia i opieki, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Serbia)

Dr Vračević podkreślił uznanie przemocy przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża (IFCR) jako jedno z największych współczesnych wyzwań humanitarnych.

Należy zwrócić szczególną uwagę na przemoc wobec osób starszych w sytuacjach kryzysowych. Wciąż pozostaje dużo do zrobienia w kwestii zmniejszania ryzyka nadużyć wobec osób starszych podczas kryzysu.

Stowarzyszenie IFRC uznaje przemoc za problem dotyczący obszary zdrowia, sprawiedliwości, prawa, życia duchowego, ekonomii, kultury, rozwoju społecznego i praw człowieka. Ma on znaczący i mierzalny wpływ na rozwój indywidualny, gospodarczy i społeczny. Dlatego jest adresowany w kilku dokumentach i inicjatywach strategicznych, np. Aktywne starzenie się i Solidarność międzypokoleniowa.

Strategia IFRC w zakresie przeciwdziałania przemocy, łagodzenia jej skutków i interwencji na lata 2011–2020

Starsi ludzie są uznawani jako grupa szczególnie narażona na ryzyko doświadczania przemocy. Jednak tylko ograniczona liczba krajowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża zajmuje się kwestią nadużyć, zarówno w kontekście odpowiedzi na potrzeby społeczności, jak i tworząc bezpieczne środowiska dla swoich pracowników i beneficjentów. Opracowano wytyczne w zakresie przeciwdziałania przemocy, łagodzenia

jej skutków i reagowania: standardy programowe, standardy w zakresie postępowania i odpowiedzialności oraz standardy partnerstwa.

Cele i działania w ramach strategii IFRC w zakresie przeciwdziałania przemocy, łagodzenia jej skutków i interwencji na lata 2011–2020:

Cel strategiczny nr 1: ochrona życia i egzystencji, a także wzmocnienie wsparcia podczas powrotu do zdrowia po katastrofach i kryzysach.

Cel strategiczny nr 2: stworzenie warunków do zdrowego i bezpiecznego życia.

Cel strategiczny nr 3: promowanie integracji społecznej oraz pokoju i kultury bez przemocy.

Działanie 1: budowanie silnych krajowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża

Działanie 2: działania dyplomatyczne w celu przeciwdziałania i zmniejszania ryzyka nadużyć w zglobalizowanym świecie.

Działanie 3: skuteczne funkcjonowanie jako IFRC.

Minimalne standardy IFRC w zakresie ochrony, płci i inkluzji w sytuacjach kryzysowych obejmują standardy dotyczące włączania osób starszych i osób z niepełnosprawnościami opracowane przez HelpAge International w ramach programu Age and Disability Capacity Programme (ADCAP). Standardy te wymieniają konkretne wyzwania osób starszych w sytuacjach kryzysowych.

Aby zminimalizować ryzyko wystąpienia przemocy i nadużyć, personel i wolontariusze zaangażowani są w działania:

- dotyczące higieny, są uwrażliwiani na problemy dotyczące płci, wieku i niepełnosprawności;

- związane z potrzebami dostępu do wody i higieny;

- są też szkoleni w zakresie komunikacji z osobami z niepełnosprawnościami fizycznymi, sensorycznymi i intelektualnymi, osobami z problemami psychicznymi i osobami starszymi.

Urządzenia sanitarne są umieszczane, projektowane i dostosowywane tak, aby wszystkie osoby, a zwłaszcza ludzie starsi, dzieci i osoby z niepełnosprawnościami mogły mieć do nich bezpieczny dostęp. Mimo iż problem nadużyć wobec osób starszych zyskuje coraz większą uwagę, musi znaleźć się o wiele wyżej na liście priorytetów Czerwonego Krzyża na całym świecie.

Reasumując

Zarówno Światowa Organizacja Zdrowia, jak i IFRC podkreślają znaczenie globalnej strategii przeciwdziałania przemocy wobec osób starszych z punktu widzenia zdrowia i praw człowieka, również w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych. Na poziomie narodowym kraje takie, jak Chiny, które doświadczają olbrzymich zmian demograficznych, podejmują kroki w celu zapewniania wsparcia starszym obywatelom w miastach i na obszarach wiejskich. Na poziomie lokalnym działania te w znacznej mierze opierają się na wolontaryjnych wysiłkach samych seniorów.

Czteropoziomowy proces „legislacyjno-pokoleniowy” w Izraelu pokazuje przejście od podejścia opartego na potrzebach do podejścia opartego na prawach człowieka w zakresie przeciwdziałaniu nadużyciom, zaniedbaniu i przemocy. Efektem jest przejście od „opieki” do „wspierającego podejmowania decyzji”. Przyjmując strategię „Aktywnego starzenia się”, Polska wdrożyła wielowymiarowy program „Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013” (Program ASOS). Zidentyfikowane obszary wysokiego ryzyka to środowisko rodzinne i rynek konsumpcyjny. Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek odbywa się poprzez rozwijanie solidarności międzypokoleniowej jako wzoru dla społeczeństwa.

W Australii natomiast wzrost świadomości dotyczącej nadużyć wobec osób starszych skutkowało dzianiami w zakresie prawodawstwa, chociaż prawo osób starszych do „niezależności i godności” musi jeszcze ewoluować do postaci ram normatywnych.

Zalecenia

Niezbędne są badania uwzględniające wiek i płeć na poziomach krajowych i światowym. Państwa powinny współpracować w celu zwalczania nadużyć wobec osób starszych, wymieniając doświadczenia oraz rozwiązania społeczne i prawne. Należy wesprzeć działania w celu wprowadzenia uniwersalnej i wiążącej konwencji określającej standardy wdrażania i ochrony praw osób starszych.

Nadużycia wobec osób starszych – międzynarodowe systemowe rozwiązania

Część 1 – PREWENCJA

Trzecia sesja „Przemoc wobec osób starszych – międzynarodowe rozwiązanie Systemowe. Część 1 – ZAPOBIEGANIE” moderowana przez **prof. Ariele Lowenstein (Uniwersytet w Hajfie, Izrael)** obejmowała 4 prezentacje: z Serbii, Światowej Organizacji Zdrowia, Finlandii i Izraela.

Pierwszy wykład wygłosili przedstawiciele Serbskiego Czerwonego Krzyża **mgr Nataša Todorović i lek. med. Milutin Vračević**, podkreślając znaczenie Konstytucji Serbii i kilku ustaw jako całościowego aktu prawnego. To, podobnie jak poprawa normatywnych ram prawnych ma na celu ochronę osób starszych przed nadużyciami finansowymi w ich rodzinach. Prelegenci przedstawili także krajową strategię na rzecz poprawy statusu kobiet i równości płci, która uwzględnia starsze kobiety. Ponadto, przedstawiono kilka przykładów zapobiegania nadużyciom osób starszych poprzez podnoszenie świadomości i kampanie informacyjne skierowane do różnych odbiorców – profesjonalistów pracujących w tej dziedzinie, takich jak: pracownicy socjalni, lekarze i pielęgniarki. Osiągnięto to poprzez dostarczenie konkretnych danych na temat znęcania się nad osobami starszymi, jego problematycznego wpływu na osoby

starsze szczególnie narażone na przemoc, oraz tego, w jaki sposób specjaliści mogą sobie z tym poradzić.

Dr Pille Tsopp-Pagana (z Centrum Wsparcia i Informacji dla Kobiet, Estonia) przedstawiła wykład pod tytułem „Starsze kobiety będące ofiarami wykorzystywania spakój – rozpoznawanie i wspieranie potrzebujących kobiet – Badanie 6 krajów europejskich”. Prelegentka koncentrowała się na partnerstwie z różnymi organizacjami w Finlandii. Celem było opracowanie wielozawodowego programu szkoleniowego na temat procedury opieki medycznej i wsparcia psychologicznego dla starszych kobiet będących ofiarami przemocy; opracowanie rekomendacji dotyczących polityki, wzmacnianie zdolności rzeczniczych organizacji zajmujących się przemocą w rodzinie oraz opracowywanie protokołów najlepszych praktyk w celu identyfikowania i wspierania starszych kobiet będących ofiarami przemocy w placówkach służby zdrowia.

Dr Yongjie Yon (Światowa Organizacja Zdrowia, WHO) w swoim wykładzie skoncentrował się zwalczaniu nadużyć wobec starszych w kontekście zdrowia publicznego, przedstawiając dane dotyczące tego zjawiska w Europie, które oszacowano i zaobserwowano w 2016 r. Dane pokazują, że 15,4% osób starszych w społeczności rodzinnej i do 33%⁴ osób starszych w instytucjach doświadczyło jakiejś formy nadużycia w ciągu ostatniego roku. Ponadto odnotowano ponad 5000 zgonów z powodu zabójstw. Dlatego opowiedział się za podejściem do zdrowia publicznego w celu rozwiązania tego problemu, analizując czynniki ryzyka i badając, w jaki sposób można podnieść świadomość wśród polityk zdrowotnych; jakie programy zapobiegania wdrożyły poszczególne państwa na szczeblu krajowym; oraz w jakim stopniu poszczególne państwa opracowują krajowe plany działania.

Ostatnia prezentacja prof. Arieli Lowenstein (Uniwersytet w Hajfie, Izrael) koncentrowała się na środkach zapobiegania nadużyciom i zaniedbywaniu osób starszych w społeczeństwie izraelskim. Ponieważ znęcanie się nad osobami starszymi jest nadal najbardziej ukrytą formą złego traktowania, powinno być kluczem do reakcji rządu na starzenie się społeczeństwa. W tym kontekście omówiono to jako ważny aspekt przemocy w rodzinie, problem międzypokoleniowy oraz kwestię zdrowia publicznego, sprawiedliwości i praw człowieka. Zapobieganie i radzenie sobie z tym problemem opierało się na danych zebranych w Izraelu w 2000 r. – pierwszej krajowej ankiecie przeprowadzonej przez Centrum Badań i Studiów nad Starzeniem się na Uniwersytecie w Hajfie (Lowenstein, 2009), przeprowadzając wywiady z 1 065 starszymi Żydami i Arabami. Aby powstrzymać lub ograniczyć nadużycia wobec starszych, musieliśmy wdrożyć zróżnicowane metody interwencji i zapobiegania, aby mieć dostęp do usług

4 See more: WHO, Elder abuse, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/elder-abuse>.

dla starszych i członków ich rodzin, innych specjalistów pracujących ze starszymi oraz zapewnić bezpośrednią pomoc ofiarom i ich agresorom. System opieki zdrowotnej jest jednym z głównych opiekunów w zakresie profilaktyki i leczenia. Tak, więc dzisiaj wszystkie duże szpitale w Izraelu muszą ustanowić Komitety ds. Przemocy, kierowane przez starszego pracownika opieki społecznej, który jest odpowiedzialny za otrzymywanie raportów z różnych departamentów i przekazywanie ich odpowiednim agencjom (służbom opieki społecznej, policji i / lub Ministerstwu Zdrowia), aby zapobiegać nadużyciom w przyszłości. Również służby socjalne aktywnie starają się zidentyfikować rodziny i osoby starsze, które mogą być potencjalnie narażone na nadużycia.

Nadużycia wobec osób starszych - międzynarodowe systemowe rozwiązania.

Część 2 – OCHRONA

Drugiego dnia konferencji pierwsza sesja, której przewodniczyła **Natasa Todorovic MPH (Kierownik Programu Zdrowia i Opieki, Czerwony Krzyż, Serbia / INPEA)** poświęcona była ochronie. Sesja ta pokazała, że ochronę osób starszych przed przemocą i nadużyciami należy rozpatrywać z holistycznego punktu widzenia, z równym uwzględnieniem ustawodawstwa, a także czynników ryzyka, które mogą prowadzić do nadużyć, zaniedbań i przemocy. Podczas sesji wygłoszono 4 wykłady, a prelegenci reprezentowali różne kontynenty.

Prabhat Kiran Pradhan (Towarzystwa Alzheimer i Pokrewnych Demencji w Nepalu / Globalny Sojusz na Rzecz Praw Osób Starszych) mówił o chorobie Alzheimera, demencji i zdrowiu psychicznym, o promowaniu środowisk wspierających i ochronnych dla osób starszych w Nepalu, podkreślając szczególną kategorię osób starszych zagrożonych różnego rodzaju nadużyciami i przemocą. Osoby starsze ze zdiagnozowaną chorobą Alzheimera i innymi zaburzeniami psychicznymi są często niewidzialną częścią całej populacji nie tylko w Nepalu. Ich wykluczenie jest widoczne w gromadzeniu danych, (od których trudniej jest zacząć ze względu na charakter ich zaburzeń), jak ma to miejsce w przepisach dotyczących ochrony przed nadużyciami, szczególnie w odniesieniu do nadużyć finansowych. Kolejnym ważnym szczegółem jest niewystarczająca wiedza na temat zaburzeń psychicznych, niewystarczające usługi zapewniające ochronę socjalną i opiekę zdrowotną, a także usługi wsparcia, w tym dla opiekunów osób starszych z rozpoznaniem choroby Alzheimera i ich rodzin. Dlatego, aby poprawić ochronę, należy podjąć następujące kroki:

- Zmniejszyć izolację osób z demencją;
- Dać głos osobom z demencją;
- Zaangażować osoby z demencją w społeczności lokalne;

- Wspierać i edukować opiekunów (zarówno nieformalnych/rodzinnych, jak i formalnych) oraz doskonalić szkolenia w zakresie demencji wśród lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i innych zainteresowanych stron; Edukować społeczeństwo na temat demencji;

- Poprawić jakość opieki w domu oraz w domach opieki i ośrodkach rehabilitacyjnych, a także w oddziałach opieki paliatywnej;

- Poziom świadomości wśród wszystkich zainteresowanych stron, w tym społeczeństwa, społeczeństwa obywatelskiego i instytucji rządowych, musi zostać znacznie podniesiony. Powinna istnieć właściwa koordynacja między różnymi organizacjami działającymi na rzecz tej samej klauzuli;

- Czas na nową politykę zdrowotną, która musi obejmować różne sekcje dotyczące chorób psychicznych takich jak choroba Alzheimera;

- Należy również uprościć proces uzyskiwania pomocy finansowej, aby dotacja docierała do domów pacjentów, zamiast angażować rodzinę pacjenta do ubiegania się o pomoc;

- Społeczeństwo obywatelskie powinno zachęcać do tworzenia grup samopomocy oraz do zmniejszenia stygmatyzacji przy użyciu różnych mediów, takich jak gazeta, radio i telewizja.

Prof. dr Marie Beaulieu (Szkola pracy Socjalnej, Uniwersytet w Sherbrooke, Kanada / INPEA), wygłosiła wykład zatytułowany *Lepsze zrozumienie potrzeby poszukiwania pomocy przez krzywdzone osoby starsze*. W swojej prezentacji wskazała na czynniki, które uniemożliwiają starszym osobom poszukanie pomocy w sytuacji złego traktowania lub zastraszania, Są to:

- strach przed wezwaniem policji,
- przekonanie, że pomoc nie jest potrzebna,
- przekonanie, że osoba stosująca przemoc dostanie to, czego chce, pomimo możliwych interwencji mających na celu zakończenie tej sytuacji,
- poczucie wstydu i winy,
- strach przed odwetem,
- strach przed umieszczeniem w domu opieki itp.

Przeprowadzono jednak niewiele badań dotyczących tej praktyki. Organizacje społeczne, które przeciwdziałają znęcaniu się nad osobami starszymi, oferują różnorodne działania uświadamiające. Działania te mają na celu poinformowanie starszych osób o sposobach postępowania, dostępnych narzędziach, zasobach lub środkach zaradczych, w celu omówienia sytuacji złego traktowania, której doświadczają. Dawanie głosu starszym osobom pozwala lepiej zrozumieć ich potrzeby w zakresie towarzyszenia i wsparcia. Proponuje również sposoby maksymalizacji działań uświadamiających skierowanych do osób starszych na temat nadużyć i przemocy, a podejmowanych przez organizacje społeczne.

Prof. Beata Bugajska, dr Rafał Iwański (Uniwersytet Szczeciński) przedstawili temat: *Wsparcie opiekunów osób zależnych jako ochrona przed zaniedbaniem opiekunów – ewaluacja rozwiązań wdrażanych w Szczecinie.*

Prof. Bugajska podkreśliła, że ważnym elementem ochrony osób starszych jest wsparcie dla opiekunów, zarówno formalne, jak i nieformalne. Stres ze strony opiekunów, wymagające obowiązki, duża liczba osób starszych, którymi musi opiekować się jeden opiekun, wszystko to może potencjalnie zwiększyć ryzyko przemocy. Opieka nad osobą pozostającą na utrzymaniu jest bardzo wymagającą pracą, z wieloma obowiązkami, które umożliwiają zachowanie godności osoby starszej, jednak opiekunowie często nie są wystarczająco wynagradzani. Stwarza to ciągły problem z wykwalifikowanymi opiekunami, którzy opuszczają swoje kraje by znaleźć lepiej płatne stanowiska na Zachodzie, głównie w Niemczech, co jest problemem nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy Wschodniej i Bałkanów Zachodnich.

Rekomendacje

- Zapewnienie kontynuacji edukacji dla opiekunów;
- Świadczenie usług zastępczych dla opiekunów, aby zapobiec wypaleniu;
- Zapewnienie wsparcia i nadzoru dla opiekunów;
- Zorganizowanie grup samopomocy, w których opiekunowie mogą omawiać swoje problemy i potrzeby;
- Edukowanie członków rodziny, aby mogli lepiej opiekować się starszymi członkami.

Nataša Todorović, MPH (Kierownik Programu Zdrowia i Opieki, Serbski Czerwony Krzyż / INPEA) opowiedziała o wysiłkach Czerwonego Krzyża Serbii w zakresie aktualizacji przepisów w celu zapewnienia godnego starzenia się w Serbii i lepszej ochrony przed nadużyciami i przemocą. Temat wystąpienia nosił tytuł: „Nowe mechanizmy ochrony przed nadużyciami wobec osób starszych – studium przypadku w Serbii. Większość ustawodawstwa w Serbii zapewnia ochronę, ale problemem jest identyfikacja osób starszych jako grupy, która potrzebuje lepszej ochrony. Aby poprawić ochronę, należy wdrożyć:

- Tworzenie prawa ochronnego (parasolowego), które powinno koncentrować się na osobach starszych i zapewniać prawną definicję osoby starszej;
- Traktowanie zaniedbań i nadużyć wobec osób starszych jako odrębnego czynu zabronionego prawem karnym oraz uznanie, że przemoc w rodzinie wymierzona w starszych członków rodziny jest formą przemocy na tle płciowym z wyraźnym zaburzeniem równowagi sił, a nie sprawą prywatną, zaś instytucje powinny być zobowiązane do zapewnienia ochrony niezależnie od sytuacji rodzinnej;
- Ulepszenie normatywnych ram prawnych w celu ochrony osób starszych przed nadużyciami finansowymi w ich rodzinach poprzez rozszerzenie listy nazwanych form nadużyć cytowanych w prawie rodzinnym;

- Ustanowienie standardów i podpisanie protokołów współpracy między instytucjami i służbami w celu maksymalizacji wydajności i zminimalizowania wtórnej traumy wśród ofiar nadużyć i przemocy wobec osób starszych;
- Zapewnienie informacji o usługach i instytucjach odpowiedzialnych za zapobieganie i ochronę seniorów przed nadużyciami, powinno być szeroko dostępne dla osób starszych, w tym osób niepełnosprawnych;
- Utworzenie społecznościowych, telefonicznych linii pomocy SOS dla osób, które doświadczyły przemocy, a które mogą zapewnić odpowiednie informacje i wsparcie psychospołeczne;
- Przyjęcie standardów pracy i postępowania, profesjonalnego personelu pracującego w instytucjach i usługach opieki zdrowotnej i pomocy społecznej, zwłaszcza w instytucjach zajmujących się zakwaterowaniem;
- Opracowanie specjalistycznych programów doradczych, psychologicznych, terapeutycznych i innych programów dla osób starszych z doświadczeniem przemocy, a także programów dla sprawców przemocy wobec osób starszych;
- Zapewnienie odpowiedniego przygotowania pracownikom instytucji i służb publicznych (policji, prokuratury, sądów, pracy socjalnej, opieki zdrowotnej, prawa) na temat szczególnego charakteru nadużyć i przemocy wobec osób starszych;
- Zakładanie grup samopomocy dla osób starszych, które pomagają wymieniać doświadczenia i zwiększają ich włączenie społeczne, (które stanowi formę ochrony przed nadużyciami);
- Wspieranie pracy podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, które zapewniają ochronę i wsparcie osobom starszym doświadczającym lub narażonym na przemoc;
- Organizowanie kampanii i działań medialnych w celu zwiększenia świadomości na temat problemu znęcania się nad osobami starszymi z uwzględnieniem różnych form nadużyć i częstotliwości.

Dalsze uwagi:

- Prawo osoby starszej do czynności prawnych jest jednym z podstawowych praw człowieka, a osoby starsze, niezależnie od ich niepełnosprawności lub stanu zdrowia, lub inne cechy osobiste są uprawnione do czynności prawnych we wszystkich obszarach;
- Zdolność prawna różni się od zdolności umysłowej, która polega na podejmowaniu decyzji i jest różna dla poszczególnych osób i może różnić się dla tej samej osoby w odniesieniu do wielu czynników, w tym okoliczności i czynników społecznych;
- Całkowite usunięcie zdolności prawnej jest niedopuszczalne z punktu widzenia praw człowieka;
- Starsze osoby potrzebują wsparcia w wykonywaniu zdolności do czynności prawnych, co obejmuje wsparcie w podejmowaniu i ogłaszaniu decyzji, gdy starsza osoba o to poprosi;
- W procedurach, w których osoby starsze są częściowo pozbawione zdolności do czynności prawnych, potrzebują odpowiedniej reprezentacji;

- Starsze osoby są uprawnione do udziału w wyborze osoby, która będzie wspierać ich w wykonywaniu ich zdolności prawnej;
- Stworzenie jednolitego, scentralizowanego systemu bazy danych i przetwarzania w celu rejestrowania, analizowania i zapobiegania przemocy w rodzinie i przemocy, w tym przemocy wobec osób starszych, w celu zapewnienia długoterminowego monitorowania, oceny i zapobiegania;
- Wspieranie tworzenia lokalnych sieci zapobiegania nadużyciom wobec starszych w środowisku rodzinnym, z udziałem instytucji publicznych, służb i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Przemoc wobec ludzi starszych — lokalne doświadczenia

Ostatnia sekcja zatytułowana *Przemoc wobec osób starszych – doświadczenia lokalne* prowadzona przez **prof. Jolanta Maćkowicz (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie/ INPEA)** ukazywała polskie doświadczenia koncentrując się zarówno na badaniach naukowych, jak i wdrożonych rozwiązaniach. W tej sekcji również odbyły się cztery wystąpienia:

1. **Prof. Małgorzata Halicka (Uniwersytet w Białymstoku)** i **Dr Anna Szafranek (Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży)** zaprezentowały temat „Przemoc wobec kobiet w starszym wieku ze strony męża”.

Autorki przedstawiły ustalenia dotyczące przemocy wobec kobiet starszym wieku ze strony męża/partnera, oparte na wynikach badań pochodzących z kilku projektów badawczych (krajowych i międzynarodowych) realizowanych przez zespół pracowników naukowych Uniwersytetu w Białymstoku. Celem badań było rozpoznanie problemu nadużyć i zaniedbań w relacjach małżeńskich (Halicka, 2013) wśród osób starszych, gdzie ofiarą była kobieta, a sprawcą mężczyzna.

Wynikające z badań wnioski są następujące:

- Starsze kobiety najczęściej doświadczały wieloletniej przemocy ze strony męża uzależnionego od alkoholu, jednak nie wzywały policji, z powodu wstydu;
- Starsze kobiety będące ofiarami przemocy rzadko wkraczały na drogę sądową;
- Starsze kobiety będące ofiarami przemocy w związku małżeńskim/partnerskim potrzebują więcej uwagi i aktywizujących je form wsparcia, niż kobiety młodsze.

Wyodrębniono następujące czynniki mające związek z przemocą:

- sytuacja materialna (bieda w rodzinie, brak środków do życia któregoś z członków rodziny);
- warunki życia (ciasnota mieszkaniowa, rodziny wielopokoleniowe w środowiskach wiejskich);
- sprawy majątkowe;
- problemy alkoholowe w rodzinie;
- inne (np. cechy osobowościowe).

2. Mgr Małgorzata Łyżwinska-Kustra (Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie) przedstawiła prezentację zatytułowaną *Od prewencji do ochrony – krakowskie doświadczenia*. Omówiono rodzaj i zakres działań prewencyjnych na terenie Krakowa, realizowanych w oparciu o Rządowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020⁵ oraz Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych Krakowa na lata 2015–2020⁶ (Program Lokalny).

W ramach akcji prewencyjnych podejmowane są działania informacyjno- -edukacyjne w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (spotkania edukacyjne z seniorami: czym jest przemoc w rodzinie, gdzie szukać pomocy, dystrybucja materiałów informacyjnych, telefon zaufania dla seniorów) i współpraca z Policją w zakresie debat o bezpieczeństwie. Duże znaczenie mają również działania mające na celu aktywizowanie i integrację społeczną seniorów (wzmacnianie pozycji osób starszych poprzez promowanie projektów rozwijających integrację międzypokoleniową, co sprzyja podmiotowemu traktowaniu seniorów w ich otoczeniu) oraz wspieranie aktywnych form spędzania wolnego czasu przez seniorów (Centra Aktywności Seniorów, Kluby Seniora, Miejskie Dzielnicowe Domy Pomocy Społecznej, kluby samopomocy, projekt „W sile wieku”).

W zakresie ochrony Miasto Kraków podejmuje:

- Działania interwencyjno-pomocowe w ramach procedury Niebieskie Karty i monitorowanie sytuacji osoby dotkniętej przemocą w miejscu zamieszkania;
- Prace ze sprawcą: Konfrontowanie sprawcy przemocy z krzywdzącymi zachowaniami, pomoc osobom, stosującym przemoc w zmianie ich zachowań;
- Uruchamianie w miejscu zamieszkania wsparcia i pomocy dla osób krzywdzonych oraz udostępnianie możliwości wsparcia środowiskowego i udziału w zorganizowanych formach aktywności;
- Bezpłatna pomoc psychologiczna i prawna w MOPS oraz placówkach pomagających osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, a także udzielanie bezpłatnego wsparcia i pomocy w formie pracy socjalnej;
- Prowadzone są grupy wsparcia dla kobiet dotkniętych przemocą w rodzinie;
- Możliwość bezpłatnego schronienia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie lub Ośrodku Interwencji Kryzysowej.

5 Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020, <https://www.gov.pl/attachment/abffe1f9-6010-4e00-8d74-980f7ccabdf7> (11.09.2019)

6 Zob. https://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/posiedzenia/show_pdfdoc.php?id=79537 (11.09.2019)

3. Przedstawicielka Policji: Aspirant sztabowy mgr Barbara Leśniak (Wojewódzka Komenda Policji w Krakowie) przedstawiła temat *Strategie interwencyjne wobec przemocy domowej – procedura „Niebieskiej Karty”*.

Działania podejmowane przez Policję w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie uwzględniają działania prewencyjne i procesowe.

Działania prewencyjne obejmują:

- interwencje,
- sporządzenie „Niebieskiej Karty”,
- pracę dzielnicowego na rzecz rodzin dotkniętych przemocą,
- współpracę z instytucjami działającymi na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Działania procesowe są to czynności sprawdzające w kierunku art. 207 Kodeksu Karnego (znęcanie się) oraz postępowanie przygotowawcze, Realizacja działań pomocowych przez Policję w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie rozpoczyna się od interwencji domowej.

Interwencja może być podejmowana przez funkcjonariusza Policji z własnej inicjatywy lub na polecenie dyżurnego po zgłoszeniu przez pokrzywdzonego, czy też osoby trzeciej. Procedura „Niebieskiej Karty” (Maćkiewicz, Majerek, 2013) – jest to ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez policjantów, zgodnie z obowiązującymi przepisami w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Niebieska Karta składa się z formularza A, B, C i D.

Policjanci wezwani na miejsce interwencji domowej, po stwierdzeniu, że interwencja dotyczy przemocy w rodzinie mają obowiązek uruchomienia procedury Niebieskiej Karty (Formularz A)

Osoba dotknięta przemocą otrzymuje podczas interwencji Formularz B dotyczący informacji prawnej oraz informacji o możliwościach dalszego szukania pomocy.

Po interwencji wypełniony formularz „Niebieska Karta – A” trafia do dzielnicowego rejonu, zgodnego z miejscem zamieszkania osoby dotkniętej przemocą.

Dzielnicowy po otrzymaniu „Niebieskiej Karty” zobowiązany jest do:

- kontaktu z rodziną, w której wystąpiła przemoc;
- systematycznych wizyt;
- podejmowanie działań prewencyjnych – rozmów profilaktycznych;
- nawiązania współpracy z instytucjami i organizacjami zajmującymi się udzielaniem wsparcia i pomocy osobom doświadczającym przemocy — zespoły interdyscyplinarne i grupy robocze;
- niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od dnia wszczęcia procedury, oryginał wypełnionego formularza „Niebieska Karta – A” przekazuje się do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego, przy Ośrodku Pomocy Społecznej zgodnego z miejscem zamieszkania osoby dotkniętej przemocą. Formularz C/D wypełnia grupa robocza, która organizuje odrębne spotkania dla osoby pokrzywdzonej i sprawcy. Dokonuje diagnozy sytuacji i opracowuje indywidualny plan pomocy dla ofiary (i jej

rodziny) - karta C; Wobec sprawcy ustala się również plan działań (Karta D), w tym udział w programach korekcyjno-edukacyjnych.

Zakończenie procedury NK następuje w przypadku:

- Ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy.

- Rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowanych działań, np. śmierć sprawcy.

4. Ostatnia prezentacja zatytułowana „Wykorzystanie dramy w pracy z osobami starszymi doświadczającymi przemocy” została przedstawiona przez **mgr Magdalenę Rutkiewicz (Fundacja Projekt Starsi)** i skoncentrowała się na wynikach innowacyjnego projektu *STOP przemocy wobec starszych. Warsztaty dramatowe*.

Celem projektu była edukacja i wsparcie osób starszych doświadczających przemocy. Uczestnicy warsztatów: 12 osób starszych w wieku 60+, które doświadczają przemocy. Drama – jedna z najbardziej efektywnych metod pracy edukacyjnej, terapeutycznej i profilaktycznej, wykorzystująca naturalną zdolność człowieka do wchodzenia w rolę:

- Używa akcji jako metody pobudzającej kreatywność i wyobraźnię;

- Umożliwia wgląd w osobiste problemy, uczy jak je rozwiązywać i doprowadza do wewnętrznego wzrostu;

- Ułatwia przyswajanie wiedzy w sposób niebezpośredni;

- Rozwija kreatywność, elastyczność, pewność siebie i aktywność społeczną;

- Dzięki odgrywaniu ról, ofiary przemocy mogą lepiej zrozumieć swoje życiowe wybory, charakter w interakcji z innymi oraz wyzwania, które towarzyszą im w konkretnych sytuacjach.

Rezultaty ilościowe: 16h warsztatów integracyjnych, 56h warsztatów dramatowych, 2 spektakle interaktywne dla około 100 osób, dotarcie do 12 osób starszych doświadczających przemocy i udzielenie im wsparcia.

Rezultaty miękkie: odbudowanie ich wiary we własne siły oraz poczucia ważności i sprawczości, dodanie osobom starszym siły i motywacji do zmiany w życiu, wyjście z osamotnienia i izolacji. Dla uczestniczek udział w projekcie był źródłem ogromnego wsparcia, przestrzenią budowania nowych relacji, odkrywaniem swoich umiejętności i siły. Dzięki nowym sytuacjom (wyjazdy, praca z głosem i ciałem, praca twórcza nad scenariuszem) wychodziły poza typowe dla siebie role. 10 osób starszych ukończyło projekt w 2015 r. i dołączyły do grupy wsparcia w ramach stacjonarnego programu pomocy Fundacji w 2016 r. Po dwóch latach: 3 osoby rozwiódły się i zmieniły swoją sytuację domową, a 7 z nich (które nadal mieszkają z dziećmi – sprawcami przemocy) nauczyły się funkcjonować w tej sytuacji.

Wnioski i rekomendacje

– Ochrona osób starszych przed znęcaniem się nad osobami starszymi musi przyjąć całościowe podejście;

– Ramy prawne powinny zostać przeanalizowane i ulepszone, aby były bardziej odpowiednie dla różnych kategorii osób starszych zagrożonych przemocą, a także różnych warunków, w których ta przemoc może wystąpić;

– Jednocześnie należy identyfikować i zbadać czynniki ryzyka, które przyczyniają się do występowania przemocy wobec osób starszych. Obie te praktyki powinny rozpoznać wiele różnych kategorii ryzyka w całej populacji osób starszych — osoby starsze ze zdiagnozowaną demencją, starsze kobiety o niskim poziomie zabezpieczenia społecznego, osoby starsze wykluczone społecznie itp., aby uwzględnić zarówno przepisy prawne, praktyki, a także warunki społeczne i ekonomiczne, które mogą zwiększać ryzyko znęcania się nad osobami starszymi;

– Kolejnym bardzo ważnym elementem jest współpraca z formalnymi i nieformalnymi opiekunami w celu zmniejszenia stresu, zapewnienia im edukacji i wsparcia w celu zapobiegania wypaleniu zawodowemu, przeciążeniu, a tym samym zmniejszenia ryzyka znęcania się nad osobami starszymi oraz zapewnienia stałej struktury wsparcia, (w tym poprzez grupy samopomocy). Mogą one służyć jako środek wymiany doświadczeń, dobrych praktyk i zapewnić możliwości wytnienia i odciążenia.

Zaleca się

– Podnoszenie świadomości społecznej na temat nadużyć i przemocy wobec osób starszych poprzez szerszy zasięg działań informacyjno-edukacyjnych skierowanych do różnych grup (dzieci, dorosłych i starszych);

– Uwrażliwianie społeczeństwa poprzez różnego rodzaju kampanie (na poziomie krajowym i lokalnym), w tym upowszechnianie wiedzy na temat symptomów nadużyć (często bardzo subtelnych i słabo dostrzegalnych) oraz prawidłowych sposobów reagowania (zwłaszcza w sytuacji, gdy dochodzi do przemocy w środowisku rodzinnym, w którym takie zjawiska mogą stanowić tabu);

– Uwzględnić rolę nauczycieli, którzy oddziałują nie tylko na postawy uczniów, ale również ich rodziców - czyli potencjalnych opiekunów osób starszych i mają wpływ na budowanie mostów międzypokoleniowych oraz pozytywnego wizerunku starości. W kontekście profilaktyki długoterminowej należy pamiętać, że postawy wobec osób starszych kształtują się już od dzieciństwa, dlatego rola nauczycieli jest nie do przecenienia.

Bibliografia

Australian Law Reform Commission (2017). Elder Abuse – A National Legal Response, available at https://www.alrc.gov.au/wp-content/uploads/2019/08/elder_abuse_131_final_report_31_may_2017.pdf [13.09.2019].

Australian Law Reform Commission (2019). National Action Plan to Respond to the Abuse of Older Australians (Elder Abuse) 2019–2023, available at <https://www.ag.gov.au/Right->

- sAndProtections/protecting-the-rights-of-older-australians/Documents/National-plan-to-respond-to-the-abuse-of-older-australians-elder.pdf [13.09.2019].
- IFRC (2010). Strategy on Violence Prevention, Mitigation and Response 2011–2020, available at [https://www.ifrc.org/PageFiles/53475/IFRC SoV REPORT 2011 EN.pdf](https://www.ifrc.org/PageFiles/53475/IFRC%20SoV%20REPORT%202011%20EN.pdf) [13.09.2019].
- Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 available at <https://www.gov.pl/attachment/abffe1f9-6010-4e00-8d74-980f7ccabdf7> [15.09.2019].
- Halicka M, Halicki J. (2013). Doświadczenie życia w przemocy przez kobiety w starszym wieku. *Acta Univ Lodzien. Folia Oecon* 297, 123–34.
- Lowenstein A, Eisikovitz Z, Band-Winterstein T, Enosh G (2009). Is elder abuse and neglect a social phenomenon? Data from the first National Prevalence Survey in Israel. *Journal of Elder Abuse* 21 (3): 253–77.
- Lowenstein A. & Doron I., Elder Abuse in Israeli Society – legislative Acts and Special Services. (Ed.) M. Phelan. In. Combating Elder Abuse, Springer [under review].
- Maćkowicz J. & Majerek B. (2013). Combating domestic violence: Polish systemic solutions, *European Scientific Journal*, <http://eujsjournal.org/index.php/esj/article/view/1396>.
- Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność (2018) [Social Policy for Older People 2030. Security. Participation. Solidarity] available at <https://ops.pl/2018/01/polityka-spoeczna-wobec-osob-starszych-2030-bezpieczenstwo-uczestnictwo-solidarnosc> [15.09.2019].
- Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020 (ASOS), available at [http://senior.gov.pl/source/Program ASOS 2014-2020.pdf](http://senior.gov.pl/source/Program%20ASOS%202014-2020.pdf) [13.09.2019].
- PAN (2015). Raport z badania ogólnopolskiego 2015 r. oraz badania porównawczego z lat 2009–2015. Warszawa.
- Strategie Rozwiązywania Problemów Społecznych Krakowa na lata 2015–2020, available at https://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/posiedzenia/show_pdfdoc.php?id=79537 [15.09.2019].
- United Nations (2019). Report of the Open-ended Working Group on Ageing on its tenth working session, available at <https://undocs.org/en/A/AC.278/2019/2> [15.11.2019].
- Ustawa o osobach starszych (2015). [Act on Older Persons], available at <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001705/O/D20151705.pdf> [17.11.2019].
- Ustawa o pomocy społecznej (2004). [The Act on Social Assistance], available at <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20091751362/U/D20091362Lj.pdf> [17.11.2019].
- Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (2005). [The Act on Counteracting Domestic Violence], available at <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU-20051801493/U/D20051493Lj.pdf> [9.11.2019].
- WHO (2018). Elder abuse, available at <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/elder-abuse> [13.09.2019].
- Yon Y., Mikton C.R., Gassoumis Z.D., & Wilber K.H.(2017). Elder abuse prevalence in community settings: a systematic review and meta-analysis, *Lancet Glob Health* 5(2), 147–56.

Joanna Wnęk-Gozdek¹

Recenzja książki: Tomasz Frąckowiak, 2019. *Fenomen długowieczności. Perspektywa psychologiczna*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 488

Ludzie od zarania czasu poszukiwali sposobów na przedłużenie życia i zachowanie jego jakości na jak najwyższym poziomie. Fenomen długowieczności był przedmiotem rozważań naukowców reprezentujących najróżniejsze dziedziny. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi wiedzy w tym obszarze był sukcesywny wzrost populacji, której udało się osiągnąć wiek Matuzalema. Jak wynika ze statystyk Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce aktualnie (stan na 31 XII 2019) żyją 5 942 osoby, które osiągnęły 100 i więcej lat: 4 649 kobiet i 1 293 mężczyzn (GUS, 2019). Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca tej grupie honorowe świadczeni, szacuje, że w 2040 roku można spodziewać się nawet 20 tysięcy, a w 2060 r. około 66 tysięcy.

W ostatnim czasie na rynku wydawniczym pojawiła się obszerna publikacja autorstwa Tomasza Frąckowiaka pt. *Fenomen długowieczności. Perspektywa psychologiczna*. Autor związany jest z Uniwersytetem Wrocławskim, a jego zainteresowania naukowe ogniskują się wokół psychologii starzenia się. Od dawna prowadzi badania nad cechami osób długowiecznych oraz poczuciem jakości życia tej populacji. Jednym z celów jego działalności naukowej jest promowanie bogactwa doświadczeń życiowych stulatków. W 2008 roku opracował wraz dr Magdaleną Wnuk-Olenicz galerię wrocławskich stulatków (2008).

Prezentowana monografia *Fenomen długowieczności* ma na celu ukazanie poczucia jakości życia osób, które przekroczyły granicę 90 roku życia. Autor rozpatruje powyższą kwestię w kontekście takich aspektów, jak: cechy osobowości, doświadczenia autobiograficzne oraz sposób życia osób długowiecznych. Doświadczenie długowieczności omawiane jest w wymiarze psychofizycznym, psychospołecznym, podmiotowym oraz duchowym. Szeroka analiza teoretyczna i przegląd dotychczasowych badań nad stulatkami pozwala czytelnikowi uzyskać ogólny zjawiska długowieczności z perspektywy biologicznej, psychologicznej, demograficznej. Prezentowane badania obejmują próbę 103 osób długowiecznych oraz próby kontrolne składające się z osób będących w wieku późnego starzenia się (75–89) oraz osób reprezentujące wiek wczesnego starzenia się (60–74). Zastosowanie w badaniach strategii ilościowej i jakościowej pozwala na holistyczną charakterystykę sylwetki najstarszych mieszkańców Polski. Walory naukowe opracowania wzbogaca ilość stosowanych przez T. Frąckowiaka narzędzi badawczych. Dzięki temu prezentowana monografia nabiera charakteru przewodnika metodologicznego dla osób pragnących zgłębiać wiedzę na temat długowiecznych seniorów.

1 Doktor, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu; joanna.wnek-gozdek@up.krakow.pl

Analiza części jakościowej (narracyjnej) obejmuje 7 przypadków. Na ich podstawie autor opracował *ogólny model doświadczenia długowieczności, stanowiący charakterystykę dziewiątego etapu rozwoju psychospołecznego*. Jest on wypadkową wyłonionych wcześniej na podstawie narracji dziesięciu indywidualnych modeli doświadczenia długowieczności.

Analiza danych ilościowych opiera się na kwestionariuszowych pomiarach poczucia jakości życia oraz cech osobowości osób długowiecznych. Zaprezentowane wnioski bazują na dokonywanych zestawieniach korelacyjnych uzupełnianych wynikami *Koła Shalita* i wskaźnikiem bilansu autobiograficznego. Nie będę zdradzać dalszych szczegółów syntezy badań, zachęcając tym samym do sięgnięcia po opracowanie.

Recenzowana publikacja stanowi znaczący głos w dyskursie nad sposobami polepszenia samopoczucia najstarszych mieszkańców globu. Przystępność i przejrzystość prowadzonego przez autora wywodu sprawia, że po monografię mogą sięgać osoby reprezentujące różne środowiska i stan zaawansowania wiedzy na temat uwarunkowań pomyślnego starzenia się. Przytaczane transkrypcje rozmów z osobami długowiecznymi stanowią kopalnię wiedzy o najważniejszych wydarzeniach historycznych XX wieku, codziennym życiu w różnych okresach ubiegłego wieku oraz jednostkowych losach. Poza tym skłaniają do refleksji nad naturą procesu starzenia się.

Bibliografia

GUS (2019). Ludność według płci i roku urodzenia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> (16.09.2019).

Frąckowiak, T., Wnuk-Olenicz, M. (2008). Wrocławscy stulatkowie. W: (red zbiorowa), *Wrocław dziękuje Stulatkom*. Wrocław: Wyd. Muzeum Miejskiego Wrocławia.

Iwona Benek¹

Recenzja książki: Adam A. Zych (red.) *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*. Wydawca: Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski, Katowice 2017, t. 1, s. 598

Na polskim rynku wydawniczym dostępna jest *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*. Wydano pięć tomów w ciągu dwóch lat (2017–2018).

Polskie encyklopedie mają sporą – choć nie najdłuższą w Europie – tradycję. Jednak encyklopedie z dziedziny jednej wiedzy (specjalistyczne) nie są powszechne. A wśród encyklopedii systematycznych, ogólnych i specjalistycznych szczególną rolę odgrywają te, które mają być impulsem do refleksji nad aktualnymi, nieuchronnymi cyklami, które dotyczą człowieka, a do tych należy proces starzenia się.

Encyklopedie mają ogromne znaczenie, ponieważ są podsumowaniem stanu wiedzy i badań, były i są punktem wyjścia przy penetracji dorobku z danej dziedziny i prowadzą do nowych wizji i uogólnień. To zasób, źródło, ale też katalizator problemów, wątpliwości i pytań, jakie dana dziedzina jednostce i społeczeństwu stawia. *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności* ma szczególne znaczenie – jako książka specjalistyczna jest zarazem dziełem ogólnym, gdyż ukazuje pogłębione rozumienie omawianych tematów. Jej zadaniem jest dostarczenie podstawowej wiedzy dotyczącej różnorodnych wymiarów gerontologii. Pozwala na wielowymiarową, pełną analizę starzenia się i starości, na wskazanie ich specyficznych cech oraz pełniejsze zrozumienie istoty i procesu, jakim jest starzenie się i zjawiska – starości.

Prezentowana pozycja wydawnicza, której redaktorem naukowym jest prof. zw. dr hab. Adam A. Zych – wybitna postać w świecie gerontologii – wpisuje się w dorobek polskich badań i wizji związanych z gerontologią, poszerza i programuje także współczesną europejską wiedzę na temat starzenia się i niepełnosprawności. Encyklopedia – w zamierzeniu autorów i redaktora naukowego – ma służyć skonsultowaniu różnorodnych problemów związanych z tematem starzenia się i niepełnosprawności. Zawiera zbiór wiedzy z zakresu gerontologii i jej dyscyplin pokrewnych (andragogiki, antropologii, architektury demografii, szeroko rozumianej edukacji, filozofii, medycyny i nauki o zdrowiu, opieki i polityk społecznych, pracy socjalnej, psychologii rozwoju w ciągu życia czy tanatologii). Zasób prezentowany jest w postaci krótkich artykułów lub haseł rzeczowych czy biogramów osób zasłużonych dla tej nauki.

To monumentalne wydawnictwo, ogłaszane drukiem w pięciu tomach, obejmuje łącznie ponad 1200 haseł rzeczowych, które mają zarówno charakter definicyjny, jak i przeglądowy, oraz prawie 300 krótkich not biograficznych. Adresatami tej zbiorowej publikacji encyklopedycznej, poświęconej problematyce starości, starzenia się i niepełnosprawności, są przedstawiciele rozmaitych dyscyplin naukowych – medycyny,

1 Doktor inżynier arch., Politechnika Śląska w Gliwicach, Fundacja Laboratorium Architektury 60+ (LAB 60+); biuro@lab60plus.pl

socjologii, polityki społecznej, pielęgniarstwa, ekonomii, demografii, pracy socjalnej, psychologii, architektury i wielu innych. Łączy ich wspólne dążenie do rozwijania i upowszechniania wiedzy o starości i starzeniu, edukacji gerontologicznej i poprawy jakości życia osób starszych. Opracowując siatkę haseł autorzy *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* podkreślają, że korzystali z dotychczasowego dorobku w zakresie leksykografii gerontologicznej. Dotyczy to przede wszystkim publikacji sprzed 30 lat: *Encyklopedii seniora* (1986), *300 wiadomości o starości* (1987) Lucyny Frąckiewicz i Bogny Żakowskiej-Wachelko. Z nowszych prac tego rodzaju obecne są: *Słownik gerontologii społecznej* (2001) i *Leksykon gerontologii* Adama A. Zycha (2007, wyd.3. 2017) oraz popularny poradnik *Encyklopedia seniora* (2014).

Profesor A. Zych we wprowadzeniu słusznie zauważa, że również internet pozwala w sposób szybki i globalny odnaleźć i zbadać stan wiedzy. W sieci odnaleźć można wiele encyklopedii, glosariuszy bądź słowników gerontologicznych². Istotny jest jednak wkład zespołu autorskiego – liczącego 250 autorów – który na prośbę prof. Adama A. Zycha zgłosił wiele nowych haseł, zaktualizowanych w odniesieniu do zmienionej demograficznie rzeczywistości. Wprowadzono hasła dotychczas nie rozpoznane w polskich leksykonach i słownikach. *Ageizm czy dyskryminacja, aktywne starzenie się, andragogika specjalna, audiodeskrypcja, bezdomność ludzi starszych, „cyfrowi imigranci”* – to niektóre z haseł rzeczowych, które znajdujemy w tomie pierwszym.

Głównym celem *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* było nie tylko uporządkowanie terminologii gerontologicznej, ale również przedstawienie współczesnych zastosowań nowych kategorii, pojęć i terminów. W efekcie końcowym otrzymujemy ważne, oczekiwane i niezwykle potrzebne wydawnictwo.

2 Zestawienie wykorzystanych źródeł internetowych przedstawia w *Słowie wstępnym redaktora* (Tom 1 *Encyklopedii starości...*) prof. Adam A. Zych

Zakończenie

*Jest taka miłość, która nie umiera
– choć zakochani od siebie odejdą*
ks. Jan Twardowski

Ten numer miał na celu ukazanie znaczenia miłości i pokrewnych uczuć w życiu osób starszych. Podjęta problematyka była ukazywana przez Autorów w różnych aspektach. Na zakończenie pragniemy ukazać jeszcze jeden wymiar miłości i bliskości..., ten, który przekracza granicę śmierci. Miłość, bliskość i obecność duchową wyrażoną na kamiennych tablicach w epitafiach nagrobkowych. Przytoczone teksty zostały spisane z nagrobków na cmentarzach w Lublinie, Rzeszowie i Krakowie.

Poradzenie sobie z kryzysem wywołanym śmiercią osoby bliskiej jest możliwe poprzez przejście procesu żałoby. Ma ona doprowadzić do zerwania więzi ze zmarłym bliskim oraz do odsunięcia od niego nadziei. Kiedy udaje się dojść do tego, żal i poczucie winy ulegają osłabieniu. Proces żałoby wymaga, aby człowiek zrezygnował z ukochanej osoby i zaakceptował jej odejście. Te zmiany realizują się poprzez odczuwanie cierpienia oraz wysiłek emocjonalny (Pilecka 2004).

Żałoba stanowi proces integrujący zmiany zachodzące w dwóch komplementarnych kierunkach. Jeden dotyczy przeszłości i teraźniejszości – to żal po stracie, wspomnienia, podtrzymywanie więzi i zadań wynikających z kontaktu z osobą bliską. Drugi kierunek dotyczy teraźniejszości i przyszłości – stanowi on podejmowanie prób w układaniu życia na nowo (Oleś 2011).

Odejściu bliskiej osoby towarzyszy wiele bardzo intensywnych emocji. Jedną z nich jest rozdzierająca serce tęsknota.

*Gdzie jesteś?
Zawołaj na mnie głosem ptaka, szumem wód,
Albo przyjdź, choćby we śnie
Choć na chwilę błagam wróc* (cmentarz, Lublin).

Wyrycie dodatkowych słów na nagrobku jest w pewnym sensie formą terapii. Wyrażeniem myśli, na które zabrakło czasu. Czasem jest to zapewnienie zmarłego o pamięci.

Życie przemija, pamięć pozostaje (cmentarz, Rzeszów).

Są chwile i ludzie, których się nie zapomina (cmentarz, Kraków).

Kto żyje w sercach, którzy pozostają, nie umiera nigdy (cmentarz, Lublin)

Odszedłeś, ale żyjesz w naszej pamięci (cmentarz, Rzeszów)

Pragnący wyrazić miłość do tych, co odeszli, zawsze znajdą odpowiednie słowa.

Bo umrzeć to zbyt mały powód, żeby przestać kochać (cmentarz, Lublin)

Kto kocha naprawdę, będzie kochał wiecznie (cmentarz, Lublin)

Nie warto odkładać gestów, spojrzeń, słów zapewniających o miłości do bliskich.

Bo...śmierć jest tak punktualna, że nie zawsze w porę (cmentarz, Lublin)

Dlatego, *spieszmy się kochać ludzi...* (J. Twardowski)

Redaktorki numeru

Bibliografia

- Oleś, P. K. (2011). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pilecka, B. (2004). *Kryzys psychologiczny. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.